

STALOWA WOLA
Działania pomocowe
miasta na rzecz
uchodźców

4

STALOWA WOLA
Kto weźmie się za
nowych patronów?

6

STALOWA WOLA
Czy fabryka miedzianej
folii zagraża środowisku

7

NISKO
Szpital dostał pożyczkę
z Powiatu Nizańskiego

10

LUDZIE
Kobuz, czyli najemni
wojowie z doliny Sanu

13

SPORT
Stal przywiozła
z Nowego Targu
jeden punkt

21

Nr 14 (272345)
7 kwietnia 2022 r.
cena **3,50 zł** (z VAT 5%)

ISSN 1232-3020 INDEX 376140



www.sztafeta.pl

TYGODNIK

SZTAFETA

Stalowa Wola • Nisko • Sandomierz • Tarnobrzeg • Leżajsk

Miłość i nienawiść,
czyli zbrodnie
małżeńskie

➤ Czytaj
na str. 14

RUDNIK • ULANÓW • JAROCIN • HARASIUKI • KRZESZÓW • JEŻOWE • PYSZNICA • RADOMYŚL NAD SANEM • ZALESZANY • ZAKLIKÓW • BOJANÓW

Miasto przygotowuje bufor bezpieczeństwa

Stalowowolscy rajcy podjęli uchwałę dotyczącą zmiany harmonogramu wykupu obligacji, wstrzymano też część zaplanowanych wydatków związanych m.in. z działaniami promocyjnymi. Wszystko po to, aby utworzyć finansowy bufor bezpieczeństwa. – Jeżeli chodzi o sytuację wojny Rosji z Ukrainą, to musimy sobie zdawać sprawę, że oczywiście oprócz wyzwań związanych z pomocą humanitarną, ta wojna niesie bezpośrednie zagrożenia społeczne i gospodarcze również dla miasta Stalowej Woli – mówił na marcowej sesji rady miejskiej prezydent Lucjusz Nadberezny.

Prezydent podkreślał, że zagrożenia o charakterze gospodarczym dla Stalowej Woli, przede wszystkim związane są ze strefą ekonomiczną i bardzo dużą wrażliwością strefy na kwestie związane z cenami gazu, prądu i surowców. Strefa jest też mocno związana z rynkami wschodnimi. W związku z czym wojna w Ukrainie, nakładane na Rosję sankcje, już dają się we znaki podmiotom gospodarczym. – Są pierwsze sygnały dotyczące istotnego obniżenia planowanych zamówień czy planów sprzedażowych, w przedsiębiorstwach, które działają na terenie miasta Stalowej Woli – mówił prezydent. Sytuacja będzie wymagała rewizji planów budżetowych miasta przyjmowanych w grudniu zeszłego roku. – Taki pierwszy bufor jest tworzony w planie spłaty emisji obligacji. Jeżeli chodzi o ewentualne niebezpieczeństwa dla budżetu,



to nie mamy tutaj ryzyka związanego z podatkiem PIT ani CIT dlatego, że on wpływa do budżetu miasta w sposób zaplanowany, zgodnie z nowymi ustawami, regulującymi dochody jednostek samorządu terytorialnego. W trakcie roku budżetowego takiego niebezpieczeństwa nie ma. Natomiast ten plan może być później korektowany po dokładnym sprawozdaniu rocznym. Większe ewentualne ryzyko dotyczy wsparcia, które w moim przekonaniu byłoby oczywiście niezbędne, jako

tarcza lokalna dla przedsiębiorstw, w postaci umorzenia podatku od nieruchomości, jeżeli dana firma znalazłaby się w trudnej sytuacji związanej z załamaniem rynków wschodnich, załamaniem kooperacji w tym zakresie – mówił prezydent Nadberezny.

Sytuacji nie ułatwia możliwość pojawienia się roszczeń od firm realizujących miejskie inwestycje, będących efektem gwałtownego wzrostu cen materiałów.

➤ Ciąg dalszy na str. 7

STALOWA WOLA

Jest umowa na projekt osiedla

5 kwietnia podpisana została umowa na opracowanie dokumentacji projektowej dla zadania pn. „Budowa zespołu wielorodzinnych budynków mieszkaniowych wraz zagospodarowaniem terenu i infrastrukturą techniczną w ramach tworzenia osiedla Ogrodowego w Stalowej Woli”.

➤ Czytaj na str. 3

NISKO

Tobiasz chce sięgnąć gwiazd

Skwer przy Zespole Szkół nr 3 w Nisku w miniony poniedziałek zamienił się w małe centrum podboju kosmosu. To tu, silnik swojej rakiety testował Tobiasz Markowicz – uczeń ósmej klasy szkoły podstawowej.

➤ Czytaj na str. 11

OGŁOSZENIE

Czytaj na str. 9

REKLAMA

SKŁAD KRUSZYW

- ZIEMIA OGRODOWA
- usługi koparko-ładowarką
- KLINIEC • TŁUCZEŃ • GRYSY
- ŻWIRY • PIASEK RZECZNY
- PIASEK PRZESIANY
- KRUSZYWA OZDOBNE I DROGOWO-BUDOWLANE

Dąbrowa Rzeczycka, tel. 505 567 999
www.skladkruszyw.eu

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

SKORZYSTAJ I ODBIERZ **KUPON NA 25 ZŁOTYCH** na myjnię, paliwo na stacji RIA, zakup części, serwis TIR i busów

STALOWA WOLA | ul. COP 3 | ☎ 606 891 578

Na terenie Centrum Motoryzacyjnego MOTO-TECH w Stalowej Woli prowadzimy okręgową stację kontroli pojazdów, sklep z częściami samochodowymi oraz warsztat TIR BUS i dla pojazdów samochodowych. W trakcie badań dokładnie sprawdzimy stan techniczny Twojego pojazdu, udzielimy wszelkich porad dotyczących niezbędnych napraw. Zajmujemy się także wulkanizacją i zakuwaniem węży hydraulicznych. W naszej stacji zawsze możesz skorzystać z atrakcyjnych promocji. W tej chwili do każdego badania okresowego Twojego pojazdu dodajemy bon o wartości 25 zł, który możesz wykorzystać na terenie Centrum na: myjnię, części lub usługi.

Zapraszamy także do MYJNI BEZDOTYKOWEJ

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
SKLEP CZĘŚCI TIR
SERWIS TIR

WULKANIZACJA
HOLOWANIE TIR
LAWETA BUS I OSOBOWE

MOTO TECH

Rynek w Rozwadowie ma zaświecić nowym blaskiem

Wyczekiwana przez mieszkańców od lat rewitalizacja rozwadowskiego rynku jest w trakcie realizacji. Inwestycja ta ma na nowo pobudzić osiedle pod względem społecznym i gospodarczym. Zadanie realizowane jest przy wsparciu środków zewnętrznych.

Prace ziemne na ścianie zachodniej rynku są zakończone. Na powierzchni rynku ułożona jest kostka brukowa, zainstalowane jest również oświetlenie i stylowe latarnie. Na płycie rynku wyznaczone zostały miejsca do nasadzeń nowych drzew. Wytyczone są również miejsca parkingowe. Na ścianie wschodniej rynku trwają aktualnie prace ziemne. Zakończenie prac remontowych zaplanowano w trzecim kwartale tego roku – informuje stalowowski magistrat.

Zielony bilans zysków i strat na rynku w Rozwadowie

Duże kontrowersje przy każdej miejskiej inwestycji budzą kwestie zieleni, wycinka drzew i nowe nasadzenia. Zapytaliśmy magistrat o bilans zysków i strat przy tym zadaniu.

Jak się dowiedzieliśmy, decyzją starosty stalowolskiego z 23.08.2019 r. zezwolono na usunięcie wnioskowanych 21 drzew ze względów sanitarnych. Spośród tej grupy dwóch egzemplarzy na ten moment nie wycięto, poddane są dalszej obserwacji. Dokonano usunięcia 19 drzew. Decyzją z 19.09.2019 r. zezwolono na usunięcie wnioskowanych 11 rosnących w pasie drogowym ul. Rynek (głównie robinii), znajdujących się pod napowietrzną linią energetyczną. Ze względu na obecność linii napowietrznej przeznaczone do

usunięcia drzewa były ogłowione, z koronami odroślowymi. Spośród tej grupy egzemplarzy dokonano usunięcia wszystkich 11 drzew. Decyzją z 14.08.2019 r. zezwolono na usunięcie wnioskowanych 30 drzew wobec, których projekt zagospodarowania pozostawał w kolizji ze ścieżkami, miejscami parkingowymi, placem zabaw, zatoką autobusową i innymi elementami zagospodarowania. Część drzew poddano specjalistycznej analizie, która wykazała, że 3 muszą być usunięte ze względu na niewystarczające parametry bezpieczeństwa. Dodatkowo z tej grupy drzew usunięto 21 pozostających w osłabionej kondycji (z wypróchnieniami, ubytkami na pniu, owocnikami grzybów, pęknięciami grozącymi rozłamaniem, ze śladami obłamań i amputacji, silnie porażonych jemiolą, zamierających). Pozostałe 6 drzew ostatecznie zachowano pomimo posiadania decyzji zezwalającej na ich usunięcie.

Decyzją Starosty Stalowskiego z 19.07.2021 r. zezwolono na usunięcie wnioskowanych 4, z których 3 pozostawały w kolizji z projektem zagospodarowania (drzewa osłabione), natomiast jedno ostatecznie przesadzono (lipa krymska). Decyzją z 4.11.2021 r. zezwolono na usunięcie wnioskowanych 4 egzemplarzy, z których 3 były wskazane w wyniku analiz wykonanych specjalistycznych

ekspertyz (drzewa problemowe z punktu widzenia vitalności i statyki), natomiast jedno zostało usunięte z powodu zmurzonego pnia. W sumie z terenu objętego pracami modernizacyjnymi usunięto 62 drzewa.

W ramach obszaru opracowania planowane jest do nasadzenia 133 drzewa: Klon pospolity „Globosum” – 12, Robinia akacja „Umbraculifera” – 64, Robinia akacja „Rozynskiana” – 3, Robinia akacja „Bessoniana” – 1, Robinia akacja „Semperflorens” – 5, Topola Simona – 22, Morwa biała – 1, Morwa biała „Macrophylla” – 1, Morwa „Spirata” – 2, Morwa biała „Fruitless” – 4, Dąb węgierski – 4, Brzoza brodawkowata „Tristis” – 4, Wierzba biała „Tristis” – 2, Klon polny – 4, Grucznik japoński – 3, Perełkowiec japoński – 1. Ponadto planuje się posadzenie 13 283 krzewów, w tym irgi, forsycje, tawulce, trzmieliny, śnieguliczki, róże, świdośliwy, kłokozki, hortensje, derenie, kaliny, suchodrzewy, pęcherznice, a także 683 byliny.

Na jakim etapie jest spór z architektem Żubryckim?

Zapytaliśmy w magistracie również o spór miasta z architektem Radosławem Żubryckim. Architekt, autor pierwotnej dokumentacji projektowej rewitalizacji rynku w Rozwadowie, zarzucał miastu nieprawidłowości przy realizacji tej



FOT. RENEUSZ MYTYCH

Projekt przebudowy centralnej części Rozwadowa obejmuje całą płytę rynku, aż do ścian okalających ją kamienic

inwestycji (o sprawie pisaliśmy w nr 22 z 2 czerwca 2021 r.).

Sprawa nadal jest w toku. Gmina Stalowa Wola złożyła pismo do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Stalowej Woli w sprawie wszczęcia postępowania dotyczącego odpowiedzialności zawodowej w budownictwie w stosunku do zespołu projektantów, którzy sporządzili dokumentację projektową dla zamierzenia inwestycyjnego pn. „Rewitalizacja Rynku w Stalowej Woli – Rozwadowie”. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego przekazał sprawę do Podkarpackiej Okręgowej Izby Architektów RP w Rzeszowie

oraz Podkarpackiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa w Rzeszowie do załatwienia według właściwości rzeczowej. Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej Podkarpackiej Okręgowej Izby Architektów w Rzeszowie prowadzi czynności sprawdzające w związku z powzięciem informacji o możliwości popełnienia czynu powodującego odpowiedzialność zawodową architekta w związku z opracowaniem projektu pn. „Rewitalizacja Rynku w Stalowej Woli – Rozwadowie”. Dotychczas żadna ze stron nie wystąpiła na drogę sądową – informuje stalowowski magistrat.

(as)

krótko

STALOWA WOLA. US z wyróżnieniem w zakresie obsługi klienta

Urząd Skarbowy w Stalowej Woli otrzymał certyfikat „Jakość obsługi, którą doceniają klienci” przyznany przez szefa Krajowej Administracji Skarbowej Magdalenę Rzeckowską.

Certyfikat został wydany na podstawie badania opinii klientów w 2021 r. w ramach programu „Klient w centrum uwagi KAS” prowadzonym na terenie całego kraju wśród osób, które skorzystały z elektronicznej usługi umawiania wizyty w urzędach skarbowych.

Przeprowadzone badanie potwierdza, że klienci Urzędu Skarbowego w Stalowej Woli docenili: bardzo dobrą organizację pracy urzędu, duże zaangażowanie kadry zarządzającej oraz pracowników w przestrzeganie standardów i podnoszenie jakości obsługi klientów, liczne spotkania i komunikaty promujące postawę prokliencką wśród pracowników, modyfikacje i ulepszenie procesów zadaniowych, które mają bezpośredni wpływ na poprawę jakości.

– W imieniu własnym i pracowników serdecznie dziękuję klientom Urzędu za

bardzo dobrą ocenę pracy i zapewniam o dalszym doskonaleniu standardów obsługi poprzez efektywną, profesjonalną oraz sprawną i szybką obsługę interesantów – mówi Stanisław Tyrpin Naczelnik Urzędu Skarbowego w Stalowej Woli. (as)

STALOWA WOLA. Droga krzyżowa ulicami miasta

W najbliższy piątek, 8 kwietnia, ulicami Stalowej Woli przejdzie Miejska Droga Krzyżowa. Rozpocznie się o godz. 19.30 w bazylice konkatedralnej. Trasa biegnie Alejami Jana Pawła II pod krzyż przy tzw. rondzie. Wierni przejdą 14 stacji z krzyżem, który będą nieść na zmianę przedstawiciele różnych parafii. W czasie postojów czytane będą rozważania. (it)

NISKO. Nocna droga krzyżowa do Leżajska

W piątek, 8 kwietnia, z Niska wyruszy Nocna Droga Krzyżowa. Pątnicy udadzą się do Leżajska. Wędrówkę rozpocznie o godz. 20 Eucharystia w Sanktuarium św. Józefa w Nisku. Po niej wierni ruszą w blisko 40-kilometrową drogę do Leżajska.

Chętni do wzięcia udziału mogą się zapisać poprzez stronę internetową www.swjosef.cal24.pl. Osoby zapisane rozważania i mapę otrzymają w wersji online.

Jak tłumaczą organizatorzy NDK, jest ona okazją do indywidualnej modlitwy w drodze, zaproszeniem do przejścia dystansu na miarę swoich możliwości, okazją do wejścia w ciszę, jedną z wielu propozycji wejścia na drogę nawrócenia oraz jedną z dróg spotkania z Bogiem. (dag)

Rodzinie



**CELINY
BARAN**

wyrazi głębokiego
współczucia

składają

prezes i pracownicy
Wydawnictwa Sztateta

Z głębokim smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o odejściu



BRONISŁAWA JASZCZYRA

wieloletniego pracownika Urzędu Miasta Stalowej Woli.

Wyrazy najszczerzego współczucia i żalu
Rodzinie oraz bliskim
składają

Prezydent Miasta Lucjusz Nadbereżny,
Przewodniczący Rady Miejskiej wraz z Radą Miejską
w Stalowej Woli
oraz pracownicy Urzędu Miasta Stalowej Woli

Kancelaria Podatkowo – Prawna e-bilans plus sp z o.o.

@bilans plus Pracujemy na Twój sukces

- usługi księgowo-kadrowe
- doradztwo podatkowo-prawne
- usługi finansowe

ul. Hutnicza 10, 37-450 Stalowa Wola • tel. 519 055 835 • www.e-bilans.pl

Budują przedszkole i żłobek dla blisko 200 dzieci

Trwają prace przy budowie integracyjnego przedszkola i żłobka w technologii pasywnej w Stalowej Woli. Nowa placówka powstaje na terenie pomiędzy blokiem przy ul. Poniatowskiego 37 a blokiem przy Al. Jana Pawła II 24.

– Ku końcowi dobiegają roboty związane z wykonaniem stanu surowego otwartego. Zaczynają się prace polegające na zrobieniu tynków, instalacji podtynkowych, ślusarki aluminiowej. Równocześnie realizowane będzie pokrycie dachu tak, aby jesienią budynek wykańczać wewnątrz. Uzyskanie pozwolenia na użytkowanie obiektu ma nastąpić do 31 stycznia 2023 roku – informuje stalowowski magistrat.

Budynek przedszkola i żłobka to będzie obiekt wolnostojący z dwiema kondygnacjami nadziemnymi oraz częściowo z jedną kondygnacją podziemną, na planie zbliżonym do kwadratu. Parter budynku przeznaczony będzie dla starszych dzieci – przedszkolaków. Na piętrze funkcjonował będzie żłobek.

W budynku będą gabinety logopedy, pedagoga, psychologa, pielęgniarki, gabinet rehabilitacji z zapleczem higieniczno-sanitarnym, sale sensoryczna i polisensoryczna. Projekt przewiduje również salę wielofunkcyjną (159 m kw.), kuchnię, pralnię i pomieszczenia administracyjne. W realizowanym projekcie przewidziane jest miejsce dla 195 dzieci, z czego 100 to jest nowe przedszkole i 95 dzieci w żłobku. Wyróżnikiem tego miejsca będzie basen. Zadanie otrzymało dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego. Rekrutacja do żłobko-przedszkola rozpocznie się po oddaniu budynku do użytku i uzyskaniu stosownych pozwoleń.

(as)

Podpisali umowę na projekt osiedla Ogrodowego

W poniedziałek, 5 kwietnia, podpisana została umowa na opracowanie wielobranżowej dokumentacji projektowej dla zadania pn. „Budowa zespołu wielorodzinnych budynków mieszkaniowych wraz zagospodarowaniem terenu i infrastrukturą techniczną w ramach tworzenia osiedla Ogrodowego w Stalowej Woli”.

– Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa będzie korzystała przy realizacji tej inwestycji z finansowania bezzwrotnego z rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa, z finansowania z funduszu dopłat, a także z finansowania zwrotnego udzielonego przez Bank Gospodarstwa Krajowego – powiedziała prezes Renata Knap.

Inwestycja obejmuje budowę 8 budynków, w których znajdować się będzie 236 mieszkań. W ramach osiedla Ogrodowego oferowane będą mieszkania o różnorodnej strukturze i metrażach. To zarówno mieszkania jedno-, dwu-, trzy-, cztero-, jak i pięciopokojowe, od około 30 m kw. do 90 m kw., zlokalizowane w niewysokich, bo 4-kondygnacyjnych budynkach.

– W każdym bloku będzie winda, a w każdym mieszkaniu – balkon. Lokatorzy mieszkający na parterze mogą liczyć na przydomowe ogródki. Będą to mieszkania pod klucz. Łazienki będą wyposażone w umywalki, miski ustępowe, wanny lub brodziki, te kwestie będziemy jeszcze indywidualnie uzgadniać z przyszłymi najemcami, ponieważ pracownia zobligowana jest do opracowania wielu wariantów standardu wyposażenia wnętrza. Na ścianach i podłogach będzie glazura. W kuchni będzie zamontowana kuchenka i zlewozmywak. W każdym mieszkaniu będzie również wyłożona podłoga, a także



W mieniu Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej w Stalowej Woli umowę podpisał prezes Renata Knap, zaś w imieniu pracowni projektowej Spółdzielni Pracy „Inwestprojekt Świętokrzyski” prezes Jarosław Adach oraz członek zarządu Grzegorz Lasia

zamontowana stolarka wewnętrzna – mówiła prezes Renata Knap.

Wyłoniona w postępowaniu przetargowym pracownia projektowa ma 6 miesięcy od dnia podpisania umowy na prace projektowe na opracowanie projektu budowlanego osiedla Ogrodowego i kolejne 3 miesiące na uzyskanie ostatecznej decyzji o udzieleniu pozwolenia na budowę.

– Opracowaliśmy już jako spółka regulamin wynajmowania mieszkań, opracowany został wniosek o wynajem i umowa partycypacji. Oczywiście nasze uzgodnienia rozpoczniemy od Rady Miejskiej od poszczególnych komisji, bo to właśnie państwo radni są tutaj decyzyjni, aby określić kryteria i warunki naboru. Miesiąc kwiecień jest tym miesiącem kiedy

rozpoczniemy konsultacje opracowanych przez nas dokumentów, aby wspólnie z radnymi i przy uchwale jaka zostanie przez nich podjęta opracować szczegółowe dokumenty, a następnie podać je do wiadomości publicznej – mówiła prezes Renata Knap.

Prawdopodobnie nabór wniosków ogłoszony zostanie w połowie roku. Rozpoczęcie rzeczowej realizacji planowane jest wiosną 2023 roku.

– Specjalizujemy się w projektowaniu mieszkań i myślę, że poradzimy sobie z tym tematem. Dlatego podpisujemy umowę i bierzemy się do pracy – powiedział przedstawiciel wykonawcy, prezes Jarosław Adach.

(as)

krótko

ZUS wypłaca „trzynastki”

1 kwietnia ruszyła wypłata trzynastej emerytury. Seniorzy otrzymają dodatkowe roczne świadczenie pieniężne wraz z kwietniowymi emeryturami. Na Podkarpaciu dodatkowy grosz wpadnie ponad 430 tys. osób.

Zgodnie z ustawą „trzynastki” będą wypłacane w wysokości najniższej emerytury obowiązującej od 1 marca roku,

w którym wypłacane jest dodatkowe świadczenie. W 2022 r. jest to 1338,44 zł brutto.

– Dodatkowe roczne świadczenie pieniężne otrzymają osoby pobierające między innymi: emerytury, renty, nauczycielskie świadczenia kompensacyjne, rodzicielskie świadczenia uzupełniające, świadczenia przedemerytalne i zasiłki przedemerytalne a także świadczenie pieniężne przysługujące

cywilnym niewidomym ofiarom działań wojennych – informuje Wojciech Dyląg regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie podkarpackim.

Zgodnie z przepisami, „trzynastka” przysługuje wszystkim, którzy mają na dzień 31 marca przyznane prawo do wypłaty emerytury lub renty, albo innego długoterminowego świadczenia wypłacanego przez ZUS. (kag)

KREDYT DLA CIEBIE
na Jubileusz

95 lat Nadsański Bank Spółdzielczy **Odbierz upominek!**

matthias mięso i wędliny

Smak na Wielkanoc

Wędzonka krotoszyńska

Powstała z elementu schabu mięsa wieprzowego. Wędzona, stanowi niezastąpiony dodatek *do barszczu wielkanocnego*. Po ugotowaniu smakiem przypomina tradycyjną polędwicę sopocką i roztoczańską. Pokrojona na plastry swoim aromatem kusi gości przy świątecznym stole!

Produkt okazjonalny wyłącznie przed świętami.

Działania pomocowe miasta na rzecz uchodźców

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Stalowej Woli prezydent Lucjusz Nadberezny poruszył temat pomocy, jakiej miasto Stalowa Wola udziela uchodźcom z Ukrainy. Dziękował za zaangażowanie wolontariuszom, instytucjom i darczyńcom.

– Miasto Stalowa Wola otrzymało bardzo istotne zadanie organizacji centrum koordynacyjno-wytechnicznego, dla zorganizowanych grup dzieci z domów dziecka, ewakuowanych z terenów Ukrainy. I to jest zadanie, na którym koncentrujemy się przede wszystkim w swoich działaniach. To jest rozszerzane o zadania związane z opieką nad rodzinami zastępczymi, które również trafiają do Stalowej Woli oraz zadanie związane z przyjmowaniem nieletnich, przede wszystkim są to obywatele Ukrainy, nastolatki, przekraczający granicę bez opiekunów. Obowiązkiem miasta jest zabranie tych osób z granicy, zaopiekowanie się do czasu, kiedy zgłoszą się opiekunowie prawni, lub realizacja obowiązków specustawy dotyczących zapewnienia opiekuna tymczasowego – mówi Lucjusz Nadberezny.

Przyjmują dzieci niepełnosprawne

W centrum koordynacyjno-wytechnicznym w ciągu trzech tygodni działalności przyjęto ponad 1300 osób, z czego główną grupę stanowią dzieci z domów dziecka.

– W ostatnich 2 tygodniach otrzymujemy taką specjalizację jeszcze trudniejszą w odpowie-

dzialności i w pracy, którą należy wykonać przy tym zadaniu. To jest przyjęcie grup z domów dziecka, ale z dziećmi niepełnosprawnymi – dodał prezydent Nadberezny.

Podkreślał, że miastu Stalowa Wola została powierzona rola polegająca na zabezpieczeniu kwestii prawnych, kwestii bezpieczeństwa dzieci, przeciwdziałania handlu ludźmi i przeciwdziałania handlu dziećmi.

– To zadanie monitorowane jest przez Komisję Europejską oraz różnego rodzaju organizacje pozarządowe, międzynarodowe, które wizytowały nasz ośrodek, sprawdzały procedury, nie tylko kwestie bytowe, które są bardzo istotne – mówił prezydent.

W te mniej widoczne na zewnątrz działania dotyczące procedur zaangażowane są administracje: miasta Stalowej Woli, sztab Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej oraz sztab Ministerstwa Polityki Społecznej Ukrainy.

– Chodzi o to, aby te działania były jak najlepiej skoordynowane pod względem sprawdzenia wszystkich dokumentów dzieci, które do nas trafiają, upoważnień do opieki nad tymi dziećmi, a następnie proces weryfikacji miejsca docelowego, do którego ta grupa zmierza, weryfikacji

transportu i innych procedur z tym związanych – stwierdził wóldarz miasta.

600 numerów PESEL, 55 dzieci w szkołach

Na dzień 31 marca w Urzędzie Miasta w Stalowej Woli przyznanych było blisko 600 numerów PESEL dla obywateli Ukrainy. Prezydent poinformował, że zostały wydzielone dodatkowe stanowiska dla tych czynności administracyjnych. Czasowo na obsługę administracyjną obywateli Ukrainy przeznaczono salę nr 17, czyli salę obrad RM w budynku przy ul. Wolności.

W trakcie sesji prezydent poinformował również, iż do naszych szkół uczęszcza bądź też została zadeklarowana chęć uczestnictwa w zajęciach 55 dzieci.

– 25 dzieci jest w klasach od 1 do 3. Pozostała grupa jest rozproszona w klasach starszych. Przy takiej ilości uczniów zwłaszcza, że największa grupa jest w klasach 1-3, gdzie następuje dość szybka adaptacja, również pod względem językowym, nie zdecydowaliśmy się na tworzenie oddziałów przygotowawczych. Jeżeli ta liczba dzieci by się zwiększała, będziemy wtedy rozważali utworzenie

oddziałów przygotowawczych dla dzieci z Ukrainy – mówił Lucjusz Nadberezny.

Podziękowania dla wolontariuszy, instytucji i darczyńców

Prezydent podziękował dla wszystkim osobom, które od początku konfliktu angażują się w pomoc uchodźcom.

– Dla wszystkich, którzy od początku trwania agresji Rosji na Ukrainę, tutaj, w Stalowej Woli, wykazali się tak wielkim poczuciem człowieczeństwa, tak wielkim poczuciem odpowiedzialności za drugiego człowieka, otwierając swoje domy, otwierając swoje serca, otwierając swoje portfele. To, czego jesteśmy świadkami właśnie na terenie miasta Stalowej Woli, oczywiście w całym tym nieszczęściu związanym z tragedią wojny, to jest coś niesamowitego, coś co niesamowicie łączy, coś co niesamowicie buduje i za tę wyjątkową postawę mieszkańców Stalowej Woli chciałbym bardzo serdecznie podziękować – mówił wóldarz miasta. – To jest akcja, która przekracza granice Stalowej Woli. Chciałbym bardzo serdecznie podziękować też wszystkim osobom prywatnym, firmom z terenu miasta Stalowej Woli oraz firmom zagranicznym, fundacjom zagranicz-

nym dokonującym darowizn na rzecz miasta Stalowej Woli. To są znaczące środki finansowe umożliwiające nam działanie na najwyższym poziomie, spełniając najwyższe standardy zaopiekowania się tymi grupami, które do nas trafiają – mówił prezydent Lucjusz Nadberezny. Miasto Stalowa Wola uruchomiło numer konta dedykowany właśnie dla tych fundatorów.

Prezydent Nadberezny wspominał także o związanych z wojną zagrożeniach społecznych. Zaznaczył, że działania pomocowe mogą czasami budzić pewne wątpliwości czy podziały. – Wielką klasą i siłą Stalowej Woli w ostatnich tygodniach jest to, że potrafiliśmy działać wspólnie, że klimat udzielanej pomocy jest w dobrej atmosferze, bez podziałów, na równych zasadach. I te zasady chcielibyśmy stosować w dalszej pomocy, aby ta pomoc była uznawana jako sprawiedliwa i równa w stosunku do zasad obowiązujących dla mieszkańców Stalowej Woli, aby nie pojawiły się złe emocje, które mogłyby zaszkodzić, wywołać jakieś niepotrzebne kłótnie. Staramy się więc to zadanie realizować z wielką odpowiedzialnością, ale również z tymi zasadami, aby nie spowodować ewentualnych różnic czy kłótni – podkreślał Lucjusz Nadberezny. (as)

Transport darów z Anglii przybył do miasta

W sobotę, 2 kwietnia, do Stalowej Woli przybył transport darów z miasta Princes Risborough dla dzieci z Ukrainy przebywających na terenie Stalowej Woli. Inicjatywa została zorganizowana przez dr Gabriellę Mercik, mieszkańców miasta, Szkołę Podstawową i Klub Golfowy. Angielską delegację przywitały Ewa Zbaraszewska, Anna Jarosz i Małgorzata Giebułtowicz, działające w Fundacji ART&MODA.

Wśród rzeczy, które dotarły do Stalowej Woli, znalazły się m.in. środki czystości, spiwory,

zabawki oraz żywność. Proces zbiórki i przekazania darów po stronie angielskiej pilotowała

dr Gabriela Mercik, po stronie polskiej zaś projektantka Ewa Zbaraszewska.

– W trakcie zwykłej rozmowy towarzyskiej pani dr Mercik wspominała o pomocy, jaką organizuje dla uchodźców z Ukrainy wraz z księżną Yorku Sarą Ferguson. Poprzez zaangażowanie obu pań do Polski trafiło już 5 TIR-ów z darami. Podzieliłam się z panią doktor informacją, że nasze miasto leży blisko granicy i jest bardzo zaangażowane, jest wielu cudownych ludzi, wolontariuszy, którzy pomagają uchodźcom z Ukrainy. I ona zaproponowała przesłanie transportu darów właśnie do Stalowej Woli – mówiła Ewa Zbaraszewska.

Dr Gabriela Mercik jako pierwsza Polka otworzyła renomowaną prywatną Klinikę Medycyny Estetycznej w Londynie. W Polsce uczyła się od najlepszych specjalistów, jakimi byli prof. Marian Zembala i prof. Zbigniew Religa. Panią Gabriellę łączy długoletnia przyjaźń i współpraca charytatywna z księżną Yorku Sarą Ferguson.

Dr Gabriellę Mercik i projektantkę Ewę Zbaraszewską połączyła wspólna modowa pasja. Pani Gabriela zwróciła uwagę na projekty płaszczy z naturalnych wełen, które Ewa Zbaraszewska

prezentowała na Fashion Hall Berlin, i w taki sposób narodziła się znajomość obu pań.

Zebrane dary przywiozło dwóch ochotników Harry Davis i Robert Fraser. Transport

trafił do miejskiego magazynu. Prawdopodobnym jest, że przy kolejnej wizycie w Polsce księżna Yorku zawita również do Stalowej Woli. (as)



Na zdjęciu od lewej: Ewa Zbaraszewska, Robert Fraser, Harry Davis i Anna Jarosz

ODESZLI DO WIECZNOŚCI



Tadeusz Chachaj, żył 92 lata, zm. 15.12, p. 9.04 w Stalowej Woli
Celina Baran, żyła 65 lat, zm. 16.03, p. 7.04 w Stalowej Woli
Bogumiła Watras, żyła 46 lat, zm. 30.03, p. 8.04 w Stalowej Woli
Anna Stark, żyła 95 lat, zm. 31.03, p. 2.04 w Stalowej Woli
Stanisław Gwóźdź, żył 62 lata, zm. 31.03, p. 8.04 w Stalowej Woli
Edyta Burdzy, żyła 48 lat, zm. 1.04, p. 4.04 w Stalowej Woli
Andrzej Tomczyk, żył 61 lat, zm. 1.04, p. 7.04 w Raclawicach
Marian Motyka, żył 85 lat, zm. 1.04, p. 8.04 w Stalowej Woli
Janusz Zmarzły, żył 66 lat, zm. 2.04, p. 6.04 w Raclawicach
Henryk Szafran, żył 58 lat, zm. 2.04, p. 7.04 w Stalowej Woli
Helena Wisłocka, żyła 90 lat, zm. 2.04, p. 7.04 w Stalowej Woli
Jan Kielboń, żył 71 lat, zm. 2.04, p. 8.04 w Stalowej Woli
Maria Bieniasz, żyła 76 lat, zm. 3.04, p. 7.04 w Stalowej Woli
Otylia Dębicka, żyła 88 lat, zm. 3.04, p. 8.04 w Stalowej Woli
Małgorzata Kopeć, żyła 77 lat, zm. 4.04, p. 12.04 w Stalowej Woli
Janina Sałęga, żyła 92 lata, zm. 4.04, p. 9.04 w Stalowej Woli
Teresa Kotwica, żyła 90 lat, zm. 5.04, p. 7.04 w Nisku

Dane z zakładu pogrzebowego **Memento** w Stalowej Woli oraz z tablic ogłoszeniowych na terenie Niska

Hemoroidy – czy warto się wstydzić?

Zachęcam Państwa do lektury poniższego artykułu na temat wstydlivej choroby jaką są hemoroidy, a w języku potocznym żylaki odbytu. Należą do chorób cywilizacyjnych, do wstydlivych chorób okolicy odbytu. Wstyd jest naturalny przy tego rodzaju schorzeniach, wszak mowa o najbardziej intymnych okolicach naszego ciała. Wstyd nie może jednak być powodem opóźnienia wizyty u proktologa. Dlaczego?

CHOROBA HEMOROIDALNA

Pierwsza, znana wzmianka na temat tej przypadłości pochodzi z datowanego na 1700 rok p.n.e. egipskiego papiirusu. W roku 460 p.n.e. Hipokrates pisał o leczeniu podobnym do współczesnego podwiązki żyłaków (hemoroidów) gumką, a Celsus w 25 roku p.n.e. – 14 roku n.e. opisał procedury podwiązki i wycinania, a także omówił możliwe powikłania.

Ocenia się, że z powodu choroby hemoroidalnej, która jest z reguły postępująca, cierpi około 50% populacji. Eksperti definiują chorobę hemoroidalną jako objawowe powiększenie i przemieszczenie splotów hemoroidalnych na zewnątrz odbytu. Powiększenie hemoroidów powoduje ich wypadanie. Chory może zgłaszać krwawienia, wilgotne sączenie, mokry obdęt, świąd, pieczenie i obecność ran okolicy odbytu, brudzenie bielizny, wypadanie odbytu. U większości pacjentów, u których wystąpiło krwawienie po raz pierwszy należy wykluczyć za pomocą badania endoskopowego (rektoskopia, kolonoskopia) inne źródła krwawienia z przewodu pokarmowego, w tym raka jelita grubego. Określenie stopnia nasilenia choroby hemoroidalnej jest ważne w celu wyboru opcji leczenia. W tym celu konieczne należy przeprowadzić badanie proktologiczne. Badanie polega na obejrzeniu okolicy odbytu. Pacjent może być poproszony o symulowanie parcia, w efekcie pomoże to odróżnić wypadanie odbytu i odbytnicy. W trakcie badania per rectum osłonięty rękawiczką palec zwilżony środkiem znieczulającym jest wsuwany delikatnie do kanału odbytu w celu stwierdzenia stwardnień, nietypowych mas, oporów, zwężenia kanału, oceny czynności zwieraczy.

Przydatne badania to anoskopia, rektoskopia i kolonoskopia. Badania (tzw. wziernikowe) służą do różnicowania hemoroidów, którym mogą towarzyszyć kłykcin, rak odbytu, wypadanie

odbytu, niewydolność zwieraczy, szczelina, zakrzepica brzeźna, ropień, przetoka, czerniak, choroby wenerologiczne takie jak kiła, rzeżączka, zakażenia wirusem brodawczaka, grzybica. Choroba hemoroidalna objawowa powinna być leczona przez lekarzy doświadczonych w koloproktologii. Stosuje się zwykle leczenie doustne oraz miejscowe w celu chwilowego łagodzenia objawów zapalnych i świądu.

Podstawą nowoczesnego leczenia objawowych hemoroidów są metody minimalnie inwazyjne. W pierwszym i drugim stopniu skleroterapia oraz stosowanie gumowych podwiązek jako metodą z wyboru. Dzięki zakładaniu podwiązek uzyskuje się zmniejszenie objętości hemoroidu oraz ufixowanie do ściany odbytnicy co zapobiega wypadaniu guzka hemoroidalnego do kanału odbytu.

Najnowszą metodą leczenia hemoroidów jest laserowa plastyka hemoroidów – HeLP (Hemorrhoidal Laser Procedure). Przygotowanie do zabiegu polega na wykonaniu wlewki doodbytniczej oraz zastosowaniu leków wspomagających wypróżnianie. Zabieg poza niewielkim bólem podczas znieczulenia miejscowego jest niebolesny. Pacjent jest ułożony w pozycji ginekologicznej, kolanowo-łokciowej, lub na lewym boku. Po wprowadzeniu wziernika i odnalezieniu splotu hemoroidalnego wprowadza się światłowód do hemoroidu. Przy pomocy światła lasera następuje zamknięcie dopływu krwi do guzka hemoroidalnego i obkurczenie tkanki guzka. Pacjent chwilę po zabiegu wraca do domu. W zaleceniach otrzymuje na kilka dni profilaktycznie leki. Przeciwwskazane jest samodzielne prowadzenie pojazdów z powodu podania leku do znieczulenia miejscowego. Najlepsze efekty zabiegu laserem uzyskuje się w przypadku hemoroidów II i III stopnia. W hemoroidach IV stopnia z powodu przerośniętych fałdów w okolicy przyodbytowej i zbliżowania anodermi należy wykonać plastykę. Dzięki meto-



Dr Włodzimierz Kostrzewa specjalista chirurg, proktolog

dzie laserowej minimalizujemy czas powrotu do pełnej aktywności, a dolegliwości bólowe są nieporównywalnie mniejsze do zabiegu klasycznego. Metoda nie wymaga wycinania tkanki hemoroidalnej i nie powoduje rozległych ran. Wadą metody laserowej pozostaje wysoki koszt dla pacjenta, pomimo starań gremiów proktologicznych nie jest on refundowany przez NFZ. Koszt jest niwelowany komfortem pacjenta oraz krótką niedyspozycją w porównaniu z klasyczną operacją chirurgiczną w szpitalu. Centrum Medyczo Diagnostyczne (CMD) w Stalowej Woli oferuje pacjentom pełny zakres leczenia hemoroidów, także laserem.

dr Włodzimierz Kostrzewa
specjalista chirurg,
doświadczony proktolog
z 28-letnim stażem

Korzystając z okazji jest nam niezmiernie miło poinformować Państwa, że od kwietnia 2022 w CMD wykonujemy badania i zabiegi endoskopowe (gastroskopia, kolonoskopia) także nieodpłatnie. **Powyższe świadczenia zdrowotne są refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia.**

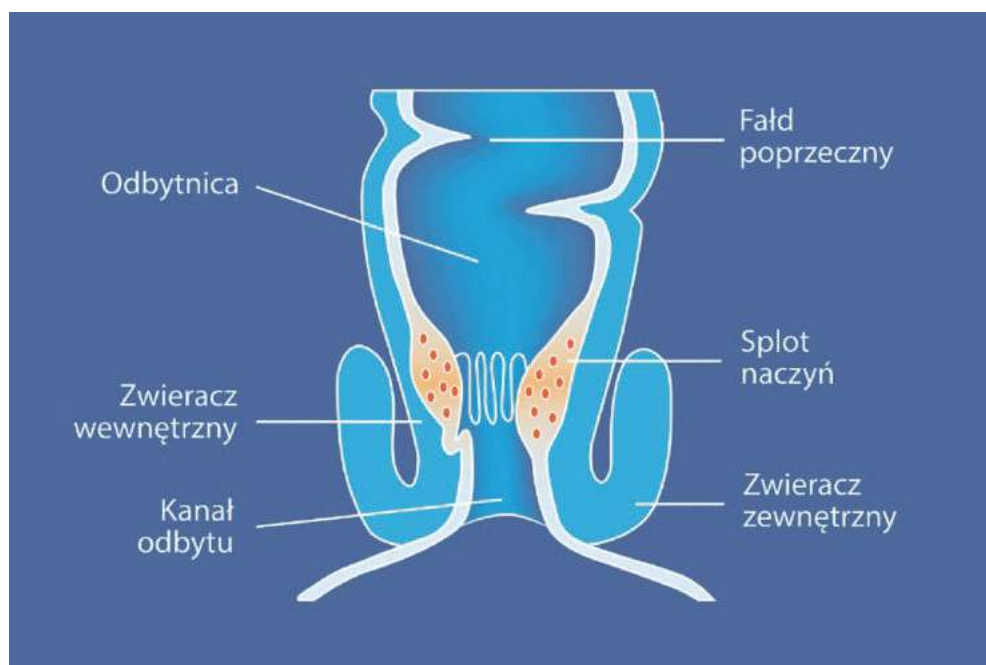
Nasze starania o kontrakt z NFZ zostały zwieńczone sukcesem. Podpisana umowa z NFZ pozwoli na zwiększenie dostępności tych specjalistycznych usług oraz zwiększy możliwości diagnostyczne dla populacji Stalowej Woli i okolic. CMD świadczy wielospecjalistyczne usługi medyczne. Będziemy czynić dalsze starania, aby poprawić ich dostępność w ramach NFZ.

Życzymy Państwu dużo zdrowia i wytrwałości w tych trudnych czasach.

lek. med. Tomasz Kiszka,
specjalista gastrolog, proktolog



Pracownia endoskopowo-proktologiczna, CMD „Białe domy”



Pracownia endoskopowo-proktologiczna, CMD „Białe domy”

Stalowa Wola, Al. JP II 13/212
nad laboratorium DILAB

+48 503 11 77 11

www.cmdstalowa.pl



Stalowa Wola. Czy w radzie miejskiej powstanie komisja ds. nazewnictwa ulic

Kto weźmie się za nowych patronów?

– Ja to oceniam jako czystą psychologię. Prezydent i przewodniczący rady oglądają się na szefa komisji gospodarki komunalnej, ten na radnych, a ci w większości wolą się nie wychylać – tak niemoc wokół powołania komisji zajmującej się opiniowaniem wniosków dotyczących nazewnictwa ulic w Stalowej Woli skomentował jeden z czytelników „Sztafety”.

Sprawę opisaliśmy w poprzednim numerze naszego tygodnika, przy okazji wniosku radnego Jerzego Augustyna o nadanie nowemu rondu na skrzyżowaniu ul. Popiełuszki i Okulickiego imienia Antoniego Kłosowskiego, zmarłego niedawno byłego przewodniczącego Rady Miejskiej Stalowej Woli, znanego społecznika i przedsiębiorcy. A pojawiły się też sugestie, by w przestrzeni publicznej miasta uhonorować także nieżyjącego już byłego prezydenta Alfreda Rzegockiego.

Przyspieszenie i personalne propozycje

Obecny szef rady, Stanisław Sobieraja, radził wtedy, by trochę odczekać z takimi wnioskami, że wcześniej powinna zaopiniować je

komisja gospodarki komunalnej, a najlepiej by było, gdyby zrobiła to specjalnie powołana nazewnicza komisja. Tyle, że był sceptyczny co do tego, czy uda się ją utworzyć jeszcze w tej kadencji. Ale sprawa przyspieszyła.

– Jestem po rozmowach z przewodniczącym komisji gospodarki komunalnej, radnym Zaborowskim, i postanowiliśmy to przyspieszyć. I nie trzeba do tego zmieniać Statutu miasta, jak uważają niektórzy, bo przewiduje on powołanie komisji doraźnych, a taką byłaby ta zajmująca się nazewnictwem. Chcę, by powstała jak najszybciej i zaczęła rozpatrywanie złożonych już propozycji nazw – mówi teraz „Sztafecie” przewodniczący Sobieraja.

Jego zdaniem, komisja ta powinna liczyć 6–7 osób. Ma też

już pewne propozycje personalne – w roli jej szefa widzi radnego Franciszka Zaborowskiego, a jako członków obecne prezydium rady miejskiej, czyli siebie jako przewodniczącego i dwójkę swoich zastępców: Agatę Krzek i Jerzego Augustyna. Plus jeszcze dwie-trzy osoby z rady.

Radny za głosem rozsądku

Za szybkim powołaniem takiej doraźnej komisji jest także wieloletni (od 1998 r.) radny Stalowej Woli i jej były wiceprezydent (1998–2002) Jan Sibiga.

– Do końca kadencji jest jeszcze dobre półtora roku. Nie ma co dalej zwlekać z rozpatrywaniem nazwicznych propozycji nadesłanych przez różne środowiska i osoby. Komisja przedstawi potem swoje

rekomendacje, a ostatecznie, w głosowaniu zdecyduje rada miejska – powiedział „Sztafecie” radny Sibiga.

A czy jest za uhonorowaniem osób niedawno zmarłych, zasłużonych dla Stalowej Woli?

– Rozpatrywać trzeba każdy wniosek, uwzględniając wszystkie aspekty danej kandydatury. Osobiście nie odmawiam ronda czy skweru Antoniemu Kłosowskiemu czy Alfredowi Rzegockiemu. Do każdej propozycji trzeba jednak podejść w sposób rozważny i poważny, a nie tak bardzo spontanicznie, na zasadzie: zrobmy to i już! A może nie już, ale za jakiś czas – odpowiada Jan Sibiga. Choć zastrzega się, że wymóg 20-30 lat odczekania od śmierci potencjalnego patrona, o jakim mówił na naszych łamach radny Zaborowski, to stanowczo za dużo.

– Dajmy pierwszeństwo głosowi rozsądku – podkreśla radny Sibiga, który w Stalowej Woli był już

jednym z inicjatorów nazwania kilku ulic: Solidarności, Przyszowskiej, Kochana, Kasprzyckiego, Niemena, Centralnego Okręgu Przemysłowego. A teraz proponuje, by rondo w ciągu tej ostatniej ulicy nazwać imieniem Zakładów Południowych.

Prezydent nie chce ingerować

Zdaniem radnego Sibigi, z inicjatywą na tym polu, np. w sprawie powołania komisji nazewnicznej, mógłby też wystąpić prezydent Lucjusz Nadbereżny. Ale ten powiedział „Sztafecie”, że nie przewiduje takiego działania.

– Nazewnictwo ulic leży w wyłącznej kompetencji rady miejskiej, a taką specjalną komisję może powołać także tylko rada. Moja inicjatywa byłaby tu niedopuszczalną interwencją w wewnętrzną organizację prac rady miejskiej – powiedział „Sztafecie” prezydent Nadbereżny.

(stan)

Stalowa Wola. Spacerkiem po nazwach i patronach

Starym ulicom nowe dano imię

Idąc np. ulicą Prymasa Stefana Wyszyńskiego, stąpamy dosłownie po nazewnicznej historii Stalowej Woli – przed wojną miała oznaczenie A-B-C, w czasie niemieckiej okupacji nazywała się Admiral Scheerstrasse, od 17 kwietnia 1945 r. – Sprzymierzonych, a od 30 stycznia 1950 r. – Obrońców Stalingradu. Obecna nazwa obowiązuje od 18 grudnia 1989 r.

Przed wojną ulice w Stalowej Woli nie miały nazw, a tylko literowe i literowo-cyfrowe oznaczenia. Całe zaś osiedle zawierało się w 15 ulicach, położonych w dwóch koloniach: Urzędniczej i Robotniczej, ulokowanych po obu stronach linii kolejowej Rozwadów – Przeworsk.

II RP i III Rzesza

A oto, jakie to były wtedy ulice (w nawiasach ich obecne nazwy): A-B-C (Wyszyńskiego), C-X-D (Narutowicza), F-D-S (Wolności, plac Wolności), P-E-R (Skoczyskiego), B-Y-S (Mickiewicza), H-Ż2-P-F-X (Popiełuszki), L-K-G (1 Sierpnia), I-G (Hutnicza), H-I-Ż (Ofiar Katynia), I-0-01-N (Dmowskiego), H-T-M (Niezlomnych), K1-N1 (Okrzei), T-T1-01-K1-K (Kilińskiego), T1-M1 (Bema), M-M1-N-N1-L (Podleśna).

Podczas okupacji Niemcy wprowadzili swoje nazwy, i tak np. obecna ul. Skoczyskiego nazywała się Bismarckstrasse, ulica prowadząca do Zakładów Południowych (obecna Hutnicza) za patrona miała Hermana Göringa, a obecny plac Wolności przed Urzędem Miasta – samego Adolfa Hitlera. Ale np. niemiecka administracja Zakładów Południowych używała także przedwojennych oznaczeń.

Patroni władzy ludowej

Po wojnie, do końca lat 80., podobnie jak w całej Polsce, komunistyczna władza nadawała stalowowskim ulicom m.in. swoich „jedyne słusznych” patronów, w kwietniu 1945 r. likwidując przy okazji stare, literowo-cyfrowe oznaczenia.

Swoje ulice mieli więc w Stalowej Woli: Wanda Wasilewska

(jeszcze za życia), Zygmunt Berling, Włodzimierz Lenin, Feliks Dzierżyński, Marceli Nowotko, Hanka Sawicka, Małgorzata Fornalska, Julian Marchlewski, Karol Świerczewski, Janek Krasicki, Stanisław Ziaja, Michał Ossowski, Jarosław Dąbrowski, Władysław Hibner, Stanisław Okrzeja, Tomasz Dąbał.

Ba, w grudniu 1949 r. Miejska Rada Narodowa przemianowała ulicę i plac Wolności na ul. i plac Generalissimusa Józefa Stalina (w 70. rocznicę jego urodzin). Do starej nazwy wrócono jesienią 1956 roku, na fali październikowej odwilży.

Swoją ulicę na osiedlu Piaski miała Gwardia Ludowa (partyzanckie ramię Polskiej Partii Robotniczej), a tuż przy stacji PKP w Stalowej Woli Rozwadowie była ulica 15 Grudnia – upamiętniająca dzień powstania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w 1948 r. Była też wspomniana ul. Obrońców Stalingradu, 25-lecia PRL, 1 Maja, Ludwika Waryńskiego (działacza socjalistycznego, twórcy partii Proletariat) i Wasyla Skopenki (dowódcy oddziałów radzieckich wkraczających w sierpniu 1944 r. do Sandomierza). A gdy w kwietniu 1961 r. w kosmos poleciał pierwszy człowiek, Rosjanin Jurij Gagarin, to od razu został patronem placu przed Zakładowym Domem Kultury.

Rozwadowskie przypadki

Trochę nazwicznych zmian przyniosło przyłączenie Rozwadowa do Stalowej Woli w grudniu 1973 r. Zaszła bowiem konieczność zlikwidowania powtarzających się

nazw ulic. W większości takich przypadków nazwy zmieniano w Rozwadowie, a na terenie przedwojennej Stalowej Woli zdarzyło się tak tylko z ulicą Tadeusza Kościuszki, którą przemianowano na ul. gen. Józefa Bema.

Pozostały natomiast takie utrwalone tu już w obiegu nazwy, jak Mickiewicza, Kilińskiego, Partyzantów, Waryńskiego. Tych patronów w 1974 r. zmieniono na terenie Rozwadowa – np. Kilińskiego na Ziari, Waryńskiego na Traugutta, Mickiewicza na Rozwadowską.

To na terenie osiedla Rozwadów jest z kolei ul. 3 Maja. Identyczną nazwę w latach 1945-1949 nosiła obecna ulica Dmowskiego w Stalowej Woli, przemianowana przez komunistyczne władze na ul. Marcelego Nowotki. Gdy kolejny raz zmieniano jej nazwę w 1992 r., to nie wrócono już do tużpowojennego miana (ul. 3 Maja była cały ten czas na osiedlu Rozwadów), a patronem został wspomniany Dmowski.

Obroniona Wasilewska (czasowo) i nazewnicza rewolucja

W roku 1981 stalowowolska „Solidarność” chciała, by ulicę Wandy Wasilewskiej zmienić na Eugeniusza Kwiatkowskiego, ale nie zgodziła się na to ówczesna Miejska Rada Narodowa. Kwiatkowski dostał swą ulicę (dawną Kolejową) w 1983 r. W tym samym roku patronem jednej z ulic na osiedlu Hutników został pisarz Melchior Wańkowicz, piewca Centralnego Okręgu Przemysłowego, a innej – pochodzący z Niska płk Stanisław Dąbek, we wrześniu

1939 r. bohaterski dowódca Łądownej Obrony Wybrzeża.

Nazewnicza rewolucja nastąpiła po przełomie ustrojowym 1989 r. Pierwszych zmian dokonała jeszcze stara rada narodowa. Plac Gagarina stał się wtedy placem Marszałka Józefa Piłsudskiego, ulicę Wandy Wasilewskiej przemianowano na ul. Ofiar Katynia, a ulicę Obrońców Stalingradu na ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego.

Oczekiwania społeczne były wtedy nieco inne: postulowano, by Piłsudski jako patron ulicy zastąpił Skopenkę, a plac przed ZDK nazwać placem Solidarności, jak go wtedy powszechnie określano. Ówczesna Miejska Rada Narodowa dokonała jeszcze jednej, bardzo symbolicznej zmiany. Otóż w marcu 1990 r. (przy dwóch głosach sprzeciwu) ulicę Lenina przemianowano na ul. gen. Leopolda Okulickiego.

Co ciekawe, także niektórzy mieszkańcy mieli zastrzeżenia wobec nowego patrona. Lenina nie żałowano, ale Okulicki był dla nich człowiekiem kojarzącym się bardziej z hekatombą Powstania Warszawskiego i rozkazem o rozwiązaniu Armii Krajowej niż z moskiewskim procesem przywódców Polskiego Państwa Podziemnego (tzw. Procesem szesnastu). Stylistyczno-adresowe wątpliwości niektórych budziła z kolei nazwa Ofiar Katynia, no bo jak tu mieszać przy, czy wręcz na Ofiarach...

Kolejnych zmian dokonywała już Rada Miejska Stalowej Woli wyłoniona w wolnych samorządowych wyborach w maju 1990 r. Ale szło to powoli. Dopiero w październiku 1991 r. powstała przy niej 6-osobowa komisja rozpatrująca i opiniująca wnioski dotyczące zmian nazw ulic. Miały one być przeprowadzane całościowo, być może więc dlatego na tej samej sesji odrzucono wniosek

grupy mieszkańców z Rozwadowa, by tamtejszą ul. Dzierżyńskiego zmienić na ul. Makuszyńskiego. Aprobaty nie zyskał też wtedy pomysł dzieci z ul. 25-lecia PRL, by przemianować ją na ulicę.... Kubusia Puchatka.

W sumie, w latach 1989–1994 zmieniono nazewnictwo 21 ulic, kojarzące się z „minionym słusznie ustrojem”. Jako patroni z tamtego rozdania ostali się tylko Stefan Okrzeja (bojownik PPS-u), Michał Ossowski (proletariaty) i Jarosław Dąbrowski (rewolucjonista i wódz naczelny wojsk Komuny Paryskiej).

Co ciekawe, Dąbrowski jako patron ulicy w pobliżu dworca PKP w Stalowej Woli Rozwadowie, zastąpił tu w 1974 r. gen. Karola Świerczewskiego, gdyż „Walter” miał swą drugą ulicę w Stalowej Woli, zmienioną zresztą w 1992 r. na ul. gen. Andersa.

Bohaterowie bliskiej historii

Z czasem, w nazwach ulic zaczęto też honorować postacie mniej lub bardziej związane ze Stalową Wolą, Rozwadowem i okolicą, w tym żołnierzy i konspiratorów z czasów II wojny światowej. Mamy więc w mieście ulicę Bełżyńskiego, Braci Szumielewiczów, Chudzyńskiego, Dziubińskiego, Górskiego, Habdank-Kosowskiego, Jaśkiewicz, Kasprzyckiego, Kochana, Komana, Koper, Kusińskiego, Latawca, Lubomirskiej, Mireckiego, Rostka, Sarny, Siedlanowskiego, Skoczyskiego, Sołtysa, Szenklera, Tołwińskiego, Trojanowskiego.

Jest też m.in. rondo im. Arcybiskupa Jerzego Tokarczuka, rondo im. księdza Jerzego Warchoła, rondo im. Solidarności Huty Stalowa Wola, oraz jedyne aleje w mieście, którym od 1992 r. patronuje Jan Paweł II (dawną ul. Skopenki). Papież ten jest również patronem placu i skweru przed konkatedrą.

(SJ)

Posłowie lewicy alarmują, prezydent Stalowej Woli uspokaja

Czy fabryka miedzianej folii zagraża środowisku

Grupa posłów Lewicy skierowała interpelację do minister klimatu i środowiska w sprawie planowanej w Stalowej Woli budowy fabryki folii miedzianej. Ich zdaniem, będzie ona negatywnie oddziaływać na środowisko oraz zdrowie mieszkańców miasta. Pismo w tej sprawie skierował także do prezydenta Stalowej Woli, Lucjusza Nadberezego, podkarpacki poseł Lewicy, Wiesław Buż.

W interpelacji posłowie wyliczają m.in., jakie i jak dużo niebezpiecznych i szkodliwych dla człowieka chemikaliów używanych będzie w procesie produkcji w przyszłej fabryce (w sumie 8 tys. ton w ciągu roku). Że dziennie wytwarzać ona będzie 5 tys. metrów sześć. skażonych ścieków, że będzie też emitować uciążliwy hałas (najbliższe osiedle jest oddalone o ok. 1 km).

– Umowa z firmą koreańską nie jest jeszcze podpisana. Czy wykorzysta Pani Minister swoje kompetencje nadzorcze, aby mieć pewność, że realizacja tego przedsięwzięcia jest zgodna z

celami Ustawy? – pytają autorzy interpelacji.

– Moim celem jest zwrócenie uwagi na skalę zagrożeń wynikających z planowanej inwestycji i uzyskanie stosownych wyjaśnień, z jakimi skutkami zmiany jakości życia i funkcjonowania środowiska muszą się zmierzyć w najbliższej przyszłości wszyscy mieszkańcy Stalowej Woli i okolic – napisał z kolei do prezydenta Nadberezego poseł Wiesław Buż.

Nieodpowiedzialne i skandaliczne wystąpienie

– Zachowanie pana posła i innych posłów Lewicy jest zupełnie nieodpowiedzialne i skandaliczne,

a argumentacja niemerytoryczna. Apeluję między innymi do posłów z Rzeszowa i Mielca żeby nie szkodzili interesowi gospodarczemu Stalowej Woli, bo takie kreowanie nieprawdziwych opinii o strategicznych inwestorach jest działaniem na szkodę Stalowej Woli. Mogę podejrzewać że pojawia się tu zawiść czy zazdrość, polegająca na tym, że w ostatnich latach wszystkie tego typu strategiczne inwestycje trafiały nie do Mielca czy Rzeszowa, ale do innych ośrodków – mówi „Sztafecie” prezydent Lucjusz Nadberezny.

I podkreśla, że wydana przez niego pozytywna decyzja środowiskowa dla tej koreańskiej inwestycji była tylko konkluzją wielomiesięcznej i wszechstronnej procedury prowadzonej między innymi przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska w Rzeszowie, Wody Polskie czy Sanepid. A wydał ją nie tylko na podstawie tej wielotomowej dokumentacji, ale także na ba-

zie szczegółowych opracowań o unikatowych procesach technologicznych stosowanych przez tę koreańską firmę przy produkcji folii miedzianej.

Stalowa Wola bez szkodliwych odpadów

– SK Nexilis jest liderem ochrony środowiska w Korei i na świecie. Jest w grupie 100 globalnych liderów ochrony środowiska. Wykorzystywany przez nią proces technologiczny ma charakter szczelny, wszystkie operacje tego procesu z udziałem niebezpiecznych środków chemicznych odbywać się będą w zamkniętej cyrkulacji. Na terenie Stalowej Woli nie będą też gromadzone żadne niebezpieczne substancje. Wszystkie odpady poprodukcyjne będą bezpośrednio transportowane do zakładów utylizujących takie przemysłowe pozostałości – wyjaśnia prezydent Nadberezny.

Na koniec ma też uwagę do posła Wiesława Buż. – Grzech-

nościowo wypadało wcześniej skierować do mnie zapytanie w tej sprawie, poprosić o rozmowę, a nie wysłać do mediów nieprawdziwe opinie w tym zakresie – dodaje Lucjusz Nadberezny.

Pierwszy kwartał do wylesienia

Koreański koncern chce zainwestować w fabrykę w Stalowej Woli 650 milionów euro, utworzyć setki nowych miejsc pracy, współpracować z ośrodkami edukacyjnymi.

Pod sam zakład przeznaczono już 56 ha ze 103-hektarowej działki – pierwszego kwartału Strategicznego Parku Inwestycyjnego w Stalowej Woli. Działka ta wylesiona zostanie z zasobów Nadleśnictwa Rozwadow na mocy specustawy przyjętej przez Sejm latem ub. r. W zamian Lasy, a konkretnie Nadleśnictwo Nowa Dęba, otrzymają 103 ha kupione za 6 mln zł przez Stalową Wólę w okolicach Baranowa Sandomierskiego.

(SJ)

Miasto przygotowuje bufor bezpieczeństwa

➤ Ciąg dalszy ze str.1

– W momencie kiedy rozpoczął się konflikt została podjęta decyzja o zatrzymaniu wszystkich wydatków, które nie są niezbędne i mogą poczekać. Realizujemy przede wszystkim zadania związane z dofinansowaniem zewnętrznym. Na chwilę obecną nic złego się nie dzieje. Nie mamy sytuacji takiej, która zagrażałaby bezpośrednio realizacji naszego budżetu. Obserwujemy natomiast, że konflikt zbrojny, ta sytuacja geopolityczna, może trwać dłużej i to może powodować daleko idące skutki. To zobowiązuje do wprowa-

dzenia pewnych progów ostrożnościowych względem zaplanowanych wydatków. A jednocześnie też w tej sytuacji, nie możemy wyhamować naszych działań o charakterze inwestycyjnym, zwłaszcza tych, które dotyczą uzbrojenia nowych terenów inwestycyjnych, obsługi nowych inwestorów dla miasta Stalowej Woli. Aby inwestorzy, którzy już wybrali Stalową Wólę, rozważają Stalową Wólę, czy przedsiębiorstwa już działające i planujące rozszerzenie swojej działalności, miały gwarancje, że miasto Stalowa Wola jest wiarygodnym partnerem – mówił prezydent.

Radna Renata Butryn pytała o skalę poczynionych, a także planowanych oszczędności.

– Trudno to w tej chwili oszacować, bo te wydatki są blokowane i uruchamiane, kiedy jest uzasadniona konieczność. Myślę, że będziemy się zbliżać do kwoty, która jest określona tak bezpiecznie w planie zmiany terminu wykupu obligacji, czyli 5 mln zł. To jest taki zakładany bufor, docelowo chcielibyśmy zredukować plan wydatków, o ile to oczywiście będzie możliwe do takiej kwoty albo pozyskać dodatkowe dofinansowanie – wyjaśnił wójt miasta.

Dodał również, że zmiana terminu wykupu obligacji czy wprowadzane oszczędności nie są połączone z kosztami operacyjnymi związanymi z realizacją zadania, jakim jest prowadzenie centrum koordynacyjno-wytnieniowego.

– Pomoc, którą realizujemy, nie jest bezpośrednio wydatkiem miasta Stalowej Woli. Ona angażuje środki miasta, natomiast wszystkie wydatki są dokumentowane i one są przekazywane do refundacji, w umowie, która będzie zawarta pomiędzy miastem Stalowa Wola a rządem i wojewodą podkarpackim, na refundację

kosztów poniesionych, na nasze działania – mówił prezydent.

Radna Joanna Grobel-Proszowska apelowała o organizację spotkania radnych, prezydenta i urzędników miejskim celem wypracowania założeń planu ewentualnego wsparcia dla przedsiębiorców, gdyby faktycznie rozpoczął się napływ wniosków o zwolnienie z podatku od nieruchomości. Radna podkreślała, że w budżecie zaplanowane jest 67 mln zł z tytułu podatku od nieruchomości. Prezydent stwierdził, że jest otwarty na dyskusję i wnioski w tej kwestii.

Aleksandra Soból

DOBROWOLSCY WĘDZONKA BUKOWA
22⁹⁹ zł/kg
~~26,99/kg~~

HORTEX SOK POMARAŃCZOWY
1 l karton (3,49 zł/l)
3⁴⁹ zł/szt.
~~5,99/szt.~~

ABRAMCZYK
FILET MIRUNA b/s 10% glazury kg IWP
FILET DORSZ b/s 10% glazury kg IWP
32⁹⁹ zł/szt.
~~39,99 zł/kg~~

CIMESMAK
ŻUREK BIAŁY 480 ml
BARSZCZ BIAŁY 480 ml
(4,77 zł/l)
2²⁹ zł/szt.
~~2,75/szt.~~

TURBO DOŁADOWANIE
w dniach 11.04–13.04.2022 r.

ZA KAŻDE 5 ZŁ 2 PUNKTY

Ceny promocyjne obowiązują od 28.03 do 16.04.2022 r. lub do wyczerpania zapasów

Pierwsza Dama w Centrum Wytchnieniowo-Koordynacyjnym

Pierwsza Dama Agata Kornhauser-Duda w minionym tygodniu wizytowała Centrum Wytchnieniowo-Koordynacyjne w Stalowej Woli. Dziećmi, które odwiedziła prezydentowa, była grupa z Krzywego Rogu, która w kolejnym etapie podróży została przetransportowana do Bawarii. Pierwszej Damie towarzyszył Sekretarz Stanu w KPRP, minister Adam Kwiatkowski.

Centrum Wytchnieniowo-Koordynacyjne w Stalowej Woli to miejsce gdzie uchodźcy, przede wszystkim wychowankowie ukraińskich domów dziecka, otrzymują dach nad głową, wyżywienie i niezbędne wsparcie przed skierowaniem do ośrodków docelowych.

Podopieczni placówki to również dzieci z różnymi niepełnosprawnościami, chore, wymagające specjalistycznej opieki, czasem całodobowej. Wcześniej, w efekcie współpracy Pierwszych Dam Pol-

ski i Niemiec, grupa dzieci z ciężkimi niepełnosprawnościami trafiła pod opiekę specjalistycznego ośrodka w Koblencji.

Małżonka Prezydenta RP rozmawiała z przedstawicielami koordynatorów, wolontariuszy, strażaków, funkcjonariuszy WOT, pracowników struktury miasta Stalowej Woli, opieki społecznej, medyków, pracowników oświaty i wolontariuszy. Mówiono o różnorodnych działaniach na rzecz tych najbardziej potrzebujących uchodźców, ich codziennych potrzebach,

specjalistycznej opiece i niezbędnej współpracy wielu osób, instytucji i sektorów.

Agata Kornhauser-Duda podkreśliła niezwykle oddanie, empatię i poświęcenie na rzecz drugiego człowieka wszystkich zaangażowanych w pracę osób.

– Dziękuję za Państwa postawę i wielkie serce. To wspaniałe, że jest w Polsce tak wiele osób, które chcą pomagać, poświęcić swój czas, energię, umiejętności na rzecz ofiar wojny. Wiem, że nie jest Państwu łatwo, ale to niezwykle sytuacja,



Agata Kornhauser-Duda rozmawiała z przedstawicielami koordynatorów, wolontariuszy, strażaków, funkcjonariuszy WOT, pracowników struktury miasta Stalowej Woli, opieki społecznej, medyków, pracowników oświaty i wolontariuszy

z którą nigdy wcześniej nie mieliśmy do czynienia, wszyscy uczymy się jak należy postępować, jak najefektywniej pomagać – mówiła prezydentowa.

Pierwsza Dama wspominała o współpracy z polskimi

i ukraińskimi ministerstwami odpowiedzialnymi za politykę rodzinną oraz o działaniach obu państw na rzecz rozwiązań ułatwiających ewakuację sierot z Ukrainy oraz otoczenie ich opieką w Polsce i na świecie.

Coraz więcej zagranicznych specjalistycznych ośrodków przyjmuje chore dzieci, które trafiły do Polski. Pierwsza Dama wyraziła nadzieję na współpracę w tym zakresie z kolejnymi krajami.

(as)

Nowe władze w SIMP

Koło Seniorów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich w Stalowej Woli wybrało nowe władze. 31 marca, podczas spotkania sprawozdawczego – wyborczego, na kolejną czteroletnią kadencję wybrano ponownie na stanowisko przewodniczącego Władysława Piotrowskiego. Jego zastępcą został Antoni Rusinek. Powołano też nowy zarząd, który pozostał w dotychczasowym stanie. Kandydatury przegłosowano jednogłośnie.

W skład komisji rewizyjnej wybrani zostali: dr Antoni Piędel i Henryk Bielec. Delegatami na walne zebranie zarządu oddziału SIMP zostali członkowie zarządu Koła wraz z nowym zastępcą.

(bw)



Na zdjęciu od lewej: Henryk Ptasinski, Antoni Zaborowski, Kazimierz Latawiec, Bronisław Środek, Antoni Piędel, Maria Szelest, Marian Jata, Jan Głęb, Roman Brodziak, Władysław Piotrowski, Antoni Rusinek

FOT. ANTONI KOLANO

Bon turystyczny przedłużony na majówkę i wakacje

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przypomina, że w dalszym ciągu można wykorzystać bon turystyczny. Jego ważność wydłużono do 30 września 2022 r. Na Podkarpaciu bon można zrealizować w 1372 miejscach.

– Na Podkarpaciu liczba bonów to ponad 231 tys., z czego aktywowano ich dotychczas 176 tys., a całkowicie wykorzystano 77,5 tys. Nadal ponad 54 tys. bonów nie zostało aktywowanych. Bon jest ważny do końca września 2022 roku. Można z niego skorzystać przez cały rok w podmiotach turystycznych na terenie całego kraju. Dotychczas mieszkańcy Podkarpacia zrealizowali płatności bonami na 109 mln zł – informuje Wojciech Dyląg, regionalny rzecznik prasowy ZUS w woj. podkarpackim.

Bon przyznawany jest na każde dziecko, na które przysługuje świadczenie wychowawcze lub dodatek wychowawczy „Rodzina 500 plus”. Na każde dziecko przysługuje jeden bon w wysokości 500 zł. Dzieci z orzeczoną niepełnosprawnością dostaną dwa bony w wysokości 500 zł. Aby otrzymać drugi, należy złożyć odpowiednie oświadczenie przez Platformę Usług Elektronicznych ZUS.

– Bon przyznawany jest w formie elektronicznej. Trzeba go aktywować. Można to zrobić w dowolnym momen-

cie. Warto jednak nie odkładać tego na ostatnią chwilę i aktywować go wcześniej. Ma unikalny 16-cyfrowy numer i jest dostępny na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Po zalogowaniu na PUE ZUS wybieramy zakładkę – Ogólny, a następnie w menu bocznym – Polski Bon Turystyczny. Aby aktywować bon należy podać swój aktualny adres e-mail oraz numer telefonu komórkowego. Nie podlega on wymianie na gotówkę ani inne środki płatnicze – dodaje Wojciech Dyląg.

(kag)

krótko

Są chętni na budowę świetlicy w Chłopskiej Woli

Gmina Pysznica zakończyła proces przyjmowania ofert w przetargu pn. „Budowa świetlicy wiejskiej w miejscowości Chłopska Wola – etap II”. W postępowaniu wpłynęło 9 ofert. Propozycje cenowe wahały się od 360 tys. zł do 481 tys. zł. Trwa weryfikacja ofert.

Zakres przedsięwzięcia obejmuje m.in: dostawę i montaż stropu podwieszanego, docieplenie dachu wraz z montażem dodatkowych elementów więźby, wykonanie posadzek, tynków, okładzin ściennych, parapetów zewnętrznych i wewnętrznych oraz stolarki drzwiowej, docieplenie budynku. W ramach inwestycji wykonane zostaną również schody, podjazd oraz wszystkie niezbędne przyłącza i instalacje. Powstaną też chodniki i parking z kostki betonowej.

(as)



W najbliższych latach 10 nowych autobusów elektrycznych pojawi się na ulicach Stalowej Woli

mnę, że te autobusy, które pozostaną, to są autobusy też zakupione w ramach projektu niskoemisyjnego,

nowe Autosany, które spełniają wszystkie najwyższe standardy – dodał prezydent Nadberezny.

(as)

10 autobusów elektrycznych zasili tabor miejski

Gmina Stalowa Wola uzyskała kolejną dotację na zakup nowych autobusów elektrycznych w ramach programu „Zielony transport publiczny”. Zarówno w pierwszej, jak i drugiej niedawno rozstrzygniętej edycji programu, magistrat otrzymał wsparcie na zakup 5 autobusów. W sumie miejski tabor wzbogaci się o 10 „elektryków”.

Miasto jest już w trakcie realizacji pierwszego projektu zakupu 5 nowych autobusów elektrycznych z dotacją z programu „Zielony transport publiczny”. Przetarg na to zadanie został już ogłoszony. Dotacja wynosi 10,6 mln zł. Łączna wartość zadania oszacowana została na ponad 18 mln zł. Koszty kwalifikowane to 13 mln zł.

– W projekcie nie jest kwalifikowany VAT, natomiast mamy możliwość odliczenia go na zasadach ogólnych i tutaj wkład miasta to 2 mln 650 tys. zł – mówił prezydent Lucjusz Nadberezny.

Poinformował również, że gmina otrzymała kolejną dotację na zakup autobusów elektrycznych wraz z infrastrukturą towarzyszącą. W tym projekcie miasto planuje zakup 5 nowych autobusów oraz trzy stanowiska do ładowania. Szacowany koszt inwestycji to ponad 19,5 mln zł, z czego dotacja to 12 mln 225 tys. zł. – Tutaj również występuje podatek VAT, który w projekcie jest niekwalifikowany – 3 mln 658 tys. zł. Wkład własny – 3 mln 675 tys. zł – mówił Lucjusz Nadberezny. Projekt będzie realizowany od lipca tego roku.

– To oznacza, że w krótkim czasie tabor MZK zostanie wzbogacony o 10 nowoczesnych dużych autobusów elektrycznych, które będą zmieniały komfort podróżowania po mieście Stalowa Wola i po całym zakresie funkcjonowania naszej komunikacji. Jednocześnie, to jest kolejne przedsięwzięcie pokazujące proekologiczne działania miasta Stalowej Woli. Ten cel, który sobie założyliśmy, aby 75 proc. taboru komunikacji miejskiej było taboru elektrycznym, jest konsekwentnie realizowany i już zbliżamy się do tego poziomu. A przypo-

Uwaga kierowcy, zmiany! Chodzi o numery rejestracyjne

Pierwsza zmiana zaczęła obowiązywać od końca stycznia. Kolejna wejdzie w życie jesienią. A to jeszcze nie koniec niespodzianek dla kierowców.

Z końcem lutego bieżącego roku każda osoba, która rejestruje samochód osobowy, nie musi wymieniać tablic rejestracyjnych. To spore oszczędności. W kieszeni zostaje 98,50 zł. Składają się na to koszt nowych blach i nalepki na szybę z numerem rejestracyjnym. Kiedy właściciel auta nie zechce zmieniać numerów, to nie musi takiej opłaty uiszczać.

Jest tylko jeden warunek: samochód musi być wcześniej zarejestrowany w Polsce i posiadać tablice zgodne z obowiązującym u nas wzorem. To oznacza, że jeżeli pojazd miał czarne „blachy”, to należy je wymienić na nowe. To samo dotyczy nowszych wzorów, ale z symbolem polskiej flagi zamiast – koniecznej dziś – flagi Unii Europejskiej.

Kolejna zmiana, która już funkcjonuje, to możliwość czasowego wyrejestrowania pojazdu. Jest to oferta dla osób, które szacują, że przez długi czas będą naprawiać lub remontować samochód czy motocykl albo nie mają zamiaru go używać. Obecnie jest to możliwe wyłącznie w przypadku między innymi autobusów i pojazdów specjalistycznych. Czasowe wyreje-

strowanie nie zwalnia jednak z płacenia składki OC, ale ma być ona znacznie niższa. Fachowcy szacują, że wyniesie 5 proc. obecnej opłaty.

Co się zmieni jesienią?

Następna, korzystna dla kierowców zmiana, wejdzie w życie we wrześniu bieżącego roku. Także oznacza oszczędności, w kwocie 18,50 zł.

Przepisy, które wejdą w życie 4 września, nie nakładają już na właściciela pojazdu obowiązku umieszczania na przedniej szybie nalepki kontrolnej z numerem rejestracyjnym. Będzie ją można traktować więc jako ozdobę lub pamiątkę. Kto będzie chciał, będzie mógł ją też zerwać bez żadnych konsekwencji.

(kag)

Koniec testowania na COVID-19!

Najpierw rząd ogłosił koniec obowiązkowego noszenia maseczek i kwarantanny. Teraz z aptek i punktów wymazowych zniknęły też darmowe testy.

Narodowy Fundusz Zdrowia poinformował, że 1 kwietnia zostaje wstrzymane odrębne finansowanie procedury wykonywania testów do diagnostyki SARS-CoV-2 przez apteki ogólnodostępne, laboratoria i mobilne punkty pobrań, a także inne podmioty lecznicze włączone w system testowania z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19.

W praktyce oznacza to, że już od 1 kwietnia za testy antygenowe i PCR płacimy z własnej kieszeni, bo NFZ nie zwróci pieniędzy podmiotom, które dotychczas je wykonywały. Nie ma też możliwości wygenerowania e-skierowania na test poprzez witrynę internetową. Bez zmian pozostaje jednak finansowanie szczepień oraz rehabilitacji po-covidowej.

Lekarze mogą, ale...

Testy antygenowe mogą przeprowadzać lekarze Podstawowej Opieki Zdrowotnej. Wynik bezpłatnego badania udostępniony będzie w systemie Ewidencji Wjazdu do Polski oraz Internetowym Koncie Pacjenta.

NFZ w swoim komunikacie zaznacza jednak, że nie zaleca się rutynowego testowania w kierunku SARS-CoV-2 pacjentów z gorączką i/lub objawami infekcji dróg oddechowych. Nie będzie też wymagany negatywny wynik testu wśród osób przyjmowanych do szpitali. Według Ministerstwa Zdrowia – „narusza to prawa pacjenta”.

COVID jak grypa

Wszystkie te zmiany resort zdrowia tłumaczy mniej groźnym Omikronem, którego skutki są

łagodniejsze niż wszystkich dotychczasowych odmian koronawirusa. Mniejsze obłożenie łóżek covidowych w szpitalach i malejąca liczba zgonów to powód, dla którego lekarze mają traktować COVID-19 jak inne infekcje dróg oddechowych.

Minister zdrowia Adam Niedzielski odniósł się do tych zmian na Twitterze. Posłużył się nawet statystykami zachorowań, jednocześnie wzywając do dalszego używania maseczek w miejscach publicznych.

Chorzy z objawami COVID-19 od teraz mają dostawać od lekarzy proste zalecenia: odpoczynek, odpowiednie nawodnienie i leki o działaniu przeciwbólowym/przeciwgorączkowym. Z Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych mogą zamówić również Molnupiravir (doustny lek przeciwwirusowy) i dawać go pacjentom.

(kag)

krótko

Pięknie czytasz? Zgłoś się do konkursu!

Gminny Ośrodek Kultury oraz Gminna Biblioteka Publiczna w Zaklikowie zapraszają na V edycję Konkursu Pięknego Czytania zatytułowaną „Ja Wam Poczytam”. W tym roku wydarzenie odbędzie się w formie online.

Konkurs skierowany jest do uczniów szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych z gminy Zaklików.

Uczestnicy słownej rywalizacji mają za zadanie przeczytać i nagrać wybrany utwór (lub fragment utworu) Marii Konopnickiej lub „Ballady i romanse” Adama Mickiewicza (nagrany filmik powinien być w formacie mp4).

Video można składać do 29 kwietnia. Plik zawierający nagranie należy przesłać organizatorowi drogą elektroniczną na adres gbp.zaklikow@gmail.com lub dostarczyć osobiście do siedziby Gminnej Biblioteki Publicznej w Zaklikowie (sala konferencyjna Urzędu Miejskiego w Zaklikowie).

(kag)

Przemysław Pistor sołtysiem Bojanowa

Końcem marca odbyły się wybory uzupełniające na stanowisko sołtysa Bojanowa. W szranki stanęło dwoje kandydatów: Barbara Żak i Przemysław Pistor. Wybory wygrał 27-letni Przemysław Pistor.

27 marca w sołectwie Bojanów odbyły się wybory uzupełniające na sołtysa. Dotychczas przez wiele lat funkcję tę sprawował śp. Zygmunt Kotwica. W wyborach wzięła udział rekordowa liczba wyborców – 168 osób uprawnionych do głosowania. Ważny głos oddały 163 osoby. Przemysław Pistor zdobył 110 głosów, na Barbarę Żak głosowały 53 osoby.

– Początkowo nie byłem przekonany do startu w wyborach, ale wiele osób mnie do tego namawiało i poczułem się w obowiązku żeby zgłosić swoją kandydaturę. Poczułem też, że chciałbym coś zmienić – mówi Przemysław Pistor.

Nowy sołtys podkreśla, że sprawując powierzoną mu funkcję chciałby przede wszystkim współpracować z ludźmi, tak aby wspólnie troszczyć się o dobro małej Ojczyzny. Sołtys zamierza kupować się także na działaniach mających na celu budowę dróg asfaltowych oraz poprawę rowów melioracyjnych.

– Chciałbym reaktywować klub sportowy i wzbogacić go o sekcję boksu czy tenisa stołowego. Chciałbym zrobić też profesjonalną siłownię – mówi nowy sołtys.

Celem nowego włodarza wsi jest również m.in. współpraca ze stowarzyszeniami, aby razem działać na rzecz lokalnej społeczności.

(as)

OGŁOSZENIE

Sernik

Ciasto:

3 szklanki mąki
5 żółtek
1 kostka masła
1 łyżeczka proszku do pieczenia
3 łyżki cukru pudru

Masa serowa:

1 kg sera twarogowego Lasowiackiego półtłustego (zmielonego)
1 kostka masła Lasowiackiego
8 jaj
1 budyń waniliowy bez cukru
25 kg cukru kryształ

Dodatek: puszka brzoskwiń

Na stolnicy zagnieść ciasto. Wyłożyć go na brytfannę. Oddzielić żółtka od białek. Utrzeć masło z żółtkami, serem, dodać budyń, wymieszać. Ubić białka z cukrem kryształem i szczyptą soli, dołożyć do masy serowej i wymieszać. Na ciasto, które znajduje się w brytfannie wyłożyć pokrojone brzoskwinie. Wylać masę serową. Piec w piekarniku około godziny w tem. ok. 170–180 stopni. Połać polewą i przybrać bakaliąmi.



Sery twarogowe produkowane są niezmiennie, tą samą tradycyjną metodą od początku powstania OSM w Stalowej Woli. Surowcem do produkcji jest świeże mleko pozyskiwane od krów wypasanych na zielonych łąkach Lubelszczyzny i Podkarpacia. Po pasteryzacji mleko jest zaszczepiane kulturami bakterii fermentacji mlekowej, a po uzyskaniu skrzepu i jego obróbce termicznej ser jest formowany i pakowany.

11 maja 2016 roku nasze sery twarogowe uzyskały zaszczytny tytuł **SERÓW TWAROGOWYCH LASOWIACKICH** i tym samym dołączyły do grupy produktów tradycyjnych.

Sery twarogowe ze względu na zawartość tłuszczu występują pod nazwą półtłusty, śmietankowy, chudy i tłusty. Sery twarogowe to bogactwo białka przy jednocześnie niskiej kaloryczności produktu, doskonałe dla osób aktywnych fizycznie. Świetnie sprawdzą się do past, naleśników, kanapek i prawdziwych serników.



cz. II



Zapraszamy do naszych sklepów-hurtowni firmowych w Stalowej Woli (Giełda Halmar) ul. Niezłomnych 86. W Rzeszowie, ul. Lubelska 46 (Agrohurt – Hala nr 3, stoisko 28)

Nizański szpital dostał pożyczkę z Powiatu Nizańskiego

Radni Rady Powiatu Nizańskiego większością głosów opowiedzieli się za udzieleniem pożyczki dla Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Nisku. Szpital otrzyma 2,7 mln zł. Część z tych środków przeznaczy na spłatę zobowiązań wobec ZUS.

Samorząd Powiatu Nizańskiego po raz kolejny sięga po własne środki, by pomóc w funkcjonowaniu Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Nisku. Podczas niedawnej sesji Rady Powiatu Nizańskiego radni zgodzili się na udzielenie pożyczki placówce. Konto szpitala zasił 2,7 mln zł.

– Dyrektor Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Nisku wystąpił do Zarządu Powiatu Nizańskiego z wnioskiem o udzielenie pożyczki

w kwocie 3 775 025,18 zł z przeznaczeniem na spłatę zobowiązań publiczno-prawnych wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych za miesiące od stycznia do sierpnia 2021 roku w łącznej wysokości 1 614 813,34 zł, jest to spłata dotychczasowych rat. Ponadto SP ZZOOZ posiada zobowiązania wymagalne wobec dostawców, które na dzień 17 lutego 2022 roku wynosiły 970 243 zł. Podmiotowa prośba podyktowana jest trudną sytuacją finansową SP ZZOOZ w Nisku, pożyczka pozwoli utrzymać

płynność finansową i właściwe funkcjonowanie szpitala – wyjaśniała skarbnik powiatu Maria Bednarz.

Jak tłumaczyła, po analizie budżetu oraz sytuacji finansowej Powiatu Nizańskiego, możliwe jest udzielenie szpitalowi pożyczki w wysokości 2,7 mln zł. Taką też kwotę zaproponowano w uchwale, którą podejmowała Rada Powiatu.

W uchwale określono także, że pożyczka zostanie zwrócona do 15 grudnia 2026 r. Środki będą zwracane w ratach: 200 tys. zł do 15 grudnia 2023 r., 200 tys. zł

do 15 grudnia 2024 r., 1 mln zł do 15 grudnia 2025 r. i 1,3 mln zł do 15 grudnia 2026 r.

– Ta uchwała jest obarczona bardzo dużym ryzykiem. Od lat sytuacja szpitala zamiast się polepszać, staje się coraz gorsza. Mimo różnych apeli o wdrażanie planów naprawczych, różnych działań restrukturyzacyjnych, nie dzieje się nic. Wynik finansowy co roku jest gorszy. Mając na względzie uchwałę, która jest w tej chwili w sejmie o modernizacji i finansowaniu szpitali może się zdarzyć, że w 2023 roku to prezes agencji będzie decydował o restrukturyzacji i spłacie wszystkich składników zadłużenia tego szpitala – mówił radny Władysław Pracon. – Jeśli

udzielimy pożyczki bez jakiegokolwiek zabezpieczenia, to może się zdarzyć, że ta pożyczka stanie się bezzwrotną dotacją dla szpitala. Mając na względzie złą politykę finansową szpitala jestem pełen obaw, co do wykorzystania tej pożyczki. Ponieważ jeśli jest niejasna polityka finansowa na co dzień, nigdy nie można mieć pewności, czy te środki zostaną właściwie i zgodnie z prawem wydatkowane.

Do zarzutów radnego Praconia odniosła się skarbnik Maria Bednarz. – Zabezpieczeniem naszych wierzytelności będzie weksel własny podpisany przez pożyczkobiorcę wraz z deklaracją wekslową. Trudno byśmy tutaj ustalali zabezpiecze-

nie hipoteczne, ponieważ te nieruchomości, które ma szpital, nie są własnością szpitala. One zostały mu przekazane w nieodpłatne użytkowanie. Natomiast jeśli chodzi o te środki, które tutaj asygnujemy, to one są na konkretny cel, na spłatę zobowiązań wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i one mają charakter zwrotny – wyjaśniała Maria Bednarz. – To nie jest forma dotacji, my tych pieniędzy będziemy dochodzić. Mało tego, one też będą oprocentowane w naszej umowie, którą będziemy zawierać z SP ZZOOZ-em.

Ostatecznie za przyznaniem pożyczki głosowało 15 radnych, a Władysław Pracon wstrzymał się od głosu. (dag)

O trudnych relacjach Polski, Ukrainy i Rosji

W piątek, 1 kwietnia, w Nizańskim Centrum Historii i Tradycji, mieszkańcy Niska mieli okazję wysłuchać interesującej dyskusji o relacjach Polski, Ukrainy i Rosji. Poprowadzili ją historycy Konrad Krzyżak, Tomasz Sudoł i Tomasz Żbik, którzy wybranym kwestiom przyjrzyli się w ujęciu historycznym i współczesnym, próbując dotrzeć do korzeni aktualnych konfliktów.

Historycy przybliżyli wybraną historię powstania, rozwoju i wzajemnych relacji omawianych państw. Na tej podstawie spróbowali też wyjaśnić ich aktualne stosunki i przyczyny współczesnych konfliktów oraz perspektywy na przyszłość.

– Chcielibyśmy dzisiaj opowiedzieć taką relację historyczną, historię, naszych, trzeba powiedzieć, współ-

nych korzeni i relacji, które były skomplikowane i dosyć trudne czasem. I z Rosją, i z Ukrainą nasze relacje mają wiele trudnych momentów, które chcielibyśmy przybliżyć – mówił Tomasz Żbik, który opowiedział o korzeniach Polski, Ukrainy oraz Rosji.

– Co nas łączy? Wszyscy jesteśmy Słowianami. Są dwie teorie, skąd pochodzą Słowianie. Pierwsza z nich mówi,

że ich pierwotne siedziby znajdowały się u nas, czyli między Odrą a Wisłą, na terenie Polski. Tak uczuliśmy się w szkołach. Ostatnio jednak chyba więcej zwolenników ma teoria, mówiąca, że przywędrowaliśmy do Europy prawdopodobnie około VI w. n.e., i Słowianie mieli się wywodzić z dzisiejszej Ukrainy, z terenów nad Dnieprem, Dniestrem – wyjaśnił.

Następnie głos zabrał Konrad Krzyżak.

– Przez następne wieki chciałbym przejść bardzo szybko. Z tej racji, że można by na ten temat mówić bardzo dużo. O ile Polska jednocy się pod rządami ostatnich Piastów, czyli Władysława Łokietka i Kazimierza Wiel-

kiego, to na Rusi to rozbięcie dzielnicowe trwa nadal. Problem polega na tym, że wyrasta również kolejna potęga i jest to państwo litewskie. W XIV wieku jeszcze cały czas trwa jarzmo tatarskie nad Rusią, a z drugiej strony Litwa już jest w stanie opłacać tereny Rusi Czarnej, Czerwonej i Białej, a wśród księstw ruskich zaczyna przewagę zdobywać księstwo moskiewskie założone około roku 1150 przez Jerzego Dolgorukiego, czyli długorękiego. Taki przydomek dostał ze względu na to, że wyciągał ręce po sąsiednie sielstwa – rozpoczął Krzyżak.

Na temat czasów współczesnych wypowiedział się z kolei Tomasz Sudoł.



Dzięki ogromnej wiedzy prelegentów, uczestnicy debaty z pewnością poszerzyli swoją wiedzę na temat relacji polsko – rosyjsko – ukraińskich

– Jedną z przyczyn dzisiejszego konfliktu, który się toczy obecnie, są też zasięgi historyczne. Rosja nie pogodzi się z utratą Kijowa. To jest właśnie kolebka wszystkich Rusi. Rosja nie może się z tym pogodzić i będzie robiła wszystko, żeby przejąć kontrolę nad Kijowem. Czy zrobi to metodą zbrojną i Ukraina będzie podporządko-

wana Rosji, czy robi to tak, jak chce dalej Putin, żeby była państwem neutralnym, zdemilitaryzowanym, podlegającym w jakiś sposób Rosji. Nie okupowanym, ale podlegającym. Tylko żeby współpracowała z prezydentem Putinem. Jak to się wszystko potoczy? Zobaczymy – mówił Tomasz Sudoł. (lg)

W centrum Niska odbył się kiermasz wielkanocny

Palmy wielkanocne, kartki świąteczne, stroiki oraz inne dekoracje – to wszystko można było zakupić w trakcie kiermaszu wielkanocnego, który odbył się w niedzielę, 3 kwietnia, na dużych plantach w Nisku. Ponadto, mieszkańcy Niska mogli nabyć tego dnia publikacje Wydawnictwa „Sztafeta”, czekała na nich również degustacja tradycyjnego wielkanocnego żurku.

Na kiermasz zaprosił burmistrz gminy i miasta Nisko Waldemar Ślusarczyk, Świątlice Środowiskowo-Profilaktyczne z Niska, Zarzecza i Nowosielca, koła gospodyń wiejskich z terenu gminy Nisko, Środowiskowy Dom Samopomocy w Nisku, Dzienny Dom Pomocy dla Seniorów w Nisku, Komenda Hufca ZHP im. Szarych Szeregów w Nisku oraz Nizańskie Centrum Kultury „Sokół”. (lg)



Nizański kiermasz wielkanocny przyciągnął licznych wystawców. Dopisali też mieszkańcy Niska i okolic, którzy chętnie nabywali świąteczne dekoracje

Dzięki środkom z ministerstwa poznają Polskę

Uczniowie z trzech szkół prowadzonych przez powiat nizański będą mieli okazję lepiej poznać naszą ojczyznę. Dzięki środkom z Ministerstwa Edukacji i Nauki, dzieci i młodzież będą uczestniczyć w wycieczkach w ramach programu „Poznaj Polskę”.

Na zorganizowanie wycieczek edukacyjnych Powiat Nizański otrzymał wsparcie w wysokości 54 780 zł. Ze środków skorzystają Zespół Szkół im. gen. Władysława Sikorskiego w Rudniku nad Sanem, Zespół Szkół im. ks. Stanisława Staszica w Jeżowie oraz Szkoła Podstawowa nr 4 Specjalna z Rudnika nad Sanem.

– Przedsięwzięcie pt. „Poznaj Polskę” ma na celu wsparcie organów prowadzących szkoły w realizacji zadań, które uatrakcyjnią edukację dzieci i młodzieży poprzez poznanie Polski,

jej środowiska przyrodniczego, tradycji, zabytków, kultury i historii oraz osiągnięć polskiej nauki – wyjaśnia starosta nizański Robert Bednarz. – Przyznawane przez Ministra Edukacji i Nauki środki, w formie dotacji celowej, przeznaczone zostaną na sfinansowanie kosztów przejazdu, biletów wstępu, zakwaterowanie, wyżywienie oraz ubezpieczenie uczestników.

Dzięki środkom w wysokości 21 640 zł uczniowie z ZS w Rudniku nad Sanem zwiedzą m.in. Zakopane, Kazimierz Dolny, Nałęczów

oraz Wieliczkę. Z kolei młodzież uczęszczająca do ZS w Jeżowie, dzięki dotacji w kwocie 20 000 zł, zwiedzi zabytki oraz tereny położone w województwie małopolskim i śląskim, m.in. Bielsko-Białą oraz Wadowice. 13 140 zł otrzyma SP nr 4 Specjalna w Rudniku nad Sanem. Jej uczniowie w ramach programu „Poznaj Polskę” odwiedzą Kazimierz Dolny, Warszawę, Krosno i Odrzykoń.

Kolejne szkoły prowadzone przez powiat nizański będą zgłaszane do programu w przyszłym półroczu. (dag)

W Nisku rośnie kosmiczny wizjoner na miarę Elona Muska?

Tobiasz chce sięgnąć gwiazd

Skwer przy Zespole Szkół nr 3 w Nisku w miniony poniedziałek zamienił się w małe centrum podboju kosmosu. To tu, silnik swojej rakiety testował Tobiasz Markowicz – uczeń ósmej klasy szkoły podstawowej, a zarazem najmłodszy laureat tegorocznego Regionalnego Etapu Konkursu Naukowego E(x)plory.

4 kwietnia, godz. 11.20, teren przy Zespole Szkół nr 3 na osiedlu Warchoły w Nisku, choć wypełniony młodzieżą, to panuje na nim absolutna cisza. Wszyscy w skupieniu obserwują swojego szkolnego kolegę Tobiasza. Chłopak już za chwilę przeprowadzi test silnika rakiety – rakiety którą sam zbudował.

Trzy, dwa, jeden i start! Słuchać huk i pojawiają się kłęby dymu. Silnik hybrydowy działa. W miejscu utrzymuje go hamownia, bez niej wystrzeliłby w niebo na około 60 metrów. To dużo czy mało? Wystarczająco dużo, by ponieść młodego niżanina do finału prestiżowego konkursu naukowego E(x)plory.

Zamiast bajek wolał słuchać o budowie maszyn

Tobiasz Markowicz to wyjątkowy nastolatek. Podczas gdy jego rówieśników zajmują bardziej przyziemne sprawy, on patrzy w niebo i chce dotknąć gwiazd. Dzięki wsparciu rodziców, dyrektor ZS nr 3 Małgorzata Tabian oraz swojej nauczycielki fizyki Anny Dybki, chłopak

może rozwijać swoją pasję, a jest nią kosmonautyka.

– Już kiedy był mały, zamiast kolorowych bajek dla dzieci wolał książki o budowie maszyn – mówi Jolanta Markowicz, mama Tobiasza. – Zanim nauczył się czytać, ja mu je czytałam. Przyznam, że czasem nawet nie rozumiałam tego, o czym czytam, ale Tobiasz był bardzo zainteresowany. Z czasem, kiedy już nauczył się czytać, a zrobił to bardzo wcześnie, zaczął czytać je sam. Dziś wiedzy szuka nie tyle w książkach, co w Internecie. Nowo nabytą wiedzę, nowymi pomysłami, ulepszeniami w budowanej rakiecie, stara się dzielić z nami, w tym zakresie ma wiedzę dużo większą niż my. Jesteśmy z niego bardzo dumni.

Młody naukowiec ma na swoim koncie niemały sukces. Opracowany przez Tobiasza projekt „Rakiet modelarska stabilizowana statecznikami kratownicowymi” przeszedł już dwa etapy Konkursu Naukowego E(x)plory i zakwalifikował się do rozgrywek finałowych. Tobiasz jest najmłodszym uczestnikiem konkursu.

– Wszystko zaczęło się jakieś 10 lat temu, kiedy zobaczyłem w telewizji start pierwszego prototypu Falcona 9, rakiety firmy SpaceX, która ma wielkość 21-piętrowego budynku, wzniosła się na 60 metrów i wylądowała. To było przełomowe wydarzenie w kosmonautyce. Wtedy jeszcze o tym nie wiedziałem, ale dziś już mam świadomość, że był to przełom, bo rakiet mogła zostać ponownie wykorzystana, przestano tracić miliardy dolarów na jeden start – mówi 15-latek.

Zainteresowanie kosmonautyką zaowocowało kolejnymi pasjami, w tym informatyką i rozwojem technologii. Trzy lata temu Tobiasz postanowił połączyć swoje pasje i zbudować własną rakietę. Jednak od pomysłu do realizacji droga była daleka

Rakiet z kartonu i paliwo z rurek do zimnej wody

– Rakietę, którą zgłosiłem do konkursu, jest pierwszą moją rakietą operacyjną, to znaczy, że wystartuje i jeśli

wszystko pójdzie dobrze, będzie też w stanie wylądować. Żadna moja rakietę dotąd nie wystartowała, a zbudowałem wcześniej dwa modele prototypowe, które miały po około 30 cm wysokości. Ta obecna ma prawie metr – mówi Tobiasz. Jak wyjaśnia, głównym założeniem jego projektu było stworzenie odzyskiwalnej rakiety małej mocy, stabilizowanej za pomocą 4 stateczników kratownicowych. Pojazd ma być zdolny do powrotu na spadochronie i ponownego użycia.

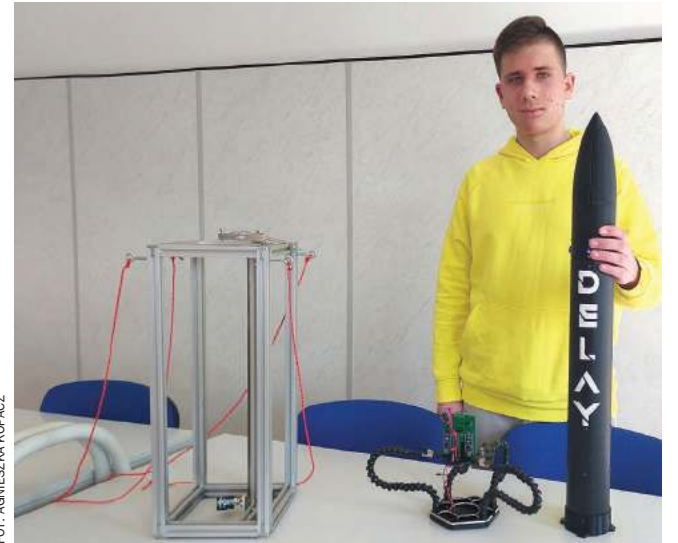
– Korpus rakiety to siedemdziesięciocentymetrowa tuba kartonowa o grubości półtora milimetra. Jest to materiał dość twardy i lekki. A wszystkie części bardziej precyzyjne są wykonane na drukarce 3D – wyjaśnia Tobiasz. – Rakietę była projektowana przez ponad dwa lata, aktualnie jest jej 81 wersja.

Rakietę, nazwaną „Delay”, wykorzystuje silnik hybrydowy, paliwem jest w nim polipropylen, a utleniaczem podtlenek azotu (N_2O). Jak się okazuje, składniki tego paliwa można znaleźć w naszych domach. – Polipropylen są to specyficzne rurki do zimnej wody, które można kupić w większości sklepów budowlanych. Z kolei utleniaczem jest podtlenek azotu, który jest używany w syfonach do bitej śmietany. W sklepach można kupić naboje do takiego syfonu. To jedyne takie urządzenie, w którym nie ma dwutlenku węgla, tylko podtlenek azotu – tłumaczy młody naukowiec.

Jak wyjaśnia, nie jest to jeszcze wersja ostateczna rakiety.

– Wydłużony zostanie jeszcze jej nosek, ponieważ brakuje miejsca na przewody. Będzie dodanych jeszcze kilka miejsc na kamery. W rakiecie na boku pojawi się też panel służący do łączenia się z komputerem pokładowym przed startem, aby rakietę stojącą przez kilkanaście minut na ziemi nie zużywała swojej baterii tylko baterię z pada naziemnego. Pozwoli to na użycie mniejszej i przez to lżejszej baterii w rakiecie – tłumaczy.

Tobiasz, na podstawie wy-



FOT. AGNIESZKA KOPACZ

Czy Tobiasz będzie polskim Elonem Muskiem? Na razie nastolatek zdradza, że jego marzeniem jest praca dla amerykańskiego wizjonera

konanych symulacji szacuje, że w zależności od ładunku jego rakietę będzie mogła wznieść się na wysokość od 60 do nawet 100 metrów. Ładunek który może przenosić to maksymalnie 300 gramów.

– Taka rakietę może być wykorzystywana do wynoszenia małych sond i testowania ich na niewielkich wysokościach, a także do robienia ciekawych ujęć fotograficznych. Będzie można na nich zobaczyć świat z innej perspektywy – mówi.

Z Niska na finał naukowego E(x)plory

Zaprojektowana i zbudowana przez Tobiasza rakietę została zgłoszona do ogólnopolskiego Konkursu Naukowego E(x)plory. Do udziału w nim nastolatka przekonała jego nauczycielka fizyki Anna Dybka.

– Podczas któregoś z rozmów z Tobiaszem, kiedy rozmawialiśmy o jego projekcie zrozumiałam, że rozmowy ze mną to dla niego za mało, że potrzebuje kontaktu z ekspertami w konkretnej dziedzinie, by nadal mógł się rozwijać – przyznaje Anna Dybka. – Zaproponowałam Tobiaszowi, że jego projekt zgłosimy na konkurs naukowy E(x)plory, którego idea jest poszukiwanie takich młodych talentów. Tobiasz jest świadomy tego, co chce osiągnąć, jaki efekt chce osiągnąć. Udział w tym konkursie pozwoli mu rozwinąć skrzydła.

– Tobiasz to nasz pierwszy uczeń, który bierze udział w E(x)plory i jesteśmy z niego bardzo dumni – przyznaje Małgorzata Tabian, dyrektor ZS nr 3 w Nisku. – Już od małego przejawiał pasję do sfery naukowej. Znam Tobiasza praktycznie od dziecka, przy-

glądałam się jego zainteresowaniom już od momentu, gdy był mały. Już wtedy to jego zainteresowanie wyróżniało go na tle rówieśników. Jako mały chłopiec drukował pewne elementy na drukarce 3D. Pamiętam jak dostawałam od niego pierwsze małe figurki, jakieś zajaczki, misie, które drukował na tej drukarce. Wtedy też zastanawialiśmy się, ku czemu to zmierza. Aż przyszedł taki moment, aż pojawiła się w klasie siódmej fizyka i pani Ania Dybka spróbowała wyprowadzić Tobiasza na wielką wodę. I udało się. Z całych sił wspieramy Tobiasza w jego dążeniach.

Dodajmy, że finał E(x)plory, w którym weźmie udział Tobiasz, odbędzie się w październiku w Gdyni. Młodzi Naukowcy będą walczyć o atrakcyjne nagrody m.in.: stypendia na rozwój projektu w wysokości 10 tys. zł, 7 tys. zł i 5 tys. zł, możliwość reprezentacji Polski na prestiżowych konkursach naukowych za granicą oraz nagrody specjalne fundowane przez partnerów konkursu, w tym udział w programach stażowych i mentorskich.

Konkurs Naukowy E(x)plory to największa tego typu impreza w Polsce skierowana do młodzieży w wieku 13–20 lat. Pozwala zgłaszać projekty ze wszystkich dziedzin naukowych. Konkurs daje młodym talentom szansę na skonfrontowanie swoich pomysłów z przedstawicielami świata nauki oraz zdobycie doświadczenia w prezentowaniu autorskich projektów naukowo-badawczych.

Tobiaszowi życzymy powodzenia i już dziś patrzymy w niebo, wypatrując zbudowanej przez niego rakiety.

Agnieszka Kopacz



Próbie silników rakiety „Delay” obserwowali koledzy Tobiasza

Co kryje w sobie Zamek w Baranowie Sandomierskim?



Zamek w Baranowie Sandomierskim to szesnastowieczna perełka architektury renesansowej



Galeria Tylmanowska w Zamku w Baranowie Sandomierskim



Secesyjna zamkowa kaplica została ufundowana ku czci Bogarodzicy w 1903 roku przez Stanisława Dolańskiego, jednego z właścicieli zamku.

Jej wnętrza to dzieło trzech wybitnych artystów ówczesnej epoki Tadeusza Stryjeńskiego, Józefa Mehoffera oraz Jacka Malczewskiego



Tak wygląda sala bankietowa w zamkowych wnętrzach

A może by tak spędzić Wielkanoc w radosnej, ciepłej i rodzinnej atmosferze, z dala od miejskiego zgiełku i codziennych obowiązków? A może romantyczny weekend we dwoje? Albo rodzinna niedziela? Kto marzy o tak spędzonych chwilach może skorzystać z propozycji przygotowanej przez Zamek w Baranowie Sandomierskim. To też świetna okazja by zachwycić się atmosferą tego miejsca oraz poznać jego tajemnice podczas zwiedzania zamku z przewodnikiem.

Zamek Leszczyńskich, często nazywany „Małym Wawelem”, należy do najpiękniejszych zamków w Polsce. Ta renesansowa budowla znajdująca się w małym miasteczku – Baranowie Sandomierskim – uznawana jest za jedną z najlepiej zachowanych w Europie. Swoje drzwi szeroko otwiera dla turystów, w każdej więc chwili można osobiście zachwycić się jego pięknem.

Zwiedzaj Zamek z przewodnikiem

Wnętrza zamku w Baranowie można zwiedzać wyłącznie z przewodnikiem. Orowadzania odbywają się o pełnej godzinie i trwają około 60 minut.

Zwiedzanie zaczyna się od dziedzińca znajdującego się na wysokości pierwszej kondygnacji. Dziedziniec otaczają z trzech stron skrzydła mieszkalne, a od południa całość zamknięto ścianą parawanową. To właśnie dzięki charakterystycznym cechom nawiązującym do Zamku Królewskiego w Krakowie, takim jak portale, arkady i słynne schody wachlarzowe, zamek w Baranowie nazywany jest „Małym Wawelem”.

Na dziedzińcu znajduje się wejście do kaplicy, która przez pewien czas pełniła funkcję sali kinowej. Gdy w latach 70. XX w. podejmowano decyzje o renowacji zamku stworzenie kina wydawało się innowacyjnym pomysłem. Od 2007 r. dzięki Agencji Rozwoju Przemysłu S.A. wystrój kaplicy odtworzono, a wnętrze poświęcono. Dziś odprowadzane są w niej msze. Zachwyca ona swym pięknem i wyjątkowym klimatem.

Obowiązkowymi punktami podczas zwiedzania są sale: portretowa i bankietowa oraz Galeria Tylmanowska, w której prezentowane są obrazy przedstawiające miasta włoskie. We wschodniej części można zobaczyć trzy komnaty gościnne oraz Basztę Falconiego. Zawdzięcza ona swoją nazwę włoskiemu artyście, który w latach 30. XVII wieku wykonał dla Leszczyńskich przepiękne sztukaterie na suficie w jednej z baszt zamkowych.

Z basztą związana jest także legenda zamkowa. To tu bracia bliźniacy, zamieszkujący zamek, stoczyli rozstrzygającą walkę, o serce pięknej damy dworu. Ale obaj zadali sobie śmiertelne ciosy w serce w tym samym momencie. W rocznicę pojedynku, na ścianie baszty, pojawia się czerwona plama przypominająca krew walczących.

Po zwiedzaniu można odpocząć w parku. Zamek otoczony jest 14-hektarowym parkiem. To idealne miejsce na spacer, sesję zdjęciową i ucieczkę od zgiełku miasta i na wypoczynek, gdy tylko dopisuje pogoda. Na terenie parku można podziwiać aż trzy rodzaje założen ogrodowych.



Dzięki charakterystycznym cechom nawiązującym do Zamku Królewskiego w Krakowie takim jak portale, arkady i słynne schody wachlarzowe, zamek w Baranowie nazywany jest „Małym Wawelem”. Pod kolumnami, wokół dziedzińca wyrzeźbione są słynne baranowskie maszkarony

Od północnej strony znajdziemy ogród w stylu angielskim. W południowej części parku, przed hotelem zamkowym podziwiać można ogród w stylu francuskim. Z kolei od zachodu za tarasem fontannowym powstał bukszanowy ogród włoski. Miłośników przyrody z pewnością zainteresuje również fakt, że na terenie parku rośnie także unikatowy, 120-letni tulipanowiec amerykański, którego kwiaty przypominają wielkie tulipany.

Zobacz zamkowe wystawy

W podziemiach zamku organizowane są różnego rodzaju wystawy. Aktualnie zwiedzający mogą zobaczyć wystawę porcelany z Ćmielowa prezentującą wyjątkowe serwisy kawowe, serwisy obiadowe figurki ludzi i zwierząt.

„Husaria. Broń wschodnia” – to kolejna ekspozycja na którą zaprasza Zamek w Baranowie Sandomierskim. Wystawa licząca niemal 700 eksponatów, pochodzących z prywatnych kolekcji, jest niezwykle i niepowtarzalnym świadectwem dawnej potęgi państwa polskiego i posiada bardzo cenną, niekiedy wręcz unikalną wartość historyczną.

W zamkowym przyziemiu dostępna jest także galeria fotograficzna, dokumentująca najróżniejsze etapy przebudowy Baranowa.

Nowością w ofercie Zamku jest wirtualna podróż w technologii VR. To połączenie najnowszych rozwiązań technologicznych z historią, zabawą i nauką w kinowej jakości.

Wielkanoc w Zamku

W przepięknym otoczeniu tradycyjnie Święta Wielkanocne z malowaniem pisanki, święceniem koszyczka w wiejskim

kościółku, uroczystym śniadaniem oraz z atrakcjami dla dzieci będą wyjątkowym, radosnym powitaniem wykluwającej się z zimowych okowów wiosny.

Podczas pobytu Zamek w Baranowie Sandomierskim gwarantuje moc atrakcji, wśród których nie zabraknie: magicznych wieczorów z muzyką na żywo, warsztatów rękodzielniczych, botanicznych, spotkań z ciekawymi ludźmi oraz oczywiście zwiedzania zamku z przewodnikiem.

Hotelowa Restauracja Magnacka zadba natomiast o podniebienia wszystkich gości. Kuchnia zaserwuje przekąski, dania kuchni staropolskiej i regionalnej oraz produkty własnego wyrobu.

Przez cały pobyt będzie można korzystać również z relaksu w zamkowym SPA, wypożyczalni rowerów, bilardu, pieszych wycieczek po Baranowie Sandomierskim. Na dzieci natomiast czeka sala i plac zabaw.

Wielkanoc w zamku organizowana jest w trzech terminach. Pierwszy rozpoczyna się już 14 kwietnia.

Jak nie Wielkanoc, to weekend we dwoje

Dla wszystkich zakochanych Zamek w Baranowie Sandomierskim przygotował coś wyjątkowego. Oferta obejmuje nocleg w komfortowym pokoju, powitalny prezent, śniadanie, kolację, zwiedzanie z przewodnikiem oraz relaks w strefie SPA&Wellness.

Co więcej, zaręczeni mogą zaplanować w zamku swój ślub i wesele. Ślub cywilny może odbyć się zarówno w plenerze jak i pięknych, zamkowych wnętrzach. Z kolei ślub kościelny można celebrować w zamkowej secesyjnej kaplicy.

Wnętrza zamku, jak i wspomniane wcześniej ogrody, to również idealne miejsce na ślubną sesję fotograficzną.

Zamek czynny jest w zależności od miesiąca w określonych godzinach: kwiecień–październik: 9.00–19.00 (ostatnie wejście z przewodnikiem o 18.00), listopad–marzec: 9.00–17.00 (ostatnie wejście z przewodnikiem o 16.00)

Warto pamiętać, że zespół zamkowy -parkowy w Baranowie Sandomierskim łączy w sobie funkcje muzealne i hotelarsko-gastronomiczne. Z tego względu przed przyjazdem najlepiej sprawdzić, czy nie odbywają się tu akurat imprezy zamknięte (szczególnie w weekendy!). Może się wówczas zdarzyć, że nie uda nam się zwiedzić zamku.

Wszystkie niezbędne informacje na temat rezerwacji zwiedzania, czy dłuższego pobytu w zamku oraz szczegółowa oferta obiektu znajduje się na stronie internetowej www.baranow.com.pl. (kag)



Jednym z ciekawszych pomieszczeń jest sala portretowa, w której znajdują się trzy wielkie portrety królów polskich

Kobuz, czyli najemni wojowie z doliny Sanu

Na nadszańskich błoniach w Stalowej Woli można natknąć się na ćwiczących sztukę wojenną średniowiecznych wojów. To członkowie Drużyny Najemnej Kobuz, którzy m.in. tu, w Stalowej Woli, ale też w sąsiednim Nisku, rozwijają swoją pasję, a jednocześnie pokazują bogactwo naszej historii i tradycji.

Na informacje o Kobuzie trafiłam przypadkiem, kiedy na Facebooku wyświetla mi się film „W dolinie Sanu: Początki miasta Nisko”. Sześciominutowy dokument pokazuje początki osadnictwa na Skrzyńskiej Górze, czyli terenie dzisiejszego Niska. Jego autorami są członkowie Wczesnośredniowiecznej Drużyny Najemnej Kobuz. Zainteresowana ich działalnością wysyłam wiadomość. Na odpowiedź nie musiałam długo czekać. Mateusz Derylak z pasją odpowiedział na każde z moich pytań.



Kulturą średniowiecznych Słowian stowarzyszenie zaraza też młodych.

Najemnicy znad Sanu

– Jesteśmy drużyną rekonstrukcji historycznej, odtwarzającą okres wczesnego średniowiecza na terenach doliny Sanu. Rubież północnego Podkarpacia leżała między granicami Grodów Czerwieńskich, plemienia Łędzian, Rusi oraz plemienia Wiślan, pewien czas znajdowała się również pod wpływem koczowniczych Madziarów – wyjaśnia Mateusz Derylak. – Odtwarzamy drużynę najemną złożoną ze Słowian zachodnich, wschodnich oraz Madziarów, ich strukturę materialną, społeczną, obyczaje, a także szkolimy się z elementów dawnej sztuki wojennej.

Jak wyjaśnia, idea założenia drużyny zrodziła się pięć lat temu. – Założków naszej drużyny należy szukać w 2017 roku w Sandomierzu i pierwotnie była ona beziemienna. Początkowo była to wspólna inicjatywa garstki znajomych z Sandomierza, Stalowej Woli oraz Niska. Łączyło nas wspólne zamiłowanie do historii wczesnego średniowiecza – mówi. – Dopiero później, po przeniesieniu projektu do Stalowej Woli, ustanowiliśmy nazwę i obraliśmy drogę, jaką obecnie idzie nasza drużyna.

Początkowo drużynę tworzyły cztery osoby, obecnie skupia ona dwudziestu pasjonatów żywej historii z Niska, Stalowej Woli oraz Sandomierza.

Tajemnicze wczesne średniowiecze z Madziarami w tle

Członkowie Drużyny Najemnej Kobuz sięgnęli po tradycje wczesnosłowiańskie. Dlaczego wybrali właśnie ten okres?

– Początki państwa polskiego to w większości okres owiany tajemnicą, zwłaszcza

na terenach nadszańskich. Kim byli nasi przodkowie przed ekspansją państwa Polan na te ziemie? Czym się zajmowali? Jak żyli? Jak wyglądali? Od zawsze nas to nurtowało. Na część tych pytań znaleźliśmy już odpowiedź, a naszą wiedzę staramy się dzielić z innymi poprzez pokazy oraz prezentacje – tłumaczy Mateusz.

Jak wyjaśnia, członkowie drużyny czerpią wzorce nie tylko z kultury słowiańskiej, ale i madziarskiej.

– Geneza braterstwa polsko-węgierskiego jest znacznie starsza niż nam się wydaje. Słowianie z terenów wschodniej Polski bardzo wcześnie mieli styczność z plemionami Madziarskimi. Mimo to, że nie ma dowodów, że wczesnośredniowieczni Węgrzy już podczas swojej wędrówki na zachód tzw. „honfoglalás”, która trwała od 896 do 906 roku, w celu zajęcia swojej obecnej ojczyzny otarli się o nasze ziemie, jednak ku zaskoczeniu wszystkich, w Przemyślu odkryto pochówki koczowniczych Madziarów z X wieku – wyjaśnia Derylak.

– Groby te są świadectwem dłuższego, co najmniej kilkuletniego, pobytu w rejonie Przemyśla węgierskich uzbrojonych wojowników pieszych oraz konnych. Wojownicy ci byli skupieni prawdopodobnie wokół strażnic kontrolujących ważny węzeł strategiczny. Historycy twierdzą, że byli to wojownicy wraz z rodzinami, którzy zostali wygnani z Węgier. Znaleźli oni schronienie w Polsce, a w zamian oferowali swoje szable w służbie Piastom. Bolesław Chrobry osadził ich w Przemyślu, gdzie część z nich zmarła i została pochowana. Potwierdzać to może kronikarz niemiecki Thietmar, który twierdził, iż Chrobry powierzył niewymienionemu z nazwy

gród położony na pograniczu swego państwa z Węgrami niejakiemu Prokujowi, wujowi króla węgierskiego Stefana, wygnanemu przez niego z kraju. Najprawdopodobniej to właśnie spośród nich wywodziło się owych 500 Węgrów posiłkujących Chrobrego w jego wyprawie kijowskiej w 1018 roku, o czym również wspomina Thietmar. Jak wiemy, piastowskie strażnice mieściły się również w Przeworsku, Kopkach, Stróży, Wrzawach oraz Gorzycach, co nie wyklucza obecności oddziałów Węgrów i u nas.

Jak przypomina, znaleziska madziarskie z Sandomierza oraz okolic, świadczą o osadnictwie Węgrów również na północy od wideł Wisły i Sanu, na szlaku od Przemyśla do Sandomierza i dalej.

– Szczegółowo temat ten bada dr Marek Florek z Uniwersytetu Rzeszowskiego. Zachęcamy do lektury jego odkryć i wniosków – dodaje.

Wiernie odtwarzają inspirującą ich epokę

Jak wyjaśnia Mateusz, członkowie drużyny starają się bardzo wiernie odtworzyć kulturę wczesnego średniowiecza.

– Kilku naszych drużynników szyje stroje samodzielnie, jednak większość z nas zamawia odzienie od rzemieślników zajmujących się szyciem ubrań z wczesnego średniowiecza. Podobnie z bronią. W naszym kraju wciąż żywe jest jeszcze kowalstwo, gdzie wykowane są miecze oraz pancerze potrzebne do wiernego odtworzenia wojownika z epoki.

– Koszt odtworzenia Słowianina z terenów obecnej Polski nie jest bardzo wysoki, drożej już z Madziarem, którego strój oraz opancerzenie faktycznie może dać po kieszeni – dodaje. – Rzeczy osobiste potrzebne do odtworzenia sylwetki historycznej kupujemy sobie za swoje pieniądze. Składki drużynowe pokrywają rzeczy wspólne takie jak stoły, namioty, ceramika, posiłki oraz rzeczy treningowe.

Pokazy, turnieje i żywe lekcje historii

Swoją pasją członkowie Wczesnosłowiańskiej Drużyny Najemnej Kobuz starają się zarazić innych. Ich treningi, organizowane na świeżym powietrzu, zawsze przyciągają widzów.

– Trenujemy częściej w lasach oraz parkach. Można



Członkowie DN Kobuz wiernie odtwarzają dawne słowiańskie stroje



Ćwiczących członków Kobuzu można spotkać m.in. na stalowowolskich błoniach



Początkowo drużyna liczyła 4 wojów. Dziś należy do niej 20 pasjonatów

nas spotkać w nizańskim parku, stalowowolskich błoniach, w okolicach kościoła Trójcy Przenajświętszej w Stalowej Woli oraz w Sandomierzu na plantach – wyjaśnia Mateusz.

Swoje umiejętności wojowie prezentują podczas pokazów z okazji różnych wydarzeń kulturalnych, ale też wspólnych treningów z innymi drużynami, biesiad i wymarszów.

– Organizujemy lekcje żywej historii dla placówek oświaty. Oferujemy swoje usługi jako najemni na różne festiwale w klimacie wczesnego średniowiecza. Trenujemy również walkę wręcz z epoki, spotykamy się w swoim gronie oraz z przyjaciółmi z innych

drużyn. Naszym celem jest zdobywać wiedzę i dzielić się nią na różne sposoby – mówi Mateusz Derylak. – Nasi drużynnicy uczestniczą w turniejach i zawodach plebejskich, niewątpliwie dużym sukcesem było reprezentowanie Polski na wyjeździe do Bułgarii. Na zaproszenie Sebastiana Kleinerta z drużyny „Oguz” znaleźliśmy się w miejscowości Neofit Rylski obok Warny, gdzie nasze wspólne siły zaprezentowały się konno i pieszo.

Członkowie Kobuzu udzielają się również charytatywnie. Wspierają zbiórki żywności dla polskich weteranów na Wschodzie w ramach akcji „Rodacy

Bohaterom” organizowanej przez Fundację Odra-Niemn, pomogli w doposażeniu stołówki Domu Dziecka przy ulicy Podlesnej w Stalowej Woli oraz wsparli stalowowolskie przytulisko „Psia przystań”.

– Niewątpliwym sukcesem jest zaangażowanie drużynników w akcje pomocy potrzebującym, jak również oddawanie przez nich serca rekonstrukcji historycznej oraz ich zamiłowanie do historii – podkreśla.

Zaciekawionych działalnością Wczesnosłowiańskiej Drużyny Najemnej Kobuz odsyłamy na jej fanpage na Facebooku www.facebook.com/Kobuz.DN.

Agnieszka Kopacz

Przegląd prasy dawnej i dawniejszej – autor Bartłomiej Pucko

Miłość i nienawiść, czyli zbrodnie małżeńskie

Budujący związek czy niszcząca siła? W małżeństwach bywa różnie dziś i różnie bywało też dawniej. A dowodem na to niech będzie garść opowieści z małżeńskiego życia naszych przodków.

Jedna z pierwszych zbrodni na tle obyczajowym z naszego regionu, o której z prasy dowiedziała się szeroka publiczność, wydarzyła się w Kurzynie Małej obok Ulanowa. W 1812 roku „Gazeta Warszawska” opublikowała list gończy wydany przez Sąd Kryminalny miasta stołecznego Lwowa z 31 marca.

Lwowski wymiar sprawiedliwości ścigał zbiega. Był to młody chłopak, „Antoni Parwa młynarski czeladnik ze wsi Kurzyna mała (Klein Rauchersdorf) cyrkułu Rzeszowskiego rodem”. Antek pracował ciężko w młynie bogatego mieszkańca wsi niejakiego Melchiora Burgharta. Młynarz miał piękną i młodą żonę. No i stało się. Młody Antek zapalał „nierządną miłością ku żonie zmiarkowanego Burgharta”, uroczej Elżbiecie. Kobieta również obdarzyła uczuciem młodzieńca. Na przeszkodzie ich miłości stał oczywiście mąż Elżbiety, Melchior. Para kochanków po długich rozmowach postanowiła pozbyć się starego młynarza.

Plan był prosty

Antoni „z tąż swoją towarzyszką zbrodni, w nocy śpiącego mianowanego Burgharta siekierą już to gwałtownym sposobem w głowę ugodziwszy, już to gardło poderżnąwszy z życia go wyrzucił, a ciało zabitego w ogrodzie o kilka kroków od miejsca popełnionej zbrodni odległego zakopał”.

Zniknięcia młynarza nie sposób było ukryć. Nie pomogły tłumaczenia żony, że mąż w interesach wybrał się do Lubaczowa i zaginął. Morderstwo nie mogło nie wyjść na jaw, bo o romansie Elżbiety Burghart z młodym czeladnikiem wiedziała cała wieś, a tajemnicze zniknięcie młynarza i ślady świeżo rozkopanej ziemi w przydomowym ogrodzie dopełniały obrazu sytuacji. Jak informuje „Gazeta Lwowska” z 1 sierpnia 1815 roku „ta zbrodnia wnet odkryta została, zbrodniarzów schwytano i naówczasnemu C.K. Sądowi karzącemu Zamoyowskiemu oddano, gdzie występna małżonka Elżbieta Burghart w ciągu Inkwizycji życie swe skończyła”.

Jak wyglądały przesłuchania niewiernej żony, możemy sobie tylko wyobrazić. Antoni „znalazł jednak sposób z pod straży Zamoyowskiej ucieknienia, a to na dniu 13 Lipca 1810”. W tej sytuacji sąd ogłosił wezwanie skierowane do mordercy, aby stawił się na rozprawie. Jak łatwo się domyślić, Antoni na procesie się nie pojawił. W obliczu tego faktu sąd zwiększył sankcje: „powtórnie tem zapowianiem z tym dodatkiem znowu powołuje się, ażeby w przeciągu 60 dni przed tymże Sądem osobiście stawił się,

i na zadane sobie zbrodnię podług zaskarżenia odpowiedział, inaczej zaskarżący zbrodni z wyznania winnym osądzonym stanie się”.

Mówiąc inaczej, sąd zagroził uciekinierowi, że jeżeli nie stawi się w ciągu dwóch miesięcy, do stanie wyrok skazujący za morderstwo zaoczne.

Przybicie na szubienicy

Czy to orzeczenie dotarło do Antoniego, nie wiemy. Nawet jeśli tak było, mieszkaniec Kurzyny zupełnie je zignorował.

Jak donosi „Gazeta Lwowska” „w roku 1812 pomienionego zbrodniarza Antoniego Parwa przy C.K. wojsku posiłkowym w Rosji jako artylerzystę pod zmyślnym nazwiskiem Jan Reiss poznano i schwytano”. Przed oblicze sądu mordercy jednak nie dotarł. I tym razem Antoniemu udało się zbiec konwojentom. W miejscowości Wysokie Litewskie (obecnie Białoruś) młodzieniec zmylił czujność strażników, „znowu uciec potrafił i dotąd wysledzonym być nie może”.

Trzeci raz schwycić Antoniego władzom się nie udało. Jedyne, co mógł w tej sytuacji zrobić sąd, to przeprowadzić zaoczny proces i „w moc § 497 księgi o zbrodniach popełnionej na Melchiorze Burghart zabójstwa winnym uznany, i przez Sąd karzący Lwowski dnia 21 Grudnia 1813 na śmierć skazany został, którego wyrok tak od Wysokiego C. K. Apelacyjnego Trybunału pod dniem 27go Czerwca 1814 jako też od najwyższej Rady nadwornej pod dniem 2 Września 1814 jest potwierdzonym, dziś zaś to jest dnia 10 Lutego 1815 przez przybicie na szubienicy publicznie ogłasza się”.

Morderczyni z Barców

Inna małżeńska historia, ale równie śmiertelna na skutkach, wydarzyła się w latach dwudziestych w podniżańskiej wówczas wsi Barce.

2 marca 1921 roku salę rozpraw rzeszowskiego sądu publiczność wypełniła po brzegi. Toczył się proces przeciwko Katarzynie Moskalowej z Barc koło Niska. Kobieta była oskarżona o skrytobójcze morderstwo. Obecny na rozprawie reporter Ziemi Rzeszowskiej pisał, że na sali zdawał się unosić mdły powiew krwi jeszcze dobrze nie zaschłej na rękach morderczyni.

„Sędzia Dziewoński z olimpijskim spokojem badał duszę oskarżonej, jak lekarz skalpelem otwierał na oścież wrzody ropiejące, jestestwo podsądnej, a przed oczyma ławy przysięgłych i licznie nagromadzonej publiczności przewinał się jakby barwny obraz życia dwójga nieszczęśliwych ludzi, – którzy, zawarłszy związek mał-



Rzeszowski rynek przed wojną

żeński przed około 22 laty, potrafili ciche z razu pożycie zamienić w istne piekło”.

Szczęściem nie trafiła

W trakcie rozprawy okazało się, że Moskalowej nie bardzo odpowiadała nuda małżeńska. Pragnęła używać życia i korzystać z jego uroków. Wymykała się więc z domu na wiejskie zabawy, odwiedzała knajpy i bawiła się w najlepsze. Takie zachowanie żony mocno nie podobało się Stanisławowi. Atmosfera w domu stawała się coraz bardziej napięta. Dzikie awantury były na porządku dziennym. Dochodziło do przemocy, bo Stanisław pięścią starał się wybić z głowy Elżbiecie nocne eskapady. Kobieta nie dawała za wygraną, „doszło wreszcie do tego, że w roku 1914 Moskalowa, kobieta z ludu, strzeliła w toku sprzeczki do męża z rewolweru, atoli go szczęściem nie trafiła”.

Sprawa była na tyle poważna, że zajęły się nią władze. Moskalowa ostatecznie stanęła przed sądem, ale ponieważ mąż odmówił zeznań, wyrok był w miarę łagodny. Krewką mieszkankę Barc skazano na sześć tygodni ciężkiego więzienia. Po wyjściu z miejsca odosobnienia temperamentna kobieta wróciła do poprzedniego trybu życia. Jak zapisał reporter sądowy: „Moskalowa dalej chodziła na muzyki, a Moskal dalej używał argumentu w postaci kija”.

Gdy Elżbieta urodziła dziecko, które na pewno nie było dzieckiem Stanisława, relacje między małżonkami stały się całkowicie nieznosne. Moskalowa zalała się we wsi, że z mężem dłużej nie wytrzyma, żyć z nim nie będzie, a nawet odgrażała się, że go zabije.

Zwłoki w piwnicy

Na początku lipca 1920 roku Stanisław przestał pojawiać się we wsi. Zniknięcie mężczyzny budziło różne domysły wśród mieszkańców podniżańskiej miejscowości. Spekulowali, że „Moskalowa musiała go ze świata zgładzić i gdzieś zwłoki ukryć”.

Ludzie coraz głośniej wyrażali swoje podejrzenia, więc Moskalowa zdecydowała się odwiedzić posterunek policji w Nisku. Tam przed oficerem złożyła wyjaśnienie, że mąż jej włamał się do komory, skąd skradł jej 8 tys. koron, po czym gdzieś zniknął i nie daje znaku życia.

W jakiś czas potem sąsiad Moskali, Piotr Rojek otrzymał z Przemysła najpierw kartkę, a potem list. Autor i treść korespondencji mocno zaskoczyła adresata. W liście Moskal (wówczas 51-latek) informował bowiem sąsiada, że ma już głowę spokojną, bo jako ochotnik zaciągnął się do wojska i jedzie na front walczyć z sowietami. Tej zaskakującej informacji nie dał wiary ani Rojek, ani pozostali mieszkańcy Barc, a tym bardziej komendant niżańskiej policji. Mundurowi pojawili się w gospodarstwie Moskali i rozpoczęli szczegółowe przeszukiwanie. Policjanci natrafili najpierw na skrwawione ubrania wciśnięte w kąt piwnicy. Wymienili znaczące spojrzenia i szukali dalej. Pod warstwą cegieł odkryli zmasakrowane zwłoki Stanisława Moskala.

Na widok ciała męża Katarzyna zbladła, zaczęła się cała trząść i przynależała się do zbrodni. Aresztowana i doprowadzona przed oblicze sędziego śledczego wyznała, że „dokonała dawno już obmyślanego planu i że w nocy 9 lipca 1920 roku wśliznęła się z siekierą w ręce do stodoły i tam dwoma ciosami zadanymi oburącz w głowę męża uśmierciła, a potem go zawlokła za nogi do piwnicy – i zakopała. Potem sfingowała kradzież, a pojechawszy do Przemysła napisała ową kartkę i list do Rojka”.

Sprawa wydawała się jasna. Zeznania Moskalowej potwierdziła sekcja zwłok. Na ciele Stanisława znaleziono dwie paskudne rany: piętnastocentymetrową na szyi i dziesiętcentymetrową na skroni.

Wyrok

Podczas procesu Moskalowa zmieniała zeznania. Wyjaśniała, że była ofiarą brutalnej agresji męża i że w krytycznym dniu

Stanisław chciał podpalić ich wspólne domostwo. Ona chcąc temu przeciwdziałać, chwyciła co miała pod ręką i męża uderzyła, ale bez zamiaru zabicia go. Biegli medycy orzekli jednak wyraźnie: Stanisław Moskal zginął w pozycji leżącej, we śnie.

12 przysięgłych rzeszowskiego sądu nie miało wątpliwości. Orzekli o winie Elżbiety Moskalowej. Wyrok był najbardziej surowy z możliwych. Morderczynię skazano na śmierć przez powieszenie.

Strzał zza węgla

Podobnych, krwawych zbrodni na tle obyczajowym było w naszym regionie więcej.

W Zarzeczcu w 1939 roku mieszkały obok siebie dwie rodziny: Pajerów i Rękasów. Żyli w wielkiej zgodzie i przyjaźni. Do czasu. Mąż Stefani Kwiatek (z domu Rękas) wyjechał do dalekiej Kanady, by zarobić na utrzymanie rodziny. Pod nieobecność męża Stefania nawiązała bliższe kontakty z jednym z braci Pajerów. Rodzina Rękasów zorientowała się dość szybko w sytuacji i ostro zainterweniowała. Pajer zapalał chęcią zemsty. Co noc podkradał się pod dom Rękasów i obrzucał go kamieniami. Którejś nocy, po jednej z takich eskapad znaleziono Pajera martwego leżącego na drodze. Mężczyzna miał na ciele ranę postrzałową. Śledczy znaleźli niedaleko przybitkę do naboju z ręcznie wrytymi symbolami Z8. Podczas rewizji w domu Rękasów policjanci znaleźli więcej naboju z owym symbolem. „Poza tym stwierdzono, że ślady bosych stóp uciekającego po zabójstwie mordercy prowadziły do zagrody Rękasów. Przy czym zgadzały się one ze śladami próbnymi wziętymi ze stóp Rękasów”.

Rękas nie przyznał się do winy, ale sąd nie dał wiary jego zapewnieniom i przedstawionemu alibi. Wyrok brzmiał: 12 lat więzienia.

Tenisista zastrzelony w kasynie

Z kolei przedwojenny Tarnobrzeg żył historią zabójstwa słynnego w owym czasie sportowca. Sprawa miała miejsce w 1926 roku. Jak donosił „Głos Trybunalski” „W sali balowej kasyna w Tarnobrzegu, sekretarz zarządu dóbr w Dzikowie, Ćwikliński, zastrzelił z browninga 26-letniego Arnolda Rebenę, rygorystę, najlepszego tenisistę Cracovji”.

Ów Reben na stałe mieszkał w Tarnobrzegu, ciesząc się względami możnych mieszkańców miasta. Ćwikliński został aresztowany pod zarzutem zabójstwa, jednak przed śledczym w Rzeszowie wyjaśniał, że nie chciał zabić tenisisty. Był to po prostu nieszczęśliwy wypadek w związku z nieostrożnym obchodzeniem się z bronią. Ale tajemnicą poliszynela było wśród tarnobrzejskiej publiczności, że Ćwikliński pałał żywą nienawiścią do Rebenę, bo młody sportowiec miał gorący romans z żoną zarządcy.

Muzeum COP jest już gotowe

Budowa Muzeum Centralnego Okręgu Przemysłowego dobiegła końca. Muzeum powstało w budynku dawnych warsztatów szkolnych przy ulicy Hutniczej w Stalowej Woli. Niebawem podane zostaną szczegóły dotyczące terminu i harmonogramu gali otwarcia.

Budowę muzeum zrealizowano w ramach projektu pn. „Rewaloryzacja modernistycznych warsztatów szkolnych w Stalowej Woli na potrzeby Muzeum Centralnego Okręgu Przemysłowego”.

– Muzeum Centralnego Okręgu Przemysłowego to przede wszystkim muzeum techniki, jej rozwoju i dostosowania do potrzeb

człowieka. Ten ostatni punkt to również przyczynek do rozważań na temat ludzkiej pomysłowości, innowacyjności, przedsiębiorczości i skutecznego dążenia do celu. Zatem, jak to w muzeum, centralną część narracji stanowią unikatowe zabytki (kilkaset sztuk), w tym maszyny i wyposażenie pochodzące z Zakładów Południowych, zabytkowe pojazdy i produkty powstałe

w copowskich zakładach – czytamy na stronie Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli, koordynatora projektu.

Zgodnie z najnowszymi trendami muzeum jest multimedialne i interaktywne. Zawiera ponad 80 stanowisk z filmami, aplikacjami poszerzającymi wiedzę i quizami przeznaczonymi zarówno dla dorosłych jak i dzieci. Interaktywność

przejawia się także w różnych aktywnościach mechanicznych w ponad 20 stanowiskach. Tu aby zobaczyć efekt, trzeba podjąć określone działania, np. jazdę na rowerze treningowym. Poziom trudności jest zróżnicowany, dopasowany do różnych grup wiekowych.

– W Muzeum COP znajduje się również przestrzeń dla dzieci, w której poprzez zabawę najmłodsi zwiedzający będą poznawać historię i podstawowe zasady fizyki, mechaniki i innych dziedzin nauki. Składają się na to również strefy edukacyjne do prowadzenia różnego rodzaju zajęć tematycznych, np. z chemii czy mechaniki – informuje koordynator projektu.

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach działania 8.1 Ochrona dziedzictwa kulturowego i rozwoju zasobów kultury, oś priorytetowa VIII Ochrona dziedzictwa kulturowego i rozwoju zasobów kultury Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014–2020.

(as)



FOT. RENEUSZ WITTYCH

Budynek Muzeum Centralnego Okręgu Przemysłowego w Stalowej Woli

Kumple z podwórka Niebiesko-żółty koncert

To tytuł wystawy Mariusza Bajka i Marka Wesołowskiego, na którą zaprasza Spółdzielczy Dom Kultury w Stalowej Woli. Dochód ze sprzedaży prac zostanie w całości przekazany na pomoc dla Ukrainy.

Mariusz Bajek to stalowowolski rysownik i regionalista, zamiłowania artystyczne wyniósł z rodzinnego domu, gdzie podziwiał talent swojego ojca. W swojej twórczości przedstawia głównie przydrożne krzyże, kapliczki, cerkwie i kościoły oraz zanikającą architekturę małych miasteczek i wsi.

Z kolei Marek Wesołowski to fotograf amator. W swoich pracach skupia się na impresji i emocjonalnym ładunku obrazu czerpiąc z dorobku piktoriali-

stów przełomu XIX i XX wieku. Tematy poszczególnych prac z tą samą mocą znajduje na końcu świata, jak i na stole w swoim mieszkaniu czy ogrodzie.

Na wystawie w SDK będzie można zobaczyć rysunki, fotografię (technika drukarska sięgająca końca XIX w.) oraz fotografię gumową (technika polegająca na wykorzystaniu gumy arabskiej).

Wernisaż odbędzie się 10 kwietnia o godzinie 18.

(kag)

Miejski Dom Kultury w Stalowej Woli oraz Rozwadowski Domu Kultury „Sokół” zapraszają na widowisko muzyczno-taneczne „Chodź, pomaluj mój świat”.

Piosenka „Chodź, pomaluj mój świat”, nagrana równo 50 lat temu przez zespół 2 plus 1, zawsze budziła dobre emocje. Dzisiaj, kiedy świat przybrał niebiesko-żółte barwy na znak solidarności z Ukrainą, wybrzmiewają one w szczególnie sposób.

W takie też kolory ubrane będzie kolejne wydarzenie organizowane przez Miejski Dom Kultury w Stalowej Woli, które odbędzie się w sobotę, 9 kwietnia, w hali sportowej Liceum Ogólnokształcącego im. KEN. W koncercie wystąpią zespoły artystyczne MDK oraz RDK „Sokół”. Artyści, ci mali i ci nieco starsi, pragną swoimi prezentacjami dać wytchnienie od

szarej codzienności, a także nieść wiarę i nadzieję na lepsze jutro.

– Przy okazji nasze działanie chcemy przekuć w realną pomoc, skierowaną tam, gdzie jest obecnie bardzo oczekiwana. Prosimy zatem, zarówno samych występujących, jak i widzów o zakup wkładek do butów, które będą formą wejściówek na koncert. Prosimy, by były to wkładki nowe, szybkoschnące (mogą być piankowe, ale nie filcowe, ocieplane czy skórzane), wyłącznie w dużych rozmiarach (od 40 wwyż). Za wszelkie wsparcie i zrozumienie serdecznie dziękujemy – zachęcają organizatorzy.

Początek wydarzenia o godzinie 18.

(kag)

krótko

Michał Potaczała opowie o swojej pasji

Miejska Biblioteka Publiczna w Nisku zaprasza na kolejne spotkanie z cyklu „Pasjonaci są wśród nas”. Jego gościem będzie pochodzący z Niska artysta malarz Michał Potaczała.

Spotkanie odbędzie się w najbliższy piątek, 8 kwietnia, o godzinie 16.00 w holu MBP w Nisku.

(lg)

Wikliną malowane

W sobotę, 9 kwietnia, w galerii Centrum Wikliniarstwa przy ul. Mickiewicza 41 w Rudniku nad Sanem odbędzie się kolejny w tym roku wernisaż. Tym razem mieszkańcy regionu będą mogli zobaczyć wystawę „Wikliną malowane”. Autorem prac jest Adam Bieńkowski.

Artysta ukończył liceum plastyczne w Nałęczowie, pracował w Ośrodku Wzornictwa Przemysłu Wikliniarskiego CEPELIA w Warszawie, prowadził również pracownię wikliniarską w Miejskim Domu Kultury w Otwocku. Od wielu lat jest jednym z instruktorów prowadzących pracownię wikliny w Stowarzyszeniu Akademia Łęcznica.

Ekspozycja „Wikliną malowane” składa się z kilkunastu wypięconych z wikliny pisanek, palm wielkanocnych oraz Madonn, które są swoistymi i nietypowymi dziełami sztuki rękodzielniczej.

– Wystawa jest godna uwagi, ponieważ tym rodzajem sztuki nie zajmuje się zbyt wielu twórców, dlatego też

obejrzenie jej jest i będzie swego rodzaju uczcą dla oka – zachęcają do zwiedzenia wystawy pracownicy Centrum Wikliniarstwa.

Wernisaż rozpocznie się o godz. 16. Wstęp wolny.

(dag)

Zapraszają na wielkanocny kiermasz

Pisanki, baranki, palmy i inne wielkanocne dekoracje będzie można nabyć na kiermaszu wielkanocnym, który w najbliższą sobotę, 9 kwietnia, odbędzie się w Rudniku nad Sanem.

Na kiermasz trafią prace wykonane przez uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej w Rudniku nad Sanem.

Oryginalne wielkanocne cuderki będzie można nabyć w Centrum Wikliniarstwa. Początek kiermaszu o godz. 16.

(dag)

Obrazy nitką tworzone

W Miejskim Ośrodku Kultury przy ul. Grunwaldzkiej 17 w Rudniku nad Sanem trwa wystawa prac Barbary Strug. W holu placówki można zobaczyć obrazy, które wyszły spod ręki rudniczanki, a są wyszywane metodą haftu krzyżykowego.

Ekspozycja będzie czynna do czerwca. Wstęp wolny.

(dag)

Muzeum zaprasza na wielkanocne warsztaty

Muzeum Regionalne w Stalowej Woli zaprasza całe rodziny do udziału w kreatywnym spotkaniu, które wprowadzi nas w nastrój świąt wielkanocnych. W cenie biletu rodzinnego odbędzie się zwiedzanie wystawy „Taki był lasowicki życie. Dawna wieś w rzeźbie Jana Puka” z pogadanką o lasowickich zwyczajach związanych z Wielkanocą. W części warsztatowej uczestnicy wspólnie przygotują kolorowe, wiosenne dekoracje: palmy z kolorowego papieru i bibuły, wesołe kurki oraz kwiatuśkowe jajka-pisanki.

Spotkanie odbędzie się 7 kwietnia o godzinie 16 w siedzibie muzeum przy ulicy Sandomierskiej 1.

(kag)

SDK zaprasza na spektakl

„Pestki” to tytuł spektaklu, który wystawi Teatr Blagier na scenie Spółdzielczego Domu Kultury w Stalowej Woli już w najbliższą sobotę tj. 9 kwietnia o godzinie 18. Reżyseria: Maria Bemberek, scenariusz: Magdalena Krawiec, na podstawie powieści: Anny Ciarkowskiej, występuje: Julia Kaczkowska, głosy: Ewa Krukowska, Joanna Lubera. Wstęp wolny!

(kag)



Zaginione miasto

(akcja, komedia romantyczna, USA, 2022)

Loretta Sage pisze popularne powieści romantyczno-przygodowe, na okładkach których występuje model, Alan. Alan tak się wczuł w rolę, że naprawdę myśli, że jest „Dashem” z powieści. Podczas trasy promującej swoją nową książkę Loretta zostaje porwana przez ekscentrycznego miliardera, który ma nadzieję, że uda jej się doprowadzić go do skarbu starożytnego, zaginionego miasta z ostatniej powieści Loretty. Chcąc udowodnić, że Alan może być bohaterem w prawdziwym życiu, model wyrusza na ratunek. Wciągnięta w nieprawdopodobną przygodę w dżungli para będzie musiała współpracować, aby przetrwać.

Fantastyczne zwierzęta: Tajemnice Dumbledore'a

(familijny, fantasy, przygodowy, USA, Wielka Brytania, 2022)

Profesor Albus Dumbledore wie, że potężny i zły czarodziej Gellert Grindelwald zamierza zaważać światem czarodziejów. Nie mogąc powstrzymać go w pojedynkę, powierza to zadanie magizoologowi Newtowi Skamanderowi. Staje on na czele nieustraszonej drużyny, złożonej z czarodziejów, czarodziejek i jednego dzielnego mugolskiego piekara. W niebezpiecznej misji natkną się oni na znane już i nowe zwierzęta oraz staną do walki z coraz liczniejszymi zastępami zwolenników Grindelwalda. Ale jak długo Dumbledore będzie trzymał się z boku, skoro stawka jest tak wielka?

Morbius

(akcja, fantasy, przygodowy)

Śmiertelnie chory na rzadką chorobę krwi, zdeterminowany, by uratować siebie i innych chorych, dr Morbius rozpoczyna ryzykowną grę. Ale coś, co początkowo wydaje się wielkim sukcesem, szybko staje się czymś znacznie gorszym niż zdiagnozowana choroba...

GRATISY



Do rozdania mamy wejściówki do kina **HELIOS** w Stalowej Woli i **NCK „SOKÓŁ”** w Nisku. Wystarczy zadzwonić do redakcji pod numer **530-530-598**, o godz. **9.40–9.45 w piątek**.

REPERTUAR KIN

Nisko

NCK „SOKÓŁ”: **Zaginione miasto**, USA; 8–10.04, godz. 17.00; 13.04, godz. 17.00; **Fantastyczne zwierzęta: Tajemnice Dumbledore'a**, USA; 8–10.04, godz. 14.30, 19.00; 13.04, godz. 14.30, 19.00

Stalowa Wola

HELIOS: **Za duży na bajki**, Polska; 8–10.04, godz. 14.00; 11.04, godz. 11.50; 12–14.04, godz. 14.00; **Morbius**, USA; 8–10.04, godz. 18.30, 21.00; 11–14.04, godz. 19.00, 21.30; 8–14.04, godz. 16.30; **Fantastyczne zwierzęta: Tajemnice Dumbledore'a**, USA; 8–10.04, godz. 10.40, 12.00, 13.50, 15.00, 17.00, 19.00, 20.00; 11.04, godz. 10.40, 12.00, 14.00, 15.15, 17.00, 20.10, 21.00; 12.04, godz. 10.50, 12.00, 13.50, 15.15, 17.00, 17.30, 20.10; 13.04, godz. 11.30, 12.10, 14.50, 15.20, 17.30, 20.10; 14.04, godz. 10.40, 13.50, 15.15, 17.00, 20.10, 21.00; **Zaginione miasto**, USA; 8–9.04, godz. 18.00, 20.40; 11.04, godz. 18.30, 20.30; 12–13.04, godz. 18.30, 21.00; 14.04, godz. 18.30, 20.00; **To nie wypanda**, USA; 8.04, godz. 15.30; 9.04, godz. 11.00, 15.30; 10.04, godz. 10.50, 15.30; 11.04, godz. 10.30, 15.30; 12.04, godz. 10.20, 15.00; 13.04, godz. 10.30, 15.00; 14.04, godz. 10.30, 15.30; **Zając Max: Misja Pisanka**, Niemcy; 8.05, godz. 13.30; 9.04, godz. 10.00; 13.30; 10.04, godz. 10.00, 12.00; 11.04, godz. 12.00; 13.04, godz. 10.00, 13.00; 14.04, godz. 11.20, 13.30; **Sonata**, Polska; 8.04, godz. 11.00; **Córka**, Grecja/USA; 11.04, godz. 18.00; **Duch śniegów**, Francja; 13.04, godz. 18.00; **Koniec świata czyli kogiel mogiel 4**; 14.04, godz. 13.00, 18.00.10, godz. 13.00, 18.00

Wiosenne planowanie przestrzeni w ogrodzie

Wczesna wiosna to idealny czas na wprowadzenie nowego planu ogrodu. Czas na zmiany, czyli przesadzanie, dosadzanie, wydzielanie miejsc do strefy zabaw i wypoczynku. Jeżeli chcemy, żeby nasz ogród był piękny i funkcjonalny, to najlepszy czas, żeby zaplanować nowe nasadzenia, trawniki czy architekturę ogrodową.



Teraz jest dobry czas na uzupełnienie nasadzeń

Szkółki roślin ozdobnych wiosną powoli zaczynają pracę, więc możemy pomyśleć o zakupie dobrej jakości roślin i pierwszych wiosennych kwiatów. Dobrze osłonięte tarasy i balkony mogą zostać ozdobione donicami z roślinami cebulowymi oraz fiołkami ogrodowymi. Są one odporne na przymrozki oraz silne wiatry, dlatego dobrze jest zaaranżować piękne kwiatowe donice, które wprowadzą do ogrodu pierwszy powiew wiosny.

Możemy zaplanować niewykorzystane miejsca w ogrodzie, zmienić

kształty rabat, przesadzić nasze ulubione krzewy w inne miejsca, a nawet dosadzić nowe egzemplarze. Zniszczenia szybko się zregenerują do pełnego sezonu, a w pełni okresu wegetacyjnego nie będzie śladu po zmianach.

Pamiętajmy, aby w naszych ogrodach znajdowały się rośliny i drzewa o różnej wysokości i wielkości, o mieszaniu gatunków i wykorzystywaniu miejsc nasłonecznionych lub kompletnie zacienionych. Odpowiednie dopasowanie roślin do miejsca będzie cieszyło bujnym wzrostem roślin.



Dobrze zaplanowana strefa wypoczynkowa sprawi radość wszystkim domownikom

Wiosna to również idealny czas na planowanie oświetlenia, które nada naszym rabatom odpowiedni klimat również po zmroku.

Pamiętajmy o systemach automatycznego nawadniania. Można zaplanować system zraszaczy i wkomponować go w istniejące rabaty i trawniki. Z kolei już istniejące systemy należy przeczyszczyć odpowiednimi środkami i sprawdzić, czy wszystkie zraszacze odpowiednio działają.

Pamiętajmy o naszej strefie relaksu i zabawy dla dzieci. Wczesna wiosna to idealny czas na odświe-

żenie piaskownic, domków oraz huśtawek.

Jeżeli chcemy powiększyć trawnik lub całkiem go wymienić, to właśnie ten moment, żeby to zrobić.

Pamiętajmy o naszych ptakach. Tak jak w okresie zimowym dokarmiamy ptaki w pięknych i efektywnych karmnikach, tak teraz możemy zaplanować, gdzie możemy postawić specjalne poidła dla ptaków. W upalne dni w każdym momencie będą mogły się schłodzić.

Aneta Kopacz-Wiaź
Usługi Ogrodnicze

OSUSZANIE BUDYNKÓW
IZOLACJA ŚCIAN FUNDAMENTOWYCH
www.suchydom.pl
501-649-011

UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ:
✓PARKINGI
✓CHODNIKI
✓PLACE

ALBRUK
KOSTKA BRUKOWA
ADAM LECHOSZEST
37-450 Stalowa Wola
tel. 603-691-564
e-mail: al.bruk@wp.pl

JCH Biuro Handlowo-Usługowe
Bramy garażowe, przemysłowe, napędy, drzwi firmy HÖRMANN

Stalowa Wola, ul. Rynek 10
tel. 15 844 00 97
Sandomierz, ul. Lwowska 18
tel. 795 134 983

www.jch-bhu.pl

PRZYJACIELE TWOJEGO OGRODU!

ogrod2001.pl

ZAKŁADY CHEMICZNE „Siarkopol” TARNOBREZG Sp. z o.o.
ul. Chemiczna 3; 39-400 Tarnobrzeg
tel. 15 856 58 01, 856 58 58, fax. 15 822 97 97, 855 55 67

Dobierz nawóz odpowiedni do rośliny. Znajdziesz u nas szeroką ofertę nawozów ogrodniczych...

granulowane nawozy ogrodnicze najwyższej jakości
DO SADU I OGRODU

Garaże Blaszane,
bramy garażowe, hale,
magazyny, kojce dla psów.

MOCNA KONSTRUKCJA! OCYNK

TYLKO U NAS WZMOCNIONY TRAPEZ BLACHY! MONTAŻ GRATIS!

KRÓTKIE TERMINY – RATY!
tel. 509 038 426, 13 440 92 06
www.robstal.pl

www.stalowa.info

stalowowolski portal ogłoszeniowy

PRACA

PUP STALOWA WOLA, 5.04.2022 r.

tel. 15 643-37-50

* Kierownik Ośrodka Kształcenia Zawodowego * Elektromonter * Kucharz * Pomoc kuchenna * Pracownik ogólnobudowlany * Kowal * Kwalifikowany pracownik ochrony fizycznej * Fizjoterapeuta * Kosmetyczka * Mechanik utrzymania ruchu * Nauczyciel języka hiszpańskiego * Pracownik fizyczny/odlakiernik * Product manager części zamiennych CASE * Sprzączka * Tokarz * Barista * Kierowca kat. C * Mechanik serwisowy * Operator urządzeń do obróbki maszyn

nowej * Pracownik obsługi klienta * Pracownik obsługi urządzeń kuźniczych * Robotnik gospodarczy * Sekretarka * Elektryk * Kierowca C + E * Młodszy operator CNC * Oczyszczacz/szlifierz * Operator suwnicy * Operator wózka * Palacz gazowy * Pracownik fizyczny/torowy * Pracownik pralni * Wychowawca w placówce opiekuńczo wychowawczej typu socjalizacyjnego

PUP NISKO, 5.04.2022 r.

Tel. 15 841-23-13, wew. 15

* Specjalista ds. sprzedaży zagranicznej * Sprzedawca * Kierowca samochodu dostawczego * Pracownik gospodarczy * Stolarz meblowy/monter * Pracownik obróbki drewna * Spawacz MIG, MAG, TIG * Tokarz/Ślusarz * Technolog * Spedytor * Pracownik wysyłki i magazynu * Technik farmacji * Kierowca samochodu dostawczego do 3,5 t * Nauczyciel wspomagający przedszkola * Malarz natryskowy * Instruktor sportu * Pracownik produkcyjny * Pracownik biurowy z językiem angielskim * Kontroler jakości * Monter konstrukcji stalowych * Specjalista ds. BHP * Brukarz * Sprzedawca pokryć dachowych * Magazynier * Pomoc kucharza * Blacharz/lakiernik samochodowy * Kelner/barman * Dekarz * Kierowca kat. C + E, HDS

PUP TARNOBREZG, 5.04.2022 r.

Tel. 15 823-00-30

* Asystent projektanta * Asystent projektanta/inżynier w branży sanitarnej * Asystent projektanta ds. energetyki * Audytor wewnętrzny * Diagnosta samochodowy * Elektromonter * Elektryk * Elektryk/ pomocnik elektryka * Fizjoterapeuta * Fryzjer * Główny księgowy * Inspektor bezpieczeństwa i higieny pracy * Kasjer/sprzedawca * Kierowca autobusu * Kierowca ciągnika siodłowego * Kierowca samochodu ciężarowego * Kierownik Zabezpieczenia Teleinformatycznego * Kosmetolog * Kosmetyczka * Księgowa * Kucharz * Lekarz dentysta/ specjalista stomatologii zachowawczej z endodoncją * Magazynier * Magazynier/ kierowca * Malarz/piaskarz konstrukcji stalowych * Manikiurzystka

PUP SANDOMIERZ, 5.04.2022 r.

Tel. 15 644-14-46

* Mechanik samochodów osobowych * Ślusarz * Pracownik działu technicznego/instalator systemów niskoprądowych * Kucharz * Pomoc kuchenna * Recepcjonista/ka * Ratownik wodny * Kierownik sklepu * Operator koparki * Telemonter * Fryzjer * Kelner * Specjalista ds. monitoringu i ewaluacji * Specjalista ds. rozliczeń * Kierownik projektu * Sprzedawca * Mechanik maszyn i urządzeń * Technik utrzymania ruchu

REMET S.A.
z siedzibą w Stalowej Woli
poszukuje kandydata na stanowisko:



SPAWACZ

Wymagania:

- Min. 3-letnie doświadczenie na stanowisku spawacza
- Uprawnienia spawalnicze ponadpodstawowe 135 i 136

ŚLUSARZ

Wymagania:

- Doświadczenie na podobnym stanowisku
- Znajomość rysunku technicznego

OPERATOR PRASY (możliwość przeszkolenia)

Wymagania:

- Doświadczenie na podobnym stanowisku mile widziane

Oferujemy:

- konkurencyjne wynagrodzenie
- pracę w dynamicznym zespole
- fachowe wsparcie doświadczonych pracowników
- pracę będącą wyzwaniem
- możliwość rozwoju zawodowego

CV prosimy przysłać na adres: rekrutacja@remet.pl lub składać osobiście w siedzibie spółki

Prosimy o zamieszczenie i podpisanie następującej klauzuli:

„Zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. 1 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb aktualnej i przyszłych rekrutacji przez REMET S.A. z siedzibą w Stalowej Woli, ul. Kwiatkowskiego 1, 37-450 Stalowa Wola”.

Informujemy, że aplikacje, niezawierające podpisanej klauzuli dotyczącej przetwarzania danych osobowych, nie będą rozpatrywane.

BIURO NIERUCHOMOŚCI

DOMINO

Marta Świątek Justyna Dziągiew-Czerwik

SPRZEDAJ z nami swoją NIERUCHOMOŚĆ

37-450 Stalowa Wola, Al. Jana Pawła II 25/2 (budynek TKB – parter)

(15) 30 70 360
509 026 303
535 026 333
535 026 303

www.nieruchomosci-stw.pl
domino@nieruchomosci-stw.pl

Biuro posiada licencje pośredników nr: 18354, 22254, Licencje zarządców nieruchomości nr: 27662, 23643

■ Zadzwoń już dziś i zapytaj o warunki współpracy z nami.
ZAPRASZAMY FIRMY I OSOBY PRYWATNE

Polecamy

APARTAMENTY
w stanie deweloperskim na
Osiedlu Kalina

Zapraszamy do naszego biura i na naszą stronę
www.osiedlekalina.pl

PILNIE POSZUKUJEMY KOMFORTOWYCH MIESZKAŃ I DOMÓW DO WYNAJĘCIA

MIESZKANIA – SPRZEDAŻ

- 46m, Os. Kalina, stan deweloperski, 2 pokoje z balkonem. Zapytaj o cenę
- 55m, Mielec, 3 pokoje, po remoncie generalnym, z AGD i meblami. 385.000 zł
- 57m, ul. Wojska Polskiego, 4 pokojowe z balkonem, III piętro, 325.000 zł
- 62m, ul. Poniatowskiego, 4 pokoje z balkonem, I piętro, 320.000 zł
- 72m, Os. Kalina, stan deweloperski, 2 pokoje + salon z aneksem kuch., Zapytaj o cenę
- 75m, ul. Wojska Polskiego, 4 pokoje, po remoncie z loggią, V piętro, cena 489.000 zł

DOMY – SPRZEDAŻ

- 140m, Chorzewice, połowa bliźniaka, 4 pokoje, 2 łazienki, działka 539 m, 485.000 zł

- 150m, Nisko – Podwolna, dom piętrowy, 4 pokoje, 2 łazienki, działka 675 m, cena 460.000 zł



- 166m, Jastkowice, parterowy dom jednorodzinny z poddaszem użytkowym z garażem w bryle, stan surowy zamknięty, działka 13ar, 429 000 zł
- 166m, Jastkowice, parterowy dom jednorodzinny z poddaszem użytkowym, docieplony, stan surowy zamknięty, działka 12ar, 429 000 zł
- 188m, Nisko, 2 domy na jednej działce, w stanie surowym otwartym, działka 22,6 ar, cena 750.000 zł
- 211m, Jastkowice, wyjątkowa posesja, 4 pokoje, salon, działka 38 arów, cena 1.250.000 zł
- 210m, Nisko-Malce, piętrowy, w stanie surowym, 5 pokoi, 2 salony. Działka 7,14 ar, cena 265.000 zł



- 270m, Nisko, zabytkowa willa z modrzewia w centrum miasta, piękna, duża działka 16 arów, z przeznaczeniem pod działalność usługową, restaurację, kancelarię, gabinety, spa lub do zamieszkania, cena 499.000 zł

MIESZKANIA – WYNAJEM

- 25m, ul. Czarnieckiego, kawalerka, najem okazjonalny, 600 zł + czynsz + opłaty
- 25m, ul. Czarnieckiego, komfortowa kawalerka, najem okazjonalny, 1000 zł + czynsz + opłaty
- 57m, ul. Poniatowskiego, 4 pokojowe z balkonem, najem okazjonalny, 1300 zł + czynsz + opłaty
- 65m, KEN, najem okazjonalny, 1300 zł + czynsz + opłaty

PRZYJMUJEMY OFERTY SPRZEDAŻY DOMÓW I MIESZKAŃ NA TERENIE MIAST I GMIN: STALOWA WOLA, NISKO, GRĘBÓW, ZALESZANY

LOKALE – SPRZEDAŻ

- 165m, lokal użytkowy pod usługi, handel w centrum Stalowej Woli w budynku ARKA, cena 480.000 zł
- 850m, Dom weselny – Restauracja i Hotel, położony 12 km od Stalowej Woli. Nowy, komfortowy, działający obiekt. Jeżeli jesteś z branży i interesuje Cię ta oferta to zadzwoń i umów się na spotkanie.
- 2000 m, Łązek Ordynacki, działka o pow. 2,60 ha, budynek gastronomiczno-hotelowy, cena do negocjacji
- 2150 m, lokal usługowo-handlowy w centrum miasta, dawny klub muzyczny ARKADIA

LOKALE WYNAJEM

- 20m, 40m, 150m – nowoczesne lokale pod działalność biurową, szkoleniową, handlową, na parterze i piętrze w pobliżu Huty Stalowa Wola
- 22m, lokal w centrum, pod korepetycje, gabinet, kancelarię, pracę zdalną. Wynajem czasowy. Czynsz 250 zł + opłaty

DZIAŁKI – SPRZEDAŻ

- 12,5 ar działki w Pysznicy, przy drodze wewnętrznej, cena 140.000 zł
- 62 ar Nisko Malce – piękna, kameralna działka pod dom, cena 150.000 zł
- 1ha 34 ar działka przemysłowa przy ul. Grabskiego z wydanym pozwoleniem na budowę. Cena do negocjacji

Pomagamy
SZYBKO I SKUTECZNIE
SPRZEDAĆ KAŻDĄ
NIERUCHOMOŚĆ.
Zadzwoń i umów się
na spotkanie w naszym
biurze. ZAPRASZAMY

WSZYSTKIE INFORMACJE, ZDJĘCIA, OPISY DOSTĘPNE NA:

www.nieruchomosci-stw.pl

Na łamach **tygodnika „Sztafeta”** możesz zamieścić swoje ogłoszenie towarzyskie i znaleźć z nami swoją bratnią duszę. **Zapłacisz tylko 10 zł a Twój anons ukaże się w 2 wydaniach „Sztafety”.** Zadzwoń 15 810 94 01 lub przyjdź do redakcji w Stalowej Woli przy ul. Ofiar Katynia 30 (budynek PKS)

Pomożemy zredagować treść ogłoszenia

SPRZEDAŻ
kur, kurcząt, kaczek,
gęsi, brojlerów, indyków,
kaczogęsi, perliczek.

15 873 32 49
694-902-952

Majdan Golczański 99
37-405 Jarocin

Pilnie kupię
DUŻE
MIESZKANIE
od 75 m²
do nawet 100 m²
do remontu, za gotówkę.
Tel. 694-093-573

KUPIĘ STAROCIA

• zdjęcia • znaczki • pocztówki • korespondencje
• dokumenty • legitymacje • odznaki • odznaczenia
• książki • gazety • butelki • porcelanę • militaria • szkło użytkowe • meble.

tel. 506 137 342

Zanim wyrzucisz do kosza, ZADZWOŃ!

Pracowałeś za Granicą?

POMAGAMY W ROZLICZENIACH



Aleje Jana Pawła II 2a
lok 13 II piętro
Stalowa Wola
tel. 15 845 18 84

Zapraszamy w godz. 8-18 od poniedziałku do piątku

zasiłek na dzieci KINDERGELD
dodatek do ubezpieczenia ZORGTOESLAG
rozliczenia korekty PIT36/70

ZWROT
PODATKU
ZOBOWIĄZANIE

Kopalnia Piasku ☎ 509 910 650

- ✓ piasek do murowania ■ tynkowania
- wylewek ■ przesiany
- ✓ Piasek zasypowy ✓ Ziemia ogrodowa
- ✓ Wykopy koparką z wysięgiem 18,5 m

NIERUCHOMOŚCI

KUPNO

Zakupię dom do remontu, gospodarstwo, powiat: niżański, stalowowski; 516-540-473

Zakupię grunty rolne: powiat niżański, stalowowski; 516-540-473

SPRZEDAŻ

Sprzedam działki budowlane (30 sztuk)

SEZONOWA
WYMIANA
OPON

Przedsiębiorstwo
Komunikacji Samochodowej
ul. Ofiar Katynia 30
STAŁOWA WOLA



tel. 604 427 211; 533 426 603
lub stacjonarny
15 842-58-11 wew. 28

o pow. od 10,67 a do 20,43 a – decyzje
o warunkach zabudowy. Lokalizacja:
Jastkowice, ul. Prosta. Cena do uzgodnienia, tel. 607-735-920

USŁUGI

BUDOWLANE

Kompleksowe wykończenia wnętrz, tapety natryskowe; 600-555-633

Wycinki drzew; 512-389-666

ALBRUK. Kostka brukowa. Układanie:
parkingi, chodniki, płyty odbojowe; 15
842-05-29, 603-691-564

Generalne remonty. Fachowo! Tanio!
504-233-235

Ogrodzenia, balustrady; 507-846-827

Układanie PŁYTEK. Szybko, tanio, profesjonalnie; 662-335-590

REMONTY fachowo
500 323 869

SZTACHETY METALOWE, OGRODZENIA
ŻALUZYJOWE, tel. 15 841-10-70, 502-
874-684

Cyklinowanie bezpyłowe, tel. 509-613-
441

Cyklinowanie, układanie parkietów;
531-333-111

TRANSPORT

Transport – przeprowadzki kompleksowo; 605-333-665

Wynajem autokarów i busów; tel. 607-
035-070

USŁUGI INNE

Odpluskwanie, odkaraluszanie, ozonowanie, sprzątanie, pomieszczeń; 605-333-665

KUPNO-SPRZEDAŻ

Skupujemy motocykle, antyki-starocie, oraz pamiątki z PRL-u; 698-693-846

MOTORYZACJA

Kasacja pojazdów; 697-926-718

Skup samochodów niekoniecznie przeznaczonych do kasacji; 796-871-694

Zakład pogrzebowy

PRO MORTE

Tel. 602 126 637
Stalowa Wola i okolice

www.stalowa.info

stalowowski portal ogłoszeniowy

DO SPRZEDANIA DOM
W STANIE DEWELOPERSKIM

☎ 791 327 686

182 m²

Garaż

5 pokoi

WWW.M3DEWELOP.PL

- Pośrednictwo w sprzedaży i najmie nieruchomości
- Usługi remontowe i budowlane
- Budowa dróg dojazdowych
- Rekultywacja gruntów



Mieszkanie 47,5 m²
po kapitalnym remoncie
365 000 zł
ul. Hutnicza 10 w Stalowej Woli



Lokal 42 m²
w ścisłym centrum
Stalowej Woli
2800 zł/miesiąc

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia VI zmiany
studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego
Gminy i Miasta Nisko

Zgodnie z art. 11 pkt.1, 11a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2022 r. poz. 503) oraz art. 46 pkt 1, art. 50, art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2021 r. poz. 2373 z późn. zm.) zawiadamiam, o podjęciu przez Radę Miejską w Nisku Uchwały Nr XLV/379/22 z dnia 22.02.2022 r. o przystąpieniu do sporządzenia VI zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy i miasta Nisko.

Zmiana studium ma na celu wyznaczenie terenów produkcyjno-usługowych w Nisku i Nowosielsku w rejonie linii kolejowej LHS. Zainteresowani mogą składać wnioski do VI zmiany studium i prognozy oddziaływania na środowisko.

Wnioski należy kierować do Burmistrza Gminy i Miasta Nisko na adres Urząd Gminy i Miasta w Nisku, 37-400 Nisko, Pl. Wolności 14 w terminie do 21 dni licząc od dnia niniejszego ogłoszenia.

Wnioski mogą być wnoszone: w formie pisemnej na adres jw. albo ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: e-mail: ppb@nisko.pl, fax: 15 8415 630 albo za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej Urzędu Miasta na platformie ePUAP. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków, jest Burmistrz Gminy i Miasta Nisko. Dodatkowe informacje na temat sporządzanej VI zmiany studium można uzyskać pod nr telefonu (15) 8 415 644, 8 415 645.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy (numer ewidencyjny działki i jej położenie).

Burmistrz Gminy i Miasta Nisko
mgr inż. Waldemar Ślusarczyk

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzenia VI zmiany studium

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46 WE (ogólne rozporządzenie o danych osobowych) – RODO (Dz. U. UE L 119, s. 1 ze zm.) informuję, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Gminy i Miasta Nisko z siedzibą w Nisku, Pl. Wolności 14, 37-400 Nisko.
2. Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych w Urzędzie Gminy i Miasta w Nisku, z którym może się Pani/Pan kontaktować w zakresie przetwarzania danych osobowych pod adresem email: iod@nisko.pl lub listownie na adres Urzędu Gminy i Miasta w Nisku.
3. Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą w celu sporządzenia VI zmiany studium i związanej z tym procedurą planistyczną, na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c) RODO, wynikający z art. 11 i 11a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
4. Pani/Pana dane osobowe mogą być przekazywane:
 - a) organom uprawnionym na podstawie obowiązujących przepisów prawa;
 - b) podmiotom, które przetwarzają Pani/Pana dane osobowe w imieniu Administratora na podstawie zawartych umów powierzenia przetwarzania danych osobowych.
5. Pani/Pana dane osobowe przechowywane będą przez okres niezbędny do realizacji celu a następnie zgodnie z obowiązującą Instrukcją kancelaryjną oraz przepisami o archiwizacji dokumentów 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane w całości.
6. Posiada Pani/Pan prawo dostępu do danych osobowych, w tym prawo: do uzyskania kopii tych danych, prawo do ich sprostowania, prawo do ograniczenia przetwarzania danych osobowych.
7. Ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych w przypadku gdy przetwarzanie Pani/Pana danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.
8. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym. Konsekwencją niepodania danych będzie pozostawienie sprawy bez rozpoznania.
9. W przypadku zgłoszenia informacji o źródle danych (art. 15 ust. 1 lit. g RODO), prawo to podlega ograniczeniu, jeżeli wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano – art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
10. Pani/Pana dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany i nie będą profilowane.

STELLA

Nowe wyższe prędkości dostępu
do Internetu w sieci StellaNET

pobieranie
50
5 Mb/s
wysyłanie

za 39 zł

pobieranie
100
10 Mb/s
wysyłanie

za 49 zł

pobieranie
200
20 Mb/s
wysyłanie

za 69 zł

pobieranie
300
30 Mb/s
wysyłanie

za 89 zł

Zadzwoń, zapytaj, zamów. Skorzystaj z Promocji!

Biuro Obsługi Klienta, ul. Orzeszkowej 3

telefon: 15 810 81 00, 502 317 697

e-mail: bok@stella.net.pl strona: www.stella.net.pl

Program Lokalny



godz. 8:00, 10:00, 14:00, 16:00, 20:00, 22:00
"z archiwum Stelli" godz. 12:00, 18:00

premiera piątek 08.04 godz. 20:00

premiera wtorek 12.04 godz. 20:00

- Serwis Informacyjny
- Pogoda
- Finał VI edycji konkursu "Od pomysłu do przemysłu" reportaż
- Katyńskie ślady film dokumentalny
- Kalendarium

- Serwis Informacyjny
- Pogoda
- Motopasje magazyn
- Wielkanoc w Bojanowie opowieść o tradycjach regionu
- Kalendarium

redakcja tel.: 15 810 81 11 e-mail: telewizja@stella.net.pl
strona: www.tvkstella.pl

Twoja reklama, która dociera
do tysięcy ludzi
przebywających codziennie
w okolicach Hali Targowej

RADIO WĘZEL

radiowezel.stw@gmail.com
tel. +48 695 198 028

radio
leliwa

Stalowa Wola 93,5 FM

Al. Jana Pawła II 25a, p.III
tel. 15 843 25 25

INFORMACJA

Działając na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r. poz.1899) i Zarządzenia Nr 43 /2022 z dnia 1 kwietnia 2022 r.

Burmistrz Gminy i Miasta Nisko

zawiadamia, że w dniach od 7 do 28 kwietnia 2022 r. w Urzędzie Gminy i Miasta w Nisku na tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej www.nisko.pl można zapoznać się z wykazem lokali mieszkalnych stanowiących własność Gminy Nisko przeznaczonych do zbycia na rzecz najemców.

Wójt Gminy Pysznica

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.)

podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy:

Oznaczenie i opis nieruchomości: Część nieruchomości o powierzchni 0,0024 ha przy budynku przy ul. Wolności 259, obręb Pysznica, gmina Pysznica, działka ewidencyjna nr 3386 o pow. 0,18 ha, użytek Bi, objęta KW TB1S/00018754/9.

Informacja o przeznaczeniu (Rodzaj rozdyponowania): Dzierżawa.

Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania, cel dzierżawy: Postój przyczepy gastronomicznej i sprzedaż lodów z automatu, gofrów oraz napojów wraz z możliwością korzystania z energii elektrycznej i zaplecza sanitarnego w budynku przy ul. Wolności 259 w Pysznicy.

Okres dzierżawy: od 22.04.2022 r. do 30.09.2022 r.

Termin zagospodarowania nieruchomości: od dnia podpisania umowy.

Wysokość opłat z tytułu dzierżawy: 1500,00 zł (brutto)

Terminy wnoszenia opłat: Czynsz dzierżawny płatny w stosunku miesięcznym w terminie wskazanym na fakturze.

Powyższy wykaz wywiesza się na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Pysznicy na okres 21 dni tj. od dnia 1.04.2022 r. do 22.04.2022 r. oraz informację o wywieszeniu wykazu podaje się do publicznej wiadomości przez ogłoszenie w prasie lokalnej „Tygodniku Sztafeta” oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Pysznica www.pysznica.bip.gmina.pl w zakładce: Gospodarka nieruchomościami – przetargi.

Bliższych informacji o nieruchomości zamieszczonej w wykazie można zasięgnąć w Urzędzie Gminy w Pysznicy, ul. Wolności 322, pokój nr 6 lub telefonicznie pod nr tel. 15 841 09 34 w godzinach pracy urzędu.

Wójt Łukasz Bajgierowicz

Burmistrz Zaklikowa

podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia w drodze przetargu ustnego nieograniczonego

Przeznacza się do zbycia następujące nieruchomości na terenie Gminy Zaklików:

- 1) nr ewid.2803/2 w obrębie ewid. Zaklików o powierzchni 0,0073 ha
- 2) nr ewid.3616/7 w obrębie ewid. Zaklików o powierzchni 0,2325 ha
- 3) nr ewid.380 w obrębie ewid. Zaklików o powierzchni 0,1560 ha
- 4) nr ewid.430/1 i 430/2 w obrębie ewid. Nowe Baraki o powierzchni 0,0987 ha
- 5) nr ewid.432 w obrębie ewid. Nowe Baraki o powierzchni 0,0400 ha
- 6) nr ewid.486 w obrębie ewid. Nowe Baraki o powierzchni 0,4814 ha
- 7) nr ewid.912/2 i 912/1 w obrębie ewid. Lipa o powierzchni 0,4094 ha
- 8) nr ewid.1127/2 i 1128/6 w obrębie ewid. Lipa o powierzchni 0,1139 ha

Pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości mają osoby, które spełniają warunki określone w art. 34 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami oraz złożą wniosek o nabycie nieruchomości w terminie 6 tygodni licząc od dnia wywieszenia wykazu tj od 31.03.2022 r. Więcej informacji dotyczących przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Zaklikowie tel.15 8738476 oraz na stronie internetowej Urzędu <https://zaklikow.biuletyn.net/>

Burmistrz Zaklikowa

podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia o następujących numerach ewidencyjnych: 2803/4 o pow. 0,0024 ha i 2803/2 o pow. 0,0023 ha położonych w miejscowości Zaklików.

Ww. nieruchomości przeznaczone są do zbycia w drodze bezprzetargowej. Sprzedaży nieruchomości dokonuje się w celu poprawienia warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej do działki stanowiącej przedmiot zbycia. Nieruchomości te nie mogą być zbyte jako odrębne nieruchomości. Pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości mają osoby, które spełniają warunki określone w art. 34 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami oraz złożą wniosek o nabycie nieruchomości w terminie 6 tygodni licząc od dnia wywieszenia wykazu tj. od 4.04.2022 r.

Więcej informacji dotyczących przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Zaklikowie tel.15/8738476 oraz na stronie internetowej Urzędu <https://zaklikow.biuletyn.net/>

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Automatyka do bram
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS

15-649-82-21 18-33-44-504
14-696-06-01 17-770-72-95
81-440-51-08 84-539-81-91
604-397-105 781-088-977
www.konstal-garaze.pl

✓ sztachety metalowe
✓ ogrodzenia żaluzjowe

DUŻY WYBÓR

ZARZECZE K. NISKA
ul. Kościuszki 28, tel. 15 841 10 70
witoldszabat@vp.pl

Wtór-Steel **PROFESJONALNA STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW**

Stalowa Wola, ul. Grabskiego 12 www.sdp-wtorsteel.pl

➔ ZAŚWIADCZENIE O KASACJI
➔ SPRZEDAŻ CZĘŚCI
➔ UTYLIZACJA ODPADÓW
➔ SKUP ZŁOMU I METALI NIEŻELAZNYCH

Zadzwoń 516 281 867, 15 813 59 19 – POMOŻEMY!
PRZYJEDZIEMY po każdy samochód CAŁKOWICIE GRATIS!
NAJLEPSZE CENY NA RYNKU!

WtórStal **KASACJA POJAZDÓW**

✓ odbiór autolawetą, transport gratis
✓ zaświadczenie do wyrejestrowania
✓ najwyższe ceny, płatność gotówką

SKUP ZŁOMU STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH oraz UTYLIZACJA ODPADÓW

hurtownia art. papierniczych ♦ hurtownia zniczy ♦ skup makulatury

Stalowa Wola, ul. Przemysłowa 19 ☎ 15 844 48 81, 607 562 564
email: kasacja@wtorstal.pl www.wtorstal.pl

INFORMATOR MEDYCZNY

Fizjoterapia

■ TERAPIA MANUALNA
■ REHABILITACJA
■ WKŁADKI KOREKCYJNE

ul. 1 Sierpnia 24, lok. 102
(budynek SKAREM)
37-450 STALOWA WOLA
Rejestracja ☎ 692 606 983
www.ziemiański-fizjoterapia.pl

Medyczne tłumaczenia przysięgłe – angielski. A. Linek; 15 844-12-06, 603-175-406

Poradnia dietetyczna *Zdrowy Jądro*

✓ dietoterapia, redukcja tkanki tłuszczowej
✓ indywidualne plany żywienia
✓ diety dla osób aktywnych fizycznie

Stalowa Wola, Al. Jana Pawła II 25
www.zdrowyjadlospis.pl; 534 365 096

Dr hab. med. Andrzej Pluta
HEMATOLOG
INFORMUJE
o nowym numerze
do rejestracji pacjentów:
516-572-556
St. Wola, ul. Skocznińskiego 20/2
przyjęcia w poniedziałki:
11.04; 25.04; 09.05

ORTOPEDA DZIECIĘCY

■ wady stóp
■ zaburzenia osi kończyn
■ skrzywienia kręgosłupa
■ USG bioder u niemowląt
■ dolegliwości bólowe stawów
■ złamania i inne urazy narządu ruchu u dzieci i dorosłych

Rejestracja: SANUS
tel. 15 843-14-18, 603 283 595
660 670 591

SPIS NUMERÓW TELEFONÓW SPZOZ
(ambulatorium przy Hucie)
ul. Kwiatkowskiego 2, 37-450 Stalowa Wola
www.e-spzoz.eu

DYREKTOR/SEKRETARIAT TEL./FAX.....15 842 10 17, 15 813 44 65

REJESTRACJA PORADNI SPECJALISTYCZNYCH.....15 813 54 65

REJESTRACJA PORADNI PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ.....15 842 21 41, 15 813 54 75

REJESTRACJA PORADNI ZDROWIA PSYCHICZNEGO.....15 813 50 07

REJESTRACJA PORADNI DLA KOBIET.....15 813 58 33

REJESTRACJA MEDYCYNY PRACY.....15 813 54 95

REJESTRACJA RTG i USG.....15 813 40 31

REJESTRACJA PRACOWNI ANALITYCZNEJ.....15 813 55 51

PIELĘGNIARKI ŚRODOWISKOWE.....15 813 44 55

GABINET ZABIEGOWY.....15 813 54 55

REJESTRACJA FIZJOTERAPII AMBULATORYJNEJ.....15 813 71 17

ODDZIAŁ REHABILITACJI:

GABINET ORDYNATORA.....15 813 60 66

GABINET LEKARSKI – SEKRETARIAT.....15 813 60 77

DYŻURKA PIELĘGNIAREK.....15 813 56 40

DYŻURY APTEK

STALOWA WOLA
8–14.04,
ul. Wojska Polskiego 5,
tel. 500 624 121

NISKO
8–14.04, ul. Wolności 54 A,
tel. 690 515 069

LEŻAJSK
8–14.04, ul. Mickiewicza 22,
tel. 660 796 178

TARNOBRZEG
8–14.04,
ul. Sienkiewicza 67,
tel. 15 822 59 60

www.stalowa.info

stalowowski portal ogłoszeniowy

AQUA-MED

STALOWA WOLA
Al. Jana Pawła II 2a
tel. 733 366 874

■ Ginekolog ■ Ortopeda
■ Ortopeda dziecięcy
■ Endokrynolog

Diagnostyka:

■ Badania krwi
■ USG
■ USG bioderek dzieci



Dominacja przełajowców Stali

W sobotę na stadionie lekkoatletycznym MOSiR w Stalowej Woli odbyły się mistrzostwa województwa podkarpackiego w biegach przełajowych, będących I rundą Grand Prix. Zawody, do których zgłosiło się 139 zawodniczek i zawodników, zdominowali reprezentanci Katolickiego Klubu Lekkoatletycznego Stal. Zdobyli 5 złotych, 3 srebrne i 3 brązowe medale.

W ramach mistrzostw odbyły się także Otwarte Mistrzostwa Stalowej Woli w Biegu Przełajowym Mastersów.

Mistrzostwa Podkarpacia rozpoczęły się od rywalizacji dzieci do lat 12. Wśród dziewcząt 500-metrową trasę najszybciej pokonała Emilia Straszewska z KB Krościenko Wyżne. Dwa kolejne miejsca zajęły biegaczki Haliczka Ustrzyki Dolne, Klara Wachta i Róża Sowa. Na miejscu piątym ukończyła bieg Klaudia Lesiak ze Stali Stalowa Wola, a na miejscu ósmym znalazła się jeszcze druga z naszych zawodniczek, Sandra Wojtala.

Po biegu chłopców w tej kategorii wiekowej, całe podium zajęli stalowcy. Mistrzostwo wywalczył Jakub Kołodziej, wicemistrzostwo Michał Bajgierowicz, a brązowym medalistą został Maksymilian Butryn. Ponadto Nikodem Fołta był piątą, a Sławomir Jarosz szóstą.

Także w kategorii wiekowej U-14 (dystans 1000 m) wśród chłopców triumfował zawodnik Stali, Łukasz Tomczak, a trzecie miejsce zajął Olaf Szumelda. Piąty był Krzysztof Siembida, a



Start junierek do lat 18. Od prawej: Kornelia Butryn, Natalia Cygan i Gabriela Grzybowska

szósty Piotr Stróż. U dziewcząt (800 m) pierwsze miejsce zdobyła Karolina Zięba ze Stali Nowa Dęba. Biegaczki Stali zajęły miejsca tuż za podium. Czwarta była Magdalena Soja, piąta Kamila Krupa, a szósta Milena Butryn.

W kategorii do lat 16 (1500 m) mistrzostwo Podkarpacia młodzieżek zdobyła Weronika Ambroszko, a młodzików Kacper Serwiński z Resovii. Na ósmej pozycji przybiegł Wojciech Bąk.

W kategorii wiekowej do lat 18 stalowcy wywalczyli trzy medale. Rywalizację dziewcząt na 1500 m wygrała Natalia Cygan, a drugie

miejsce zajęła Gabriela Grzybowska. Na szóstej pozycji zamełdowała się na mecie Kornelia Butryn. Bieg chłopców na 2000 m wygrał Adrian Pempuś z Tempo 5 Przemyśl, a brązowy medal zdobył Marek Grykałowski.

W najstarszej kategorii wiekowej do lat 20 mistrzami województwa podkarpackiego zostali: Monika Kuźniar z Resovii i Jacek Skrzyszewski ze Stali Stalowa Wola.

W otwartych mistrzostwach Stalowej Woli Masterów w kategorii open wśród kobiet triumfowała Małgorzata Siembida,

druga była Agnieszka Pastusiak, a trzecia Monika Sokal. Wśród mężczyzn najszybciej 3-km trasę pokonał Marcin Nowak, drugi był Mariusz Turczyn, a trzeci Daniel Kabat.

Klasyfikacja medalowa mistrzostw Podkarpacia: 1. KKL Stal Stalowa Wola 11 (5 złotych – 3 srebrne – 3 brązowe), 2. Resovia – 6 (2-1-3), 3. Tempo 5 Przemyśl – (1-1-0).

Klasyfikacja punktowa: 1. KKL Stal – 943 pkt, 2. Stal Nowa Dęba – 333 pkt, 3. Resovia – 322.

Innego wyniku być nie mogło



Dobiegły końca rozgrywki w trzeciej lidze podkarpackiej. W ostatnim meczu Stal Stalowa Wola pokonała w Rzeszowie AZS Politechnikę i zakończyła ligowy sezon na miejscu drugim.

Młody zespół „akademików” (większość graczy to zawodnicy z rocznika 2005), którego trenerem jest doskonale znany w regionie, były koszykarz m.in. Sokoła Łańcut, Resovii i Siarki, Piotr Miś, walczył bardzo ambitnie, chcąc zrehabilitować się za wysoką porażkę w pierwszym meczu (49:115), jednak nie był w stanie dotrzymać do końca kroku bardziej doświadczonym zawodnikom ze Stalowej Woli.

AZS POLITECHNIKA – STAL 60:87 (12:20, 21:23, 16:16, 11:28)

AZS: Simka 18, M.Rokosz 17 (3x3), Miś 13, Gruca 6, Chamielec 4, Janczura 2, Leś, Podraczki, Smoczyński, Żołobajluk, Borówka, Puzio.

STAL: Tabor 26 (2x3), Magdziak 24, Łabuda 14 (2x3), Bednarz 9 (1x3), I.Rokosz 8, Beck 4, Buczek 2, Jadaś, Cygan, Turosz.

Tabela końcowa sezon 2021/22

1. stolaro.pl Resovia	4	8	4	0	338-199
2. STAL	4	6	2	2	316-247
3. AZS Politechnika	4	4	0	4	194-402

Walczyć warto do końca



W ostatniej kolejce drugiej rundy rozgrywek makroregionalnych o mistrzostwo Polski do lat 15 Stal Stalowa Wola pokonała Hooplife Lublin i zapewniła sobie trzecie miejsce, a tym samym awans do jednego z turniejów ćwierćfinałowych.

To był wyrównany i dramatyczny mecz. Po dwóch kwartach goście wygrali 39:29, a po trzech 59:53. Nie „dowieźli” jednak zwycięstwa do końca, ponieważ trafili na zespół „walczaków”, bo właśnie taką opinię ma młodzieżowa drużyna trenera Rafała Partyki, w której grają 14-, a nawet 13-latkowie, i przegrali ostatnią odsłonę różnicą 9 „oczek”, a całe spotkanie 69:72.

50 punktów dla naszego zespołu zdobyła dwójka zawodników, Wojciech Baran i Kacper Kędra.

Porażką zakończył się wyjazdowy mecz zespołu młodzików Stali (U-13) w Lublinie. W najbliższą sobotę, 9 kwietnia, ostatnia kolejka, która ustali kolejność drugiego etapu rozgrywek ligowych. Stal podejmie Biało-Czarnych Kraśnik, a Start zmierzy się w swojej hali z liderem z Rzeszowa.

U-15

STAL – HOOPLIFE 72:69 (18:18, 11:21, 24:20, 19:10)

STAL: Baran 33, Kacper Kędra 17 (2x3), Stańczyk 8, Malecki 8, Zając 4, Mucha, Wołoszyn, Bełzak, Ł.Zakrzewski, Rojek.

Dla **Hooplife** najwięcej: Futrzyński 25 (2x3), Jaruga 17 (5x3), Bukowiński 17 (2x3).

1. Niedźwiadki	6	12	6	0	680-260
2. HoopLife	6	8	2	4	331-465
3. STAL	6	8	2	4	364-532
4. Kadet	6	8	2	4	328-446

U-13

START – STAL 79:51 (18:19, 24:8, 15:9, 22:15)

STAL: Malecki 27, Frankiewicz 16, Janusz 2, Karol Kędra 2, Błyskal 2, Węgliński 2, Domański, Rakoczy, Bednarz, Borek, Jargieło. Dla **Startu** najwięcej: F.Mącik 31 (1x3), K.Mącik 16, Kwiatkowski 9.

1. AZS Politechnika	5	9	4	1	305-278
2. STAL	5	8	3	2	338-273
3. Start	5	8	3	2	340-294
4. Biało-Czarni	5	5	0	5	246-384

Grand Prix o puchar starosty



Najlepsze zawodniczki i zawodnicy w kategorii rocznika 2012 i młodszy. Na zdjęciu po lewej, na środku zwyciężczyni biegu, Łucja Pytlak, z lewej Lena Stręciwilk (2. miejsce), z prawej Kornelia Janiec (PSP 12, 3. miejsce), a na zdjęciu po prawej: Nikodem Fołta (w środku) – zwycięzca biegu oraz Maksymilian Butryn (z lewej) i Gabriela Naja

Na starcie pierwszego wiosennego rzutu Grand Prix w Biegach Przełajowych o puchar starosty stalowowolskiego stanęło 200 zawodniczek i zawodników, reprezentantów szkół podstawowych i średnich z powiatu stalowowolskiego. Zawody rozgrywano na stadionie lekkoatletycznym MOSiR przy ul. Staszica. Drugi rzut odbędzie się 26 kwietnia.

Wyniki:

Rocznik 2012 i młodszy, dziewczęta: 1. Łucja Pytlak (PSP 12), 2. Lena Stręciwilk (PSP 7), 3. Kornelia Janiec (PSP 12), **chłopcy:** 1. Nikodem Fołta (PSP 4), 2. Maksymilian Butryn (PSP Kłyżów), 3. Gabriela Naja (PSP 9). **Rocznik 2011 (dz):** 1. Judyta Pieróg (PSP 1 Nisko), 2. Róża Lewandowska (PSP Gorzyce), 3. Klaudia Lesiak (PSP 7), **(ch):** 1. Mikołaj Dubaj (PSP 12), 2. Kacper Drobek (PSP 12), 3. Gerathy Conor (PSP 11). **Rocznik 2010 (dz):** 1. Milena Butryn (PSP Kłyżów), 2. Milena Herdzik (PSP Pysznica), 3. Weronika Chub (PSP 2), **(ch):** 1. Artur Gawryś (PSP 11), 2. Tymoteusz Fołta (PSP 1 Nisko), 3. Sebastian Wronowski (PSP 7). **Rocznik 2009 (dz):** 1. Milena Basińska (PSP 11), 2. Magdalena Sojka (PSP

Zarzecze), 3. Kamila Krupa (PSP 11), **(ch):** 1. Łukasz Tomczak (SSP St.Wola), 2. Patryk Węgliński (PSP 11), 3. Konrad Krawiec (PSP 1 Nisko). **Rocznik 2008 (dz):** 1. Weronika Ambroszko (PSP 11), 2. Sylwia Głowala (PSP Zaleszany), 3. Karolina Brzyska (PSP 11), **(ch):** 1. Jakub Wronowski (PSP 7), 2. Norbert Nowak (PSP 9), 3. Tomasz Paleń (PSP 2). **Rocznik 2007 (dz):** 1. Natalia Pydych (PSP 11), 2. Weronika Brzyska (PSP 11), 3. Wiktoria Kaczor (PSP Kłyżów), **(ch):** 1. Wojciech Bąk (PSP Przędzel), 2. Adam Wójcik (PSP 4), 3. Filip Lipski (PSP 2). **Rocznik 2006 (dz):** 1. Kornelia Butryn (ZS 3), 2. Wiktoria Kalamarz (ZS 2), 3. Patrycja Piędel (ZS 3), **(ch):** 1. Marek Grykałowski (LO KEN), 2. Kamil Książek (ZS 2), 3. Łukasz Rzeźniczuk (LO KEN).

Stal przywiozła z Nowego Targu jeden punkt

Bezbramkowym remisem zakończył się wyjazdowy mecz Stali Stalowa Wola z Podhalem Nowy Targ. Spotkanie dwóch czołowych drużyn czwartej grupy III ligi, dwóch pretendentów do awansu, nie dostarczyło widzom spodziewanych emocji. Niespodziewany powrót zimy sprawił, że z zaplanowanych dziewięciu meczów 23. kolejki, odbyły się tylko trzy.

Ten w Nowym Targu oraz w Rącznej, gdzie rezerwy Cracovii pokonały Unię Tarnów 1:0, zdobywając zwycięską bramkę kilka minut przed końcem, i w Łagowie, gdzie miejscowy ŁKS ograł rzeszowską Koronę 2:0. Nowym liderem została Cracovia, do której Stal traci 10 punktów.

Szifer poza kadrą meczową

Po porażce w meczu z Podlasie, debiutujący w nim w roli trenera Stali Łukasz Surma desygnował do gry przeciwko Podhalu zupełnie nową jedenastkę. W wyjściowym składzie pojawił się od pierwszej minuty Portugalczyk Vitor Barata, na ławce rezerwowych rozpoczęli spotkanie: Oskar Wojtysiak i Bartłomiej Olszewski, a Kacper Pietrzyk i Filip Szifer w ogóle nie znaleźli się w kadrze meczowej. Pierwszy jest kontuzjowany, a drugi pojechał z drużyną do Nowego Targu, ale na miejscu okazało się, że nie ma go nawet w meczowej „osiemnastce”.

Co z tego, że była... stabilizacja?

Jesienią Stal pokonała Podhale przy Hutniczej 2:0. Po meczu trener „górali” Szymon Grabowski miał pretensję do swoich piłkarzy o to, że nie zabrali ze sobą odpowiedniego... obuwia.

– Może to nie był najważniejszy i podstawowy nasz problem, ale jeżeli nie jest się stabilnym na nogach, jeżeli ma się problemy z poruszaniem się, z bieganiem po boisku, to nie można myśleć o kreowaniu gry.

Tym razem gracze Podhale nie mieli problemów ze „stabilizacją”, ale i w tym meczu mieli problemy z budowaniem akcji ofensywnych. Podobnie zresztą, jak nasza Stal. No, ale to akurat dla stalowowskiego kibica żadna nowość...

Do ataku nie kwapił się nikt

A skoro jedni nie przejawiali zbytnej ochoty do gry ofensywnej, a drudzy też nie kwapili się do ataku, to zziębnięci kibice nie zobaczyli ani jednego gola. Trenerzy obydwu drużyn nie byli jednak z tego powodu niezadowoleni. Obydwaj pozytywnie odebrali jednopunktową zdobycz.

– Uważam, że remis jest wynikiem sprawiedliwym. Mecz był wyrównany. Z naszej strony było zbyt dużo nerwowości. Wiadomo, jakie są oczekiwania. Mamy wygrywać i to powoduje, że na tym koncentrujemy się najbardziej, a nie na grze – powiedział klubowym mediom trener Surma.

Szkoleniowiec Stali pochwalił swoich piłkarzy za ambitną postawę i za to, że nieźle radzili sobie na sztucznej murawie. Mówiąc te słowa, nowy opiekun naszej drużyny nie sprawdził chyba, ile godzin spędzili jego piłkarze w tym sezonie i w ubiegłym na sztucznym boisku PCPN.

Poszukiwania sędziego

Pierwsza połowa meczu Stal – Podhale trwała około... 70 minut. W 19. minucie urazu doznał sędzia



Dwa dni przed meczem w Nowym Targu, Włodimir Khorolskiy został ojcem. 31 marca w stalowowskim szpitalu urodził mu się syn

główny, Mariusz Goriwoda z Gliwic i spotkanie zostało przerwane. Kontuzja była na tyle poważna (prawdopodobnie zerwany mięsień dwugłowy), że arbiter nie mógł kontynuować swojej pracy.

W tej sytuacji jego obowiązki przejął jeden z asystentów. Bartosz Słysz nie mógł jednak wznowić gry, ponieważ nie było na stadionie nikogo, kto mógłby go zastąpić na linii. W tej sytuacji rozpoczęło się pilne poszukiwanie po Nowym Targu sędziego z odpowiednimi uprawnieniami do pracy w charakterze sędziego liniowego. Udało się. Potrzeba było na to niecałe pół godziny. W tym czasie piłkarze siedzieli w szatni.

Bramkarze bezrobotni

Z wydarzeń stricte piłkarskich należy odnotować dwie sytuacje,



FOT. WFP, PODHALE.PL / MB (WŁODEK KHOROLSKIY)

piłkę na rzut rożny po ładnym strzale Grzegorza Płatka. Odnotować trzeba jeszcze niecelne uderzenie z głowy Volodymyra Khorolskiego.

PODHALE – STAL 0:0

PODHALE: Szymajda – Żołądz, Kapuściński, Broda – Kowalski, Lech, Serafin, Piatek, Rakowski (60 Lepiarz), Szymorek – Szynka (76 Furtak).

STAL: Smyłek – Zięba, Khorolskiy, Hladik, Davidik (82 Olszewski) – Stępnowski, Jopek, Duda (58 Wojtysiak) – Marchewka (68 Radulj), Barata (68 Hudzik) – Świderski.

Sędziował Mariusz Goriwoda (od 20 minut Bartosz Słysz). **Żółte kartki:** Lech – Khorolskiy, Duda, Zięba. **Widzów** ok. 300

W pozostałych meczach 23. kolejki: Cracovia II – Unia 1:0 (0:0), ŁKS Łagów – Korona 2:0 (0:0), pozostałe mecze przełożone na 12, 13 i 20 kwietnia.

1. Cracovia II	22	44	13-5-4	45-22
2. ŁKS Łagów	22	43	13-4-5	38-21
3. SIARKA	21	42	12-6-3	42-19
4. Podhale	22	41	12-5-5	48-29
5. Chełmianka	21	40	12-4-5	36-21
6. STAL	22	34	10-4-8	32-25
7. Unia	22	32	8-8-6	31-27
8. Avia	21	31	9-4-8	30-23
9. Wisłoka	21	31	8-7-6	37-37
10. Orleń	21	29	7-8-6	34-30
11. Podlasie	21	28	6-10-5	25-26
12. KSZO	21	27	7-6-8	23-22
13. Czarni	21	24	6-6-9	28-41
14. Korona	22	22	5-7-10	29-42
15. Wisła	21	19	5-4-12	26-44
16. Sokół	21	16	4-4-13	18-44
17. Tomasovia	21	12	2-6-13	24-42
18. Wólczanka	21	10	2-4-15	16-47

Najlepsi strzelcy: 15 – Gębalski (Czarni), Stefanik (Siarka), 13 – Bialek (Avia), Ezana Kahsay (Chełmianka).

SIARKA (42), 15 – Stefanik, 5 – Mróz, 4 – Bałdyga, 3 – Agudo, Józefiak, 2 – Adamek, Bierzwał, Rogala, Zawislak, 1 – Duda, Jacenko, Sulkowski, Tyl.

STAL (32): 10 – Świderski, 5 – Jopek, 3 – Duda, Radulj, 2 – Drobot, Pietrzyk, Wojtak, 1 – Chorolśkiy, Hladik, Hudzik, Jakimiuk, Kielbasa.

Na Hutniczą przyjeżdża Chełmianka



Meczem z Podhalem, Stal rozpoczęła kwietniowy maraton piłkarski pod nazwą „granie z górną półką ligowej tabeli”. Po drużynie z Nowego Targu kolejnym rywalem naszego zespołu z pierwszej „piątki” ligowej tabeli będzie Chełmianka. Tydzień później zagramy w Łagowie, a w następnej kolejce przyjedzie do Stalowej Woli Cracovia.

Najbliższy rywal Stali zakończył rok 2021 na trzecim miejscu ze stratą zaledwie dwóch punktów do lidera, jakim była na półmetku rozgrywek Cracovia II.

Zimą żaden nowy zawodnik nie dołączył do zespołu. W klubie uznano, że skład jest wystarczająco mocny, by myśleć realnie o awansie, bo w Chełmie nikt nie ukrywał, że jest to nadzędnym celem „biało-zielonych” w tym sezonie. Sytuacja jednak uległa zmianie...

Pani Beato, panie Jacku! Pomocy!

Rundę wiosenną Chełmianka rozpoczęła od zwycięstwa w Wólce Pełkińskiej i od wydania przez



FOT. MARIUSZ BIEL

Tylko raz w tym wieku Stal gościła Chełmiankę na swoim stadionie i przegrała 0:1. Na zdjęciu Michał Zięba (w białym) i Dawid Brzozowski. Obrońca „Stalówki” sobotni mecz oglądać będzie z trybun, ponieważ czeka go pauza za nadmiar żółtych kartek

klub komunikatu, w którym zarząd poinformował o tym, że wycofała się ze współpracy kopalnia „Bogdanka” i klub znalazł się w dramatycznej sytuacji finansowej. O pomoc w ratowaniu Chełmianki działacze klubowi zwrócili

się do ministra Aktywów Państwowych, wiceprezesa Rady Ministrów, posła Ziemi Chełmskiej Jacka Sasina i do europosłanki, a wcześniej „swojej” posłanki, byłej wicemarszałkini Sejmu i rzeczniczki Prawa i Sprawiedliwości, Beaty Mazurek, którzy przed rozpoczęciem sezonu 2021/22 pomogli im w pozyskaniu sponsora, który postanowił zerwać współpracę. Rozpoczęło się poszukiwanie światła w tunelu...

Jeszcze w piątek, dzień przed zaplanowanymi, a odwołanymi z powodów atmosferycznych, derbami z Avią, zarząd Chełmianki myślał o wycofaniu drużyny z ligi. Piłkarze otrzymali zgodę na poszukiwanie nowych klubów. Na szczęście, czarny scenariusz nie sprawdził się. W sobotę, 2 kwietnia prezes Chełmianki obwieścił, że dzięki pomocy prezydenta miasta, udało się znaleźć środki na dalsze funkcjonowanie klubu. Także na spłatę zobowiązań płacowych wobec zawodników i trenerów. Chełmianka wraca do gry!

Uratował ich... koronawirus

Najbliższy rywal Stali nigdy nie należał do piłkarskich potęg. Nigdy nie występował w wyższej niż trzecia liga. Dlatego też bardzo rzadko obydwie drużyny rywalizowały ze sobą o ligowe punkty.

Przełomowy dla Stali i Chełmianki był sezon 2019/20. „Sta-

łówka” spadła z II ligi, a drużyna z Chełma uratowała się w III lidze przy tak zwanym zielonym stoliku. Rozgrywki zakończyła na przedostatnim 17. miejscu, które „gwarantowało” jej degradację szczebel niżej, ale że zostały one przerwane przedwcześnie z powodu koronawirusa bez możliwości dokończenia ich, to zarządy Lubelskiego ZPN, który w tamtym sezonie sprawował nadzór i organizował rozgrywki IV grupy III ligi, podjęły decyzję o tym, że żadna drużyna nie spada do IV ligi.

Na marginesie, ten sam zarząd podjął decyzję, że do II ligi awansują z tej grupy dwie drużyny (Hutnik i Motor), mimo że regulamin mówił o jednej.

Bramkostrzelny Erytrejczyk

W sezonie 2020/21, w pierwszym w tym wieku ligowym meczu Stali z Chełmianką, rozgrywanym przy sztucznym świetle w Stalowej Woli, triumfował zespół z Chełma. W 72. minucie jedyną bramkę zdobył ukraiński pomocnik, Aleksiej Pritulak. Także jedna bramka padła w rewanżu, ale tym razem dla Stali, która przywiozła komplet punktów po trafieniu Piotra Mrozińskiego.

W bieżących rozgrywkach w meczu rundy jesiennej, Chełmianka pokonała na swoim stadionie „zielono-czarnych” 2:0 (Łukasz

Mazurek z rzutu karnego i Krystian Wójcik).

Chełmianka w tym sezonie świetnie radzi sobie na wyjazdach. Z 11 meczów, jakie zagrała w delegacji, przywiozła 21 punktów. 6 spotkań wygrała, między innymi z Siarką w Tarnobrzegu 1:0, Podhalem 5:1, Wisłoką 2:0. Tylko dwa mecze przegrała, w Rącznej z rezerwami Cracovii 2:4 i w drugim meczu rundy wiosennej, kilka dni po ogłoszeniu komunikatu o możliwości wycofania drużyny z trzecioligowych rozgrywek, z Unią Tarnów 0:1.

Trzon Chełmianki tworzą doświadczeni, zaprawieni w ligowych bojach piłkarze: 38-letni Grzegorz Bonin, 32-letni Krystian Wójcik, 33-letni Michał Budzyński, 32-letni Paweł Myśliwiecki, 30-letni Łukasz Mazurek, 28-letni Patryk Czuliński i najlepszy strzelec zespołu, 27-letni Erytrejczyk, Ezana Kahsay, który ma na swoim koncie 13 goli.

W Chełmiance występuje dwójka byłych piłkarzy „Stalówki”, bramkarz Sebastian Ciołek i napastnik Adrian Dziubiński.

24. kolejka, sobota 9 kwietnia: Stal – Chełmianka (17), Wólczanka – Siarka (16), Podlasie – Wisłoka (15), Avia – Łagów (16), Czarni – Tomasovia (15), KSZO – Sokół (15), **niedziela 10 kwietnia:** Korona – Cracovia II (13), Unia – Orleń (14), Wisła – Podhale (16).

Zajmowanie się dziećmi to odpowiedzialna praca

Z MONIKĄ KŁOSOWSKĄ, byłą zawodniczką Victorii Stalowa Wola, wielokrotną medalistką mistrzostw Polski, obecnie trenerką i wiceprezesem ds. sportowych Katolickiego Klubu Lekkoatletycznego Stal Stalowa Wola, rozmawia Mariusz Biel

– Jak się odnajdujesz w nowej dla siebie roli – działacza klubu lekkoatletycznego?

– Nie przypuszczałam, że taka praca zajmuje tyle czasu, ale polubiłam to. Jestem ambitna, szybko się uczę i obiecuję, że dam z siebie wszystko (*śmiech*).

– Czy kiedy przechodziłaś na sportową emeryturę, powiedzmy od razu – bardzo wczesną, bo w najlepszym dla biegaczek wieku, pomyślałaś, że będziesz kiedyś zarządzać klubem sportowym?

– Nie. Moim marzeniem było pozostać w sporcie, bo nie wyobrażałam sobie i wciąż nie wyobrażam, żebym mogła robić coś innego w życiu, ale widziałam siebie przede wszystkim na bieżni, w roli trenera, wychowawcy dzieci i młodzieży.

– Zgodnie z wykształceniem.

– Tak, bo po pierwsze mam odpowiednie wykształcenie, a po drugie, także doświadczenie.

– Tak jak wspominałem: szybko, za szybko zeszedł ze sceny, mogła jeszcze na niektórych mistrzostwach wystąpić, niejeden medal zdobyć... Dlaczego tak się stało?

– Miałam 26 lat. Po wyleczeniu kontuzji biodra żyłam nadzieją na powrót do biegania – chociaż już wtedy wyglądało to poważnie – ale kiedy strzelił mi staw skokowy i zaczęły grozić operacje, to nie miałam wyjścia. Zdrowie było najważniejsze.

– Miałas pretensję do losu, że tak Cię potraktował, czy na spokojnie pogodziłaś się z faktem, że już nigdy więcej nie staniesz na starcie?

– Na początku było mi bardzo ciężko. Nawet nie wiem, jak bardzo. Nie wiedziałam, co z sobą zrobić. Bieganie było i wciąż jest dla mnie czymś więcej niż pasją. Ja całe życie jestem w biegu. W najlepszym miesiącu robiłam po 350–370 km. I nagle musisz uświadomić sobie, że nawet jednego kilometra nie możesz przebiec. Dobrze zrobił mi powrót do Stalowej Woli. Zbiegło się to w czasie z tym, że poznałam chłopaka, który dziś jest moim mężem i który zmobilizował mnie do postawienia „kropki nad i”. Wróciłam do domu, do rodziców, do przyjaciół, znajomych i do klubu – do Victorii, w której zaczynała się moja przygoda z bieganiem.

– Wróciłaś...

– ... i chciałam jak najszybciej znaleźć sobie zajęcie, bo nie potrafię siedzieć bezczynnie na tyłku i nic nie robić. Na szczęście od razu zaproponowano mi pracę w klubie, a chwilę później, ale mniej więcej w tym samym czasie, otrzymałam ofertę pracy w szkole w PSP 9 w Rozwadowie.

– I jak się odnalazłaś w nowej dla siebie rzeczywistości?

– Nie było mnie przez 9 lat w Stalowej Woli. Trochę się w tym czasie zmieniło. Przede wszystkim podejście do dzieci. Nie miałam wypracowanej metody na to, żeby zachęcić je do aktywności, do trenowania. Każdego

dnia uczyłam się. Zastanawiałam się, czy wszystko robię dobrze? Czy zamiast zachęcać je, to sprawiam, że wypalają się i nie chcą mieć nic wspólnego ze sportem? Zajmowanie się dziećmi to odpowiedzialna praca. Dzieci nie uznają kompromisów.

– Ty poradziłaś sobie doskonale. Pamiętam, że na początku miałaś kilkoro dzieci w swojej grupie naborowej, a dzisiaj masz ich blisko pół setki! Czy trzeba jeszcze lepszej rekomendacji, pani trener?!

– (*śmiech*). To prawda. Zaczynałam pracę od 5-osobowej grupki i przez myśl mi wtedy nie przeszło, że co roku będzie się ona tak rozrastać.

– Czy to prawda, że chodząc po mieście, potrafisz zatrzymać na chodniku jakieś dziecko i zapytać go, czy nie chciałoby przyjść na trening?

– Prawda. Mam takie skrzywienie zawodowe (*śmiech*). Jak wychodzę z mężem i dziećmi na spacer, i widzę sprytnie poruszające się dziecko, a szczególnie te z długimi nogami, to zaczepiam je. Pytam się, czy trenuje coś, a jak nie trenuje, to czy nie chciałby sprawdzić się w lekkiej atletyce i zostawić mu numer telefonu, pod który mogą dzwonić rodzice.

– I dzwonią? Dużo jest takich rodziców, którym zależy, żeby ich dziecko było aktywne?

– Swoje zrobiła pandemia. Dzieciaki zostały zamknięte w czterech ścianach. Jedne mogły brać udział w zawodach, bo dawała na to zgodę dyrekcja szkoły, a inne były tego pozbawione. Ogromny problem był z treningami. Tylko zawodnicy z licencjami mogli brać udział w zajęciach. Świadomi rodzice wiedzieli co robić, ale na szczęście także dzieciaki wykazywały przeogromną ochotę do trenowania. Pisały na facebooku, co i jak mają wykonywać, prosiły o filmiki i o rozpiski zajęć, no i jakoś udało nam się ten okropny czas przetrwać.

– Na pewno spotkałaś się z takim stwierdzeniem, że teraz to czasy są inne, rodzice są inni, i że kluby mają coraz więcej problemów z naborami?

– Ja mam trochę inne zdanie na ten temat. Nie można generalizować, ale uważam, że jest taka grupa rodziców, która nie rozumie, że robi źle dla swoich pociec, ograniczając im dostęp do aktywności fizycznej. Kiedy ma się człowiek ruszać, jak nie za młodu? Jak pracowałam w szkole, to niektórzy rodzice sami wymyślali problem. Dla wielu z nich lekcja wuefu to... wylęgarnia chorób. Dziecko nie ma prawa, ich zdaniem, spocić się, zakaszczyć czy mieć katar. A dziecko chce biegać, pograć w piłkę, bawić się, normalnie żyć!

– Ty swoim dzieciom zwolnienia z wuefu nie załatwisz?

– Zartujesz? Moje dzieci już teraz nie wyobrażają sobie dnia bez treningu, a nie mają jeszcze odpowiedniego wieku. Pola ma dopiero 4 lata, a już uczestniczy czynnie w

zajęciach, oczywiście z przymrużeniem oka. Na swoim koncie ma już dwa starty w zawodach i pyta, kiedy kolejne. Leo ma 7 lat i biega z 10–12-latkami. Także mam taką cichą nadzieję, że któreś z nich załapie bakcyła po mamusi. Mamę dziś ciężko złapać, bo ciągle gdzieś biegnie, ale jak się ma poukładane w głowie, to można dobiec tam, gdzie się chce, jeśli oczywiście zdrowko pozwoli. Wierzę w swoje dzieci, widzę ich zapał do sportu, dlatego nie mam zamiaru ich zniechęcać, a wręcz przeciwnie – będę ich zawsze wspierać i motywować, bo sport to przede wszystkim charakter.

– Słyszałam, że będąc z Leo w ciąży praktycznie do rozwiązania, prowadziłaś treningi i zajęcia w szkole.

– Na początku ciąży, kiedy pracowałam w gimnazjum nr 4 na Wojska Polskiego, chroniłam brzuch, żeby nie dostać przypadkowo piłką. Kiedy był już sporych rozmiarów i zbliżał się nieuchronnie termin porodu, to mąż, mama, tata, znajomi, mówili mi: daj sobie już siana, odpuść, bo zaraz idziesz rodzić, a ja nie mogłam tak bezczynnie siedzieć w domu i czekać. Jeszcze tydzień przed rozwiązaniem chodziłam po hali sportowej z gwizdkiem, a parę godzin przed porodem „esemesowałam” z zawodnikami, mobilizując ich do startu na zawodach.

– Pół roku później mały Leo zamiast raczkować po dywanie w domu, tarzał się po bieżni i po parkiecie, bo jego mama musiała prowadzić trening.

– Nie musiała, tylko chciała. Ostatni tydzień przed porodem siedziałam na sali gimnastycznej i tak rozmyślałam, co będą robić. Pierwsza wersja była tak, że po urlopie macierzyńskim, pójdę na wychowawczy. Dziecko jest najważniejsze, poświęcę mu jak najwięcej czasu i koniec kropka. Nie udało się. Zadzwonił Mirek Barszcz (trener Victorii – red.) i mówi, że jest taki program „Lekkoatletyka dla Każdego” i potrzeba ludzi do pracy. I zapaliła mi się lampka (*śmiech*), choć przez chwilę pomyślałam, że może mnie wrabia. Że żartuje? Ale nie. Nic się nie martw. Wsadzisz dziecko do wózka, nikomu to nie będzie przeszkadzało i dasz radę – usłyszałam od starszego kolegi, no i tak rozpoczęłam pracę w programie LdK. Dlatego moje dzieci uczyły się raczkować i chodzić na hali sportowej (*śmiech*).

– Z wykształcenie jesteś pedagogiem, ale w szkole nie pracujesz. Jest jakiś tego powód?

– Mogę za Ferdynandem Kiepskim powiedzieć, że „w tym kraju nie ma pracy dla ludzi z moim wykształceniem” (*śmiech*). Ukończyłam pedagogikę opiekuńczo-wychowawczą na Akademii Podlaskiej w Siedlcach, pedagogikę społeczną z resocjalizacją na Uniwersytecie Humanistycznym w Siedlcach oraz wychowanie fizyczne i zdrowotne w Wyższej Szkole Edukacji w Sporcie w Warszawie. Do tego kurs instruktora i sędziego lekkiej atletyki. Moim marzeniem od zawsze była praca w szkole. Po powrocie do Stalowej Woli miałam kilka zastępstw, ale na krótko. Raz myślałam, że może zostanie, bo pojawiła się informacja, że nauczyciel,



FOT. MARIUSZ BIEL

Monika Wiśniowska nie musi zachęcać swoich dzieci, Polę i Leo, do uprawiania sportu. Jeszcze ich na świecie nie było, a brały udział w... treningach

którego zastępuję nie wróci, ale.. wrócił. Popłakałam się...

– I co, odpuściłaś sobie już definitywnie pracę w szkolnictwie?

– Nie, ale co mam zrobić? Kiedyś zaniósłam swoje podanie o pracę do jednej ze stalowowolskich szkół i jak pani w sekretariacie zobaczyła, że aplikuję na stanowisko nauczyciela wf, to się uśmiechnęła i powiedziała, że któryś z nauczycieli musi odejść na emeryturę albo... umrzeć, żeby się miejsce zwolniło. Tak to wygląda.

– Wróćmy do spraw klubowych. Twoi wychowankowie coraz mocniej zaznaczają swoją obecność na zawodach, także ogólnopolskich i czekać tylko, kiedy któryś z nich stanie na podium mistrzostw Polski. Długo będziemy czekać?

– Talentów nam nie brakuje. Jest spora grupa, która przeszła ode mnie do innych trenerów: Stanisława Anioła, Mirosława Barszcza i Jacka Łypa, i jestem pewna, że pod ich skrzydłami będą nie tylko rozwijać się, ale i osiągać znaczące sukcesy. Ale najwięcej zależy od nich. Sama predyspozycja i talent nie wystarczą. Możesz też być bardzo pracowity, ale też musisz mieć głowę, siłę i charakter. Pamiętasz Oliwę Gut? Wygrywała jak chciała. Dziewczyna z dynamitem w nogach. Była najlepsza. Wygrywała finały ogólnopolskie Czwartków Lekkoatletycznych, dwukrotnie poprawiała rekord Polski, ale poznała chłopaka, który powiedział jej, że nie podoba mu się, że biega i przestała przychodzić na treningi. Gdyby została, byłaby za niedługo taką drugą Ewą Swobodą. Moją wychowanką jest również Kornelia Butryn, która trzykrotnie wygrywała finał ogólnopolski Czwartków, Krzysiu Noworyta, brązowy medalista, a później medalista Mistrzostw Polski w jiu-jitsu, Ola Bednarz, która zaczynała u mnie biegać i skakać, a dzisiaj pod okiem Jacka Łypa jest już trzecią zawodniczką w Polsce w rzucie młotem.

– Jednym słowem talentów nie brakuje, ale wiemy, że nawet diament trzeba oszlifować...

– Co roku pojawiają się zdolne dzieci. Czasem trafi się „diamencik”, a czasem dzieciaki swoją ciężką pracą dochodzą do sukcesu. Dużym plusem w mojej pracy jest to, że sama

byłam zawodniczką na tak zwanym topie i doskonale rozumiem, co czują dzieci przed startem. Znam stres towarzyszący przed zawodami. Presję zwycięstwa, kiedy jesteś najlepszy i chcesz dać z siebie wszystko, a nie zawsze wychodzi tak, jakbyś chciał. Ostatnio miałam telefon od 9-letniego Michasia Bajgierowicza, który tak się zestresował przed zawodami szkolnymi, że nie mógł spać, jeść i normalnie funkcjonować i w tych zawodach nie wystartował.

Ja to znam, bo sama potrafiłam przed zawodami cierpieć na bezsenność lub śnić o tym, jak rozegram bieg. Dobrze wiedzieć, jak od strony psychologicznej dotknąć tematu. Pogadałam z Michasiem i za chwilę został dwukrotnym wice mistrzem Podkarpacia. Cieszę się, że mam dobry kontakt z młodzieżą, że potrafię dzieci zmobilizować do pracy i dać im zaufanie jako trener. Znam sport od podszewki. W końcu jestem w nim od 10 roku życia.

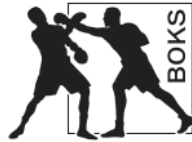
– Czy zarząd Katolickiego Klubu Lekkoatletycznego Stal Stalowa Wola postawił przed trenerami i zawodnikami jakieś konkretne sportowe cele na ten rok?

– Działamy dopiero trzy miesiące. Połączenie Victorii ze Spartą to lepsza jakość w szkoleniu, w naborach i generalnie szereg innych udogodnień w funkcjonowaniu klubu, które na pewno będą miały pozytywny wpływ na wynik sportowy. A że tak jest, świadczą tegoż roczne starty naszych zawodników.

– A jako działacz sportowy, jakie masz największe marzenie?

– Żeby zadowolony ze mnie i z mojej pracy był pan prezes Stanisław Anioł. To mój drugi tata. To on mnie wypatrzył na jakichś zawodach, to on był moim pierwszym trenerem, to z nim odnosiłam najwięcej sukcesów sportowych, i to on zawsze służył mi dobrą radą i pomocą. Złoty człowiek. Wiem, że nie było mu łatwo zrezygnować z czegoś, co budował od podstaw i zarządzał przez ponad 20 lat – mam tu na myśli Victorię Stalowa Wola – ale zrobił to dla lekkiej atletyki, dla tych młodych ludzi, którzy chcą w tej dyscyplinie odnosić sukcesy. Dlatego bardzo ważne jest dla mnie, żeby nie zawieść pana Stanisława. Żeby wiedział, że oddał stery w klubie w dobre ręce i był dumny ze mnie, i generalnie z wszystkich nas, którzy zarządzają i pracują w KKL Stal.

Kacper Krawiec i Tobiasz Zarzeczny wygrywają przed czasem



Końcem marca w Centrum Sportowo-Dydaktycznym Uczelni Państwowej w Sanoku odbywał się turniej bokserski o Puchar Trans-San, zorganizowany przez klub Samuraj Sanok. W ramach turnieju rozegrano mecz pomiędzy reprezentacjami okręgu podkarpackiego i lubelskiego, zakończony zwycięstwem bokserów Rzeszowszczyzny 5:3. Także rywalizację w kategorii juniorów wygrali pięściarze reprezentujący kluby województwa podkarpackiego (10:6).

Świetnie w Sanoku spisała się dwójka zawodników Stali Stalowa Wola Boxing Team: Tobiasz Zarzeczny i Kacper Krawiec.

Pierwszy z nich, Tobiasz Zarzeczny (kategoria wagowa do 75 kg, mecz ligowy) pokonał Jakuba Nogala. Od początku walka była jednostronna, a przewaga Zarzeczny tak duża, że trenerzy zawodnika z Lublina już w pierwszej rundzie poprosili sędziego o przerwanie walki.

Także przed czasem zakończył walkę drugi bokser Stali Stalowa Wola, Kacper Krawiec (kadet, 75 kg), który wystąpił w jednej z 24 walk turniejowych. Bokser Stali pokonał przez RSC w trzeciej rundzie Gracjana Chrobaka z Budo Krosno. Dla młodego pięściarza ze Stalowej Woli była to trzecia oficjalna walka i trzecia wygrana przed czasem! Przypomnijmy, że końcem lutego tego roku w Lublinie, debiutujący w oficjalnych zawodach bokserskich Krawiec pokonał w pierwszej walce Patryka Struka z Hetmana Białystok, a w drugiej Jakuba Bobera z Orłat Łuków. Obydwie przez RSC w drugiej rundzie.

Obydwu naszym zawodnikom sekundował w narożniku trener Łukasz Podstawski.



Od lewej: Kacper Krawiec, Tobiasz Zarzeczny i trener Łukasz Podstawski

Łukasz Kozioł mistrzem Dolnego Śląska

W Dzierżoniowie odbyły się 76. Mistrzostwa Dolnego Śląska w boksie. W zawodach wzięło udział 134 zawodniczek i zawodników z 31 dolnośląskich klubów.

W kategorii seniorów w wadze ciężkiej +92 kg zwyciężył pochodzący ze Stalowej Woli, Łukasz Kozioł. Absolwent Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu o specjalizacji trenera przygotowania motorycznego, aktualnie instruktor boks wrocławskiej Akademii Sztuk Walki, pokonał jednogłośnie na punkty (3:0) w pierwszym pojedynku Cezarego Chryczyka z DKB Dzierżoniów, a w finale nie dał żadnych szans Łukaszo-owi Stecowi z Imperium Wałbrzych, wygrywając przez RSC w drugiej rundzie.



Łukasz Kozioł (z prawej) po zwycięskiej walce półfinałowej z Cezarym Chryczykiem z DKB Dzierżoniów

krótko

Wystartuje w mistrzostwach bez eliminacji

W Sępólnie Krajeńskim odbywał się III Grand Prix Polski Młodzieży, w którym startowała Amelia Kramek z UKS Gim-Tim 5 Stalowa Wola. Stalowowlanka zajęła 25. miejsce i zapewniła sobie udział w mistrzostwach Polski Młodzieży, bez potrzeby rozgrywania eliminacji.

W fazie eliminacyjnej III Grand Prix, tenisistka Gim-Tim 5, pokonała Julię Gaj (UKS Rokicie Szczytniki) 3:0, Marię

Chrachol (Rokita Brzeg Dolny) 3:2, Laurę Marcinkiewicz (Fiber Nowogród Bobrz.) 3:0 i przegrała z Anną Ulatowską (Wolavia Wołów) 0:3 i z drugiego miejsca awansowała do turnieju głównego. Tu, w konfrontacji z bardziej doświadczonymi, starszymi zawodniczkami – Amelia nie miała już nic do powiedzenia. Przegrała z Julią Kowalską (Dekorglass Działdowo) 0:3 i Martyną Stosio (GKTS Gdańsk), także 0:3.

Enea Siarkopol pokonał TTC Berlin Eastside



Blisko cztery godziny trwało pierwsze spotkanie finałowe Ligi Mistrzów, w którym tenisistki stołowe Enea Siarkopolu Tarnobrzeg pokonały w swojej hali ubiegłorocznego triumfatora tych rozgrywek, niemiecki TTC Berlin Eastside 3:2.

Zespół trenera Zbigniewa Nęcka dobrze rozpoczął mecz. W pierwszym pojedynku Niemka... Han Ying pokonała Niemkę... Shan Xiaona 3:2, a w drugim, reprezentantka Monako, Xiaoxin Yang nie dała żadnych szans Ninie Mittelham 3:0. W trzeciej „kolejce” spotkały się Elizabeta Samara i Britt Eerland. Rumuńska zawodniczka Enea Siarkopolu wygrała pierwszego seta, ale kolejne trzy należały do Holenderki. Zespół z Berlina wygrał także czwarty pojedynek – Nina Mittelham pokonała 3:2 Han Ying, mimo że prowadziła w setach 2:1. O zwycięstwie naszej drużyny przesądziła wygrana Xiaoxin Yang w piątym, ostatnim starciu niedzielnej wieczora. Reprezentantka tarnobrzegskiego klubu pokonała Xianon Shan 3:1.

W piątek (8 kwietnia) rewanż w Berlinie.



Han Ying to srebrna medalista Igrzysk Olimpijskich w Rio de Janeiro w 2016 roku

KTS ENEA SIARKOPOL TARNOBZEG – TTC BERLIN EASTSIDE 3:2

Han Ying – Shan Xiaona 3:2 (12:10, 8:11, 14:16, 14:12, 6:2), Yang Xiaoxin – Nina Mittelham 3:0 (11:3, 11:8, 11:9), Elizabeta Samara – Britt Eerland 1:3 (11:7, 6:11, 9:11, 9:11), Han Ying – Nina Mittelham 2:3 (11:6, 12:14, 12:10, 3:11, 1:6), Yang Xiaoxin – Shan Xiaona 3:1 (11:8, 10:12, 11:8, 11:4).

Robert Floras srebrnym i brązowym medalistą mistrzostw Polski

W Częstochowie odbyły się 90. Mistrzostwa Polski w Tenisie Stołowym Seniorów. W grze deblowej wicemistrzostwo, wspólnie z Arturem Białkiem z Orlicza Suchedniów, wywalczył wychowanek UKS Gim-Tim 5 Stalowa Wola, Robert Floras. Stalowowlanin także w turnieju gry mieszanej stanął na podium, zdobywając brąz wspólnie z Anną Węgrzyn z KU AZS AWF Wrocław.

W turnieju deblowym, Floras i Bąk pokonali w pierwszym spotkaniu Marcina Woskowicza (Darz Bór Karnieszewice) i Artura Białkę (UKS Olesno) 3:0 (6,9,6), w drugim Jarosława Tomickiego (TST Gliwice) i Tomasa Lewandowskiego (AZS Politechnika Rzeszów) 3:1 (11,5,-4,7), a w półfinale Miłosza Redzkiego (Bogoria Grodzisk Maz.) i Przemysława Walaszka (Energia KTS Toruń) 3:0 (5,7,3). W spotkaniu o pierwsze miejsce przegrali z Konradem Kulpa i Tomaszem Kotowskim (obydwaj Energia KTS Toruń) 1:3 (10,-3,-9,-9).

Partnerką Florasa w turnieju podwójnej gry mieszanej była pierwsza polska mistrzyni Europy junierek (Ostrawa 2019), Anna Węgrzyn z KU AZS AWF Wrocław. W pierwszej grze pokonali Adrianę Licbarską (MRKS Gdańsk) i Adama Dudzica (AZS AWF Gdańsk) 3:0 (7,4,9), następnie Alicję Łębską (Chrobry Międzyzdroje) i Adama Dosza (Pogon Lębork) 3:1 (8,-8,13,9), a w ćwierćfinale Ilonę Szwiercińską (SKTS Sochaczew) i Przemysława Walaszka (Energia KTS Toruń) 3:1 (11,7,-4,9). W półfinale przegrali z Maciejem Kubikiem (Dekorglass Działdowo) i siostrą Anną – Katarzyną Węgrzyn (KU AZS AWF Wrocław) 1:3 (-2,4,-10,-7). Także finał należał do tej pary.

W turnieju singlowym Floras odpadł w ćwierćfinale, po dramatycznym, pełnym zwrotów i niezwykle emocjonującym pojedynku z Tomaszem Lewandowskim z AZS Politechnika Rzeszów. Pierwszego seta wygrał rzeszowianin, trzy następne należały do tenisisty ze Stalowej Woli, a trzy kolejne do Lewandowskiego. Ostatecznie 30-letni Floras został sklasyfikowany na miejscu 9-16.

W mistrzostwach startował także inny wychowanek Gim-Tim 5 Stalowa Wola, od kilku lat zawodnik ZKS Zielona Góra, Kamil Nalepa. Turniej gry pojedynczej zakończył na drugiej rundzie (miejsce 17-32). W deblu, wspólnie ze swoim kolegą klubowym Łukaszem Wachowiakiem, odpadł z mistrzostw w I rundzie, a w podwójnej grze mieszanej, z Pauliną Nowacką (LKTS Luboń), w II rundzie.



Wicemistrzowie Polski w grze podwójnej, Robert Floras (z lewej) i Artur Białek

SZTAFETA

e-mail: sztafeta.stalowawola@gmail.com

37-450 Stalowa Wola
ul. Ofiar Katynia 30

www.sztafeta.pl

www.facebook.com/tygodniksztafeta

WYDAWCA: Wydawnictwo SZTAFETA Sp. z o.o.

SEKRETARIAT:

Agata Wysokińska (asystent zarządu)
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.wysokinska@gmail.com

PREZES ZARZĄDU – DYREKTOR:

Lilla Witkowska
tel. 15 810 94 00, sztafeta.witkowska@gmail.com

Współpraca wydawnicza:

Dionizy Garbacz, dionizygarbacz@wp.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ: tel. 15 810 94 01

sztafeta.ogloszenia@gmail.com; sztafeta.reklama@gmail.com

Anna Dryka, tel. 513-013-198

Elżbieta Domańska-Holody, tel. 530-530-577

REDAKTOR NACZELNY TYGODNIKA SZTAFETA:

Agnieszka Kopacz, tel. 509-387-009;
sztafeta.kopacz@gmail.com

ZESPÓŁ REDAKCYJNY – 15 810 94 00:

Mariusz Biel (sekretarz red. sportowej) tel. 509-387-011,
mariuszbiel@gmail.com

Stanisław Chudy, tel. 509-387-013, chudy.sztafeta@gmail.com

Karolina Gryn-Kusińska, tel. 509-513-016; sztafeta.gryn@gmail.com

Aleksandra Soból, tel. 509-387-005, sztafeta.sobol@gmail.com

SKŁAD I ŁAMANIE:

Anna Jakobsche-Wiącek (kierownik pracowni komputerowej – grafik),

Agnieszka Hasny – grafik;

Korekta: Stanisław Chudy

Portal www.sztafeta.pl: Karolina Gryn-Kusińska, tel. 509-513-016

sztafeta.gryn@gmail.com

Druk: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

REDAKCJA W NISKU: tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.kopacz@gmail.com

REDAKCJA W TARNOBZEGU: 39-400 Tarnobrzeg, ul. Sandomierska 2
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.stalowawola@gmail.com

REDAKCJA W LEŻAJSKU: sztafeta.stalowawola@gmail.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowywania tekstów i zmiany tytułów. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicznych bez zgody wydawcy jest zabronione. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Prenumeratę „Sztafety” przyjmują wszystkie oddziały RUCH. Nakład: 6000 egz.

